



150.
rocznica urodzin
Marii Curie-Skłodowskiej



Fotorelacja



JUBILEUSZ

Rola Marii Curie-Skłodowskiej
w rozwoju nauki

s. 12–19

KARTKA Z KALENDARZA

Profesor Edward Olszewski.
Wspomnienie

s. 21–25

NAUKA I LUDZIE

Lublin 2017 – 700 lat miasta.
Lokacja miasta na prawie
magdeburskim...

s. 27–30



Wręczenie
odznaczeń
państwowych
i resortowych dla
pracowników UMCS

Fot. Bartosz Proll

23.02.2017 r.



Spis treści



WYDARZENIA

4 : Z życia Uczelni

8 : Na Wydziałach

JUBILEUSZ

11 : Pokaz przedpremierowy filmu
Maria Skłodowska-Curie

12 : Rola Marii Curie-Skłodowskiej
w rozwoju nauki

KARTKA Z KALENDARZA

20 : Jubileusz dr. Zbigniewa Józwika

21 : Profesor Edward Olszewski. Wspomnienie

26 : Lublin ukraiноznawczy – 25 lat
Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS

NAUKA I LUDZIE

27 : Lublin 2017 – 700 lat miasta. Lokacja
miasta na prawie magdeburskim –
przełom w życiu i organizacji Lublina

30 : Odślonięcie problemu ogrzewania
korony słonecznej

32 : Dyskusja na kanwie listów
Giedroycia i Ungera w Brukseli

33 : „Spotkania z Ameryką Łacińską”
na Wydziale Politologii

SPRAWY STUDENCKIE

35 : Studenci z Poczdamu odwiedzili UMCS

36 : Sukces Koła Naukowego
Historyków Studentów UMCS

38 : I Polonijna Olimpiada Geograficzna
w USA dla uczniów szkół średnich

39 : Luty w Samorządzie Studentów

40 : Co łączy lingwistykę stosowaną
UMCS z The BSS Forum oraz
Galą Outsourcing Stars?

41 : Wręczenie nagród za najlepsze
prace dyplomowe obronione
na Wydziale Politologii

42 : Warsztaty języka polskiego

43 : Dzień Kultury Słowiańskiej
w Białej Podlaskiej

43 : Wizyty uczestników programu
Erasmus+ w CJKP

44 : IV edycja „Nocnych korków z WOS-u”!

44 : Nie taki lider straszny. Szczypiornistki
UMCS zaczynają rundę rewanżową

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

46 : Nowy tom w serii *Conrad: Eastern
and Western Perspectives*

47 : Czym są pecyna i rogówka, czyli czwarty
tom *Słownika gwar Lubelszczyzny*

48 : Monografia o twórczości rzeźbiarskiej
osób z uszkodzeniem wzroku i słuchu



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1305,
20-031 Lublin, tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@umcs.lublin.pl
www.wiadomosci.umcs.pl

Redakcja: Aneta Adamska, Agnieszka Gałczyńska, Marcin Gołębiowski, Ewa Kawańko-Marczuk (redaktor naczelny), Marta Kostrzewa

Współpracownicy: Ewelina Berlińska, Sara Filipiak, Monika Gabryś-Stawińska, Jolanta Jarzyńska, Jerzy Kasprzak, Eliza Komierzyńska-Orlińska, Konrad

Koperwas, Wacław Kostko, Urszula Lewartowicz, Piotr Majewski, Monika Mielko-Remiszewska, Przemysław Mroczek, Aneta Okuń, Monika Pańczyk, Sylwia Skotnicka, Krzysztof Trojnar

Okładka: Fot. Bartosz Proll

Druk: Petit

Nakład: 630 egz.

Projekt graficzny i skład: Studio DTP Academicon, dtp@academicon.pl,
<http://dtp.academicon.pl/>

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.

Z ŻYCIA

Kalendarium władz rektorskich

1.02

– prorektor R. Dobrowolski spotkał się z przedstawicielami Uniwersytetu w Buenos Aires, którzy przyjechali na „Spotkania z Ameryką Łacińską”, organizowane na Wydziale Politologii;

– prorektor R. Dobrowolski wziął udział w Gali Eksportu 2017, zorganizowanej przez Zarząd Krajowy Stowarzyszenia Eksporterzy RP w Centrum Kongresowym UP.

3.02

– rektor S. Michałowski wziął udział w inauguracyjnym spotkaniu KRASP ds. dużej infrastruktury badawczej, które odbyło się na UW;

– prorektorzy A. Orłowska i R. Dobrowolski wzięli udział w wernisażu wystawy grafik Zbigniewa Józwicka, zorganizowanej z okazji 80. urodzin autora w holu Wydziału Biologii i Biotechnologii;

– rektor S. Michałowski uczestniczył w gali XII Plebiscytu „Dziennika Wschodniego” Sportowiec Roku Województwa Lubelskiego, która odbyła się w Hotelu Victoria.

7.02

– prorektor A. Orłowska wygłosiła wykład „Antoniego Czechowa gry z czytelnikiem” w klubie literackim „U Hieronima” w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

8.02

– rektor S. Michałowski wziął udział w spotkaniu pracowników – członków Związku Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS, którzy w 2016 r. przeszli na emeryturę lub rentę;

– rektor S. Michałowski uczestniczył w Gali Programowej obchodów 700-lecia lokacji Lublina na pra-

wie magdeburskim, która odbyła się w Centrum Kultury.

9.02

– rektor S. Michałowski wziął udział, jako wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, w posiedzeniu plenarnym Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które odbyło się w MNiSW;

– prorektor A. Orłowska wzięła udział w wykładzie prof. Janusza Wrony (Instytut Historii) pt. „Lublin w czasach PRL”, który odbył się w ramach cyklu „700 lat miasta – spotkania z historią” w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

10.02

– prorektor A. Orłowska wzięła udział w seminarium „Wyzwania i szanse rozwoju dla szkół wyższych w roku 2017” w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym;

– prorektor A. Orłowska uczestniczyła w koncercie kameralnym pt. „Niezarty ślad”, zorganizowanym przez radio eR oraz Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego z okazji szóstej rocznicy śmierci abp. Józefa Życińskiego;

– prorektor A. Orłowska wysłuchała finałowego koncertu „Największe talenty operowe świata” w Centrum Spotkania Kultur, podsumowującego I Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Antoniny Campi z Miklaszewiczów.

13.02

– rektor S. Michałowski wziął udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Samorządności i Porządku Publicznego Rady Miasta Lublin dot. bezpieczeństwa obcokrajowców studiujących w Lublinie.

15.02

– prorektor A. Orłowska spotkała się ze studentami z Instytutu Słowisty-

ki Uniwersytetu w Poczdamie, którzy byli gośćmi naszego Uniwersytetu.

20.02

– prorektor R. Dobrowolski wziął udział w otwarciu Wydziałowej Konferencji Sprawozdawczej, poświęconej omówieniu tematów badań realizowanych w 2016 r. na Wydziale Chemii.

21.02

– prorektor A. Orłowska wzięła udział w finale Międzyszkolnego Konkursu „Odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie” na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki, zorganizowanego przez Gimnazjum nr 18 im. M. Rataja w Lublinie pod patronatem rektora S. Michałowskiego.

23–24.02

– prorektorzy A. Orłowska i R. Dobrowolski wzięli udział w konferencji programowej „Doskonałość naukowa – jak równać do najlepszych”, zorganizowanej w Poznaniu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet im. A. Mickiewicza oraz PAN jako piąte spotkanie poprzedzające Narodowy Kongres Nauki.

25.02

– prorektor A. Orłowska reprezentowała nasz Uniwersytet podczas uroczystości wręczenia Tytułów Honorowych Ambasadorów Województwa Lubelskiego oraz certyfikatów Marka „Lubelskie”.

26–28.02

– prorektor A. Orłowska wzięła udział w inauguracyjnym posiedzeniu Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej, które poprzedziło konferencję „Studenci Zagraniczni w Polsce 2017”, zorganizowaną przez KRASP, UJ oraz Fundację Edukacyjną „Perspektywy”.

UCZELNI

Opracowanie: Redakcja

UMCS przystąpił do Lubelskiego Klastra Przedsiębiorstw

18 stycznia UMCS przystąpił do Lubelskiego Klastra Przedsiębiorstw. Inicjatywa ma na celu rozwijanie efektywnej współpracy nauki z biznesem.

Do głównych celów Klastra należy m.in:

- stworzenie i rozwijanie platformy wymiany informacji, komunikacji i kooperacji pomiędzy Partnerami Klastra,
- rozwój współpracy Klastra z firmami, uczelniami, instytucjami, urzędami, organizacjami rządowymi,
- wspólne świadczenie usług na zewnątrz Klastra,

- realizacja wspólnych projektów biznesowych, edukacyjnych, szkoleniowych i badawczych,
 - popularyzacja nowoczesnych technik i technologii wewnątrz Klastra,
 - wzrost innowacyjności Partnerów Klastra poprzez wprowadzenie innowacyjnych produktów i usług,
 - uzyskanie przewagi konkurencyjnej w gospodarce lokalnej i krajowej.
- Członkami Lubelskiego Klastra Przedsiębiorstw są firmy związane z różnymi branżami gospodarki, w tym: budownictwem, edukacją, ekoenergetyką, finansami, marketingiem, przemysłem drzewnym, maszynowym, metalowym. ●

Odznaczenia dla pracowników UMCS

23 lutego w Sali Senatu odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych dla pracowników naszej Uczelni. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz rektorskich oraz wojewoda lubelski Przemysław Czarnek.

Na wniosek Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, postanowieniem Prezydenta RP, za zasługi w działalności na rzecz rozwoju nauki Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: prof. Elżbieta Krzemińska, prof. Dariusz Słapek, prof. Małgorzata Nowak oraz dr Janusz Narkiewicz.

Za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Złotym Medalem za długoletnią służbę odznaczonych zostało 25 pracowników Uniwersytetu, Medalem Srebrnym – 19 pracowników, zaś Medalem Brązowym – 32 pracowników UMCS.

Podczas uroczystości zostały także przyznane Medale Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania odznaczonych zostało 57 pracowników (medale w dniu wydarzenia odebrało 18 osób). ●

Sukces w badaniach zw. z leczeniem raka

Zespół naukowców z Zakład Wirusologii i Immunologii (Wydział Biologii i Biotechnologii) w składzie: dr hab. Magdalena Jaszek, dr Anna Matuszewska, dr Magdalena Mizerska-Kowalska i mgr Dawid Stefaniuk prowadzi badania nad nowatorskim zastosowaniem enzymu lakazy z grzyba *Cerrena unicolor* w leczeniu raka szyjki macicy.

Ostatnie doniesienia naukowe wskazują na możliwość zastosowania tego enzymu jako związku o działaniu przeciwnowotworowym i przeciwwirusowym. W badaniach, które są przedmiotem wynalazku, naukowcy z UMCS wykazali silne działanie cytotoksyczne lakazy wobec komórek wywodzących się z pierwotnego raka szyjki macicy. Przeprowadzając badania z udziałem aktywnej formy lakazy wyizolowanej z grzyba należącego do grupy białej zgnilizny drewna – ▶



Fot. Barbara Proń

• Od lewej: dr Anna Matuszewska, dr hab. Magdalena Jaszek, mgr Dawid Stefaniuk, dr Magdalena Mizerska-Kowalska

Cerrena unicolor, nieoczekiwanie wykazano jej cytotoksyczne działanie na ludzkie komórki raka szyjki macicy.

Przedstawione przez naszych naukowców wyniki dotyczą badań w warunkach *in vitro* z zastosowaniem linii komórkowej. W związku z tym konieczne jest przeprowadzenie kolejnych eksperymentów z zastosowaniem innych linii komórkowych wywodzących się z tego nowotworu bądź też materiału klinicznego pobranego od pacjentek.

Planowane są dalsze badania w warunkach *in vivo* z zastosowaniem zwierząt laboratoryjnych, które pozwolą na jednoznaczne wykazanie antyproliferacyjnego wpływu lakazy na poziomie organizmu zwierzęcego. ●

Dofinansowanie dla UMCS i KUL na komercjalizację badań

UMCS oraz KUL otrzymały 1 260 000 zł na komercjalizację wyników badań w ramach programu „Inkubator Innowacyjności+” ogłoszonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Celem projektu jest wzmocnienie procesu zarządzania wynikami badań w zakresie komercjalizacji, poprzez objęcie szczególnym wsparciem gospodarczo użytecznych wyników badań naukowych i prac rozwojowych. Realizacja programu ma przyczynić się do promocji osiągnięć naukowych, zwiększenia ich wpływu na rozwój innowacyjności oraz wzmocnienia

współpracy między środowiskiem naukowym a otoczeniem gospodarczym.

„Inkubator Innowacyjności+” to pierwszy projekt dotyczący komercjalizacji wiedzy o tak kompleksowym zakresie, skierowany do pracowników naukowych naszego Uniwersytetu.

Projekt przewiduje trzy rodzaje wsparcia:

1. W procedurze konkursowej wybranych zostanie co najmniej pięciu tematów o wysokim potencjale komercjalizacyjnym, kierowanych przez naukowców UMCS, którzy otrzymają środki (maksymalnie 100 tys. zł) na sfinansowanie wydatków w ramach zaplanowanych prac przedwdrożeni-

AZS UMCS w Plebiscyfie Sportowiec Roku 2016

Drużyna ekstraklasy koszykarek Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin została najlepszą drużyną roku, ich trener Krzysztof Szewczyk – najlepszym szkoleniowcem, a prezes KU AZS UMCS Dariusz Gaweł – najlepszym prezesem klubowym. To wyniki XII Plebiscytu „Dzien-

nika Wschodniego” na Sportowca Roku 2016 Województwa Lubelskiego. Czołową dziesiątkę najlepszych sportowców zamknęła koszykarka Pszczółek Dominika Owczarzak.

Podczas Gali, która odbyła się 3 lutego w Hotelu Victoria, rektor Stanisław Michałowski mówił: „Rok 2016 był dla naszego akademickiego klubu i naszych sportowców bardzo dobry, stąd nie ukrywam, że jestem bardzo zadowolony. Mamy kilka drużyn w najwyższych klasach rozgrywkowych – to pokazuje też, że opłacało się postawić na sport, bo są tego wymierne efekty”. Rektor wyraził także nadzieję, że rok 2017 będzie równie dobry, zwłaszcza jeśli chodzi o medalowe występy pływaków, lekkoatletów i siatkarzy plażowych. ●

Angelusy przyznane



Fot. Bartosz Proń

26 lutego na Zamku Lubelskim odbyła się uroczysta gala wręczenia Angelusów. Dr Piotr Chilimoniuk vel Selim z Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej został laureatem w kategorii „Angelus artystyczny”. Angelusa za całokształt otrzymał dr Zbigniew Józwiak – emerytowany pracownik

- wych takich jak: wydatki na zakup usług badawczych, analiz, raportów oraz ekspertyz; koszty przystosowania produktu do potrzeb nabywcy lub jego udoskonalenie; wydatki na zakup materiałów i surowców, wydatki na zakup drobnego sprzętu oraz wyposażenia laboratoryjnego; koszty wyceny wyników badań i przygotowanie strategii komercjalizacji; wynagrodzenia dla członków zespołu.
2. Dofinansowanie ochrony własności intelektualnej dla co najmniej 10 rozwiązań możliwych do opatentowania w procedurze krajowej lub w szczególnie uzasadnionych przypadkach, w procedurze europejskiej lub międzynarodowej.
 3. Promocja oraz prezentacja na wystawach i targach wynalazczości typu *science to business* wybranych co

najmniej pięciu tematów mających wysoki potencjał komercjalizacyjny. W ramach budżetu projektu istnieje możliwość finansowania m.in. opłaty targowej/wystawowej, transportu i zakwaterowania w miejscu organizacji imprezy targowej oraz przygotowanie materiałów informacyjnych. Wszystkie dofinansowane środkami z projektu wyniki badań muszą wpisać się w zakres Krajowych Inteligentnych Specjalizacji W celu monitorowania i ewaluacji działań realizowanych w projekcie oraz prowadzenia wewnętrznych konkursów zostanie powołana wspólna dla obu Uczelni Rada Inwestycyjna. Większość jej składu będą stanowić przedstawiciele środowisk biznesowych oraz funduszy inwestycyjnych. „Inkubator Innowacyjności+” obejmuje również cykl spotkań ludzi nauki

z przedsiębiorcami reprezentującymi różne branże, poświęconych tematyce badawczej oraz technologiom. Pracownicy nauki będą mieli możliwość przedstawienia swojej oferty, a przedstawiciele firm, organizacji i różnych instytucji – określenia swoich potrzeb. Na UMCS zaplanowanych zostało 13 takich spotkań pod szyldem „Poranek z Innowacją”.

Obsługę projektu prowadzi Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS, które buduje spośród swoich pracowników zespół brokerów innowacji. Będą oni pełnić rolę pośredników odpowiedzialnych za nawiązywanie i koordynowanie współpracy między środowiskiem naukowym a otoczeniem gospodarczym, co docelowo ma przyczynić się do faktycznego zastosowania wyników badań w ramach konkretnych rozwiązań rynkowych. ●

Wydziału Biologii i Biotechnologii, artysta, autor wierszy, grafik, ilustracji, człowiek wielu talentów. W spotkaniu udział wzięła prorektora Urszula Bobryk.

Nagrodę „Angelus Lubelski” przyznaje Kapituła powołana przez Duszpasterza Środowisk Twórczych ks. Ryszarda Winiarskiego w 2005 r. Nagroda ma promować ludzi i postawy, które są zarazem znakiem sprzeciwu i nadziei. Otrzymują ją ludzie, którzy żyją dla innych. Niosą pomoc i radość słabszym. Swoją postawą przywracają nadzieję i szacunek dla każdego człowieka. ●



• Od lewej: dr Zbigniew Józwiak i dr Piotr Chilimoniuk

Fot. Bartosz Profil



Fot. Bartosz Profil



• Laureaci Angelusów

Fot. Bartosz Profil

NA WYDZIAŁACH



Wydział Biologii i Biotechnologii

Doktoraty

Rada Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu 15 lutego nadała stopień doktora nauk biologicznych w dyscyplinie biologia mgr Wioletcie Brankiewicz, absolwentce studiów doktoranckich z biologii w Zakładzie Biofizyki. Temat: „Wpływ reaktywnych form tlenu na indukcję sygnałów bioelektrycznych u wątrobowca *Conocephalum conicum*”. Promotor: prof. dr hab. Kazimierz Trębacz (Wydział Biologii i Biotechnologii). Recenzenci: prof. dr hab. Maria Filek (Instytut Fizjologii Roślin PAN im. F. Górskiego w Krakowie), prof. dr hab. Waldemar Karcz (Katedra Fizjologii Roślin, Uniwersytet Śląski w Katowicach).

Spotkania

9 lutego w Sali Rady Wydziału, w ramach spotkania zorganizowanego przez lubelskie oddziały: Polskiego Towarzystwa Genetycznego, Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów, Polskiego Towarzystwa Biochemicznego oraz inne towarzystwa lubelskiego środowiska naukowego Wydziału Biologii i Biotechnologii, prof. dr hab. Przemysław Tyłzanowski z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven w Belgii i Uniwersytetu Medycznego w Lublinie wygłosił referat „What the Hox is going on – chicken in biomedical research”.

14 lutego w Sali Rady Wydziału odbyło się posiedzenie Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Gościem specjalnym spotkania była dr Ewa Choj-

nacka-Fijałkowska, która podzieliła się z wspomnieniami o mężu prof. dr. hab. Dominiku Fijałkowskim.

Wyjazdy

Dr hab. Joanna Czarnecka (Zakład Ekologii) w dn. 20–22 lutego w Sewilli (Hiszpania) brała udział w warsztatach naukowych „Beyond frugivory and scatterhoarding – reassessing the importance of avian vectors in plant dispersal”.



Wydział Chemii

Wyjazdy

Prof. dr hab. Janusz Ryczkowski, dr Witold Zawadzki, dr Marcin Cichy oraz mgr Grzegorz Słowik (Zakład Technologii Chemicznej) w dn. 2–4 lutego uczestniczyli w czesko-polskim seminarium doktorantów dot. nawiązania współpracy naukowej w Institute of Environmental Technology, Technical University of Ostrava, Czechy.

Dr hab. Irena Malinowska, prof. nadzw. (Zakład Chromatografii Planarnej) w dn. 6–22 lutego prowadziła badania naukowe w Laboratorium Wysokich Energii w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych, Dubna, Rosja.

Dr Paweł Mergo (Pracownia Technologii Światłowodów) w dn. 7–9 lutego uczestniczył w konferencji naukowej „2nd Review Meeting ACPHAST” w ramach 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej, VUB, Belgia.

Prof. dr hab. Emilian Chibowski, dr hab. Aleksandra Szczeń oraz mgr

Yingdi Yan (Zakład Zjawisk Międzyfazowych) w dn. 18–25 lutego uczestniczyli w „winter school” w ramach projektu Cowet, Aristotle University of Thessaloniki, Grecja.



Wydział Ekonomiczny

Doktoraty

2 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Augustynowicza. Tytuł: „Znaczenie przedsiębiorstw państwowych w gospodarce rosyjskiej”. Promotor: prof. dr hab. Maciej Bałtowski, kierownik Katedry Teorii i Historii Ekonomii. Recenzenci: prof. dr hab. Bogumiła Mucha-Leszko (Wydział Ekonomiczny) i dr hab. Katarzyna Szarzec (Wydział Ekonomii, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu).

Sukcesy

Studenci Wydziału Ekonomicznego zakwalifikowali się do ścisłego finału konkursu Global Management Challenge Poland, którego finał odbędzie się w marcu w Warszawie.

GMC to rozbudowana symulacja biznesowa prowadzona z elementami grywalizacji.

Dwa zespoły z Wydziału Ekonomicznego, które zakwalifikowały się do finału, to:

- Best Company – Łukasz Gałan, Wojciech Gąska, Ewelina Nawrocka (finanse i rachunkowość II rok II st.);
- Lubelskie Lwy – Łukasz Kalinowski, Arkadiusz Bernat, Marcin Podleśny, Tomasz Kowalczyk (finanse i rachunkowość II rok II st.).

Sukces jest tym większy, że oba zespoły debiutują w tego rodzaju

rozgrywkach i pokonały wiele doświadczonych drużyn. Gratulujemy i życzymy im powodzenia, mamy nadzieję, że to właśnie nasi studenci będą reprezentowali Polskę na Mistrzostwach Świata Global Management Challenge, które odbędą się w kwietniu w Katarze. ●



Wydział Filozofii i Socjologii

Spotkania

15 lutego Wydział Filozofii i Socjologii był współorganizatorem kolejnego spotkania z cyklu PsychoKino (w ramach projektu Przyjazny Uniwersytet). Zorganizowano projekcję filmu dokumentalnego *Szwedzka teoria miłości* (reż. Erik Gandini, Szwecja 2015) oraz panel dyskusyjny (prowadzony przez doktorantkę mgr Justynę Rynkiewicz) z udziałem m.in. dr. hab. Włodzimierza Piątkowskiego (kierownika Zakładu Socjologii Zdrowia, Medycyny i Rodziny). ●



Wydział Humanistyczny

Doktoraty

7 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Mateusza Jana Pazgana. Temat: „Kamieńna Góra jako polski ośrodek władz administracyjnych w latach 1945–1950”. Promotor: dr hab. Waldemar Kozyra, prof. nadzw. (UMCS). Recenzenci: dr hab. Robert Skobeliski, prof. nadzw. (Uniwersytet Zielonogórski), prof. dr hab. Janusz Szczepański (UMCS). ●

8 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Tomasza Błacha. Temat: „Jan Tomasz Józefowicz – ostatni historyk lwowski czasów staropolskich”. Promotor: dr hab. Leszek Wierzbicki (UMCS). Recenzenci: dr hab. Aleksandra Skrzypiet (UŚ), dr hab. Adam Perłakowski (UJ). ●



Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej

Habilitacje

15 lutego Rada Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej nadała stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk o Ziemi, w dyscyplinie geografia dr. Grzegorzowi Janickiemu (Zakład Geoekologii i Paleogeografii). ●

XXLIII Olimpiada Geograficzna

W dn. 11–12 lutego Wydział był współorganizatorem XXLIII Olimpiady Geograficznej, która odbywała się w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie. 11 pracowników Wydziału uczestniczyło w pracach komitetu okręgowego, którego przewodniczącym był dr hab. Jan Rodzik, prof. nadzw., przedstawicielem Komitetu Głównego była dr hab. Teresa Brzezińska-Wójcik, prof. nadzw., zaś sekretarzem mgr Katarzyna Dobek (doktorantka w Zakładzie Geomorfologii). W skład jury weszli: dr hab. Teresa Brzezińska-Wójcik, dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik, dr Przemysław Mroczek, dr Paweł Pytka, dr Joanna Spisó, dr Joanna Szczęsa, dr Paweł Zieliński, dr Paweł Wojtanowicz i mgr Beata Zielińska. Dr Małgorzata Telecka wygłosiła dla uczestników Olimpiady referat „Rapa Nui – daleko od wszystkiego”, a dr Grzegorz Janicki

wygłosił referat „I Polonijna Olimpiada Geograficzna w USA dla uczniów szkół średnich”. Dr Paweł Wojtanowicz przeprowadził warsztaty dla nauczycieli „W poszukiwaniu »wzoru« na skuteczną edukację (nie tylko geograficzną)”. Z rąk prodziekana dr. hab. Wojciecha Zgłobickiego, prof. nadzw. laureaci etapu okręgowego otrzymali symboliczne indeksy gwarantujące przyjęcie na studia na kierunki realizowane na Wydziale. ●



Wydział Pedagogiki i Psychologii

Doktoraty

8 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Kaliszewskiej. Temat: „Funkcjonowanie pamięci nieświadomej u dzieci z dysleksją rozwojową”. Promotor: prof. dr hab. Grażyna Krasowicz-Kupis. Recenzenci: prof. dr hab. Marta Bogdanowicz i dr hab. Ewa Małgorzata Szepietowska, prof. nadzw. ●

Konferencje

W dn. 20–21 lutego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbył się Zjazd Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Rozwoju Człowieka połączony z Sympozjum Naukowym pt. „Uwarunkowania Drogi Życia Człowieka”. Wydarzenie było okazją do zapoznania się z aktualnymi kierunkami badań w psychologii rozwojowej. Instytut Psychologii UMCS reprezentowały dr hab. Katarzyna Markiewicz, prof. nadzw., dr hab. Dorota Turska, prof. nadzw., dr Sara Filipiak (z wystąpieniem „Wspieranie rozwoju funkcji wykonawczych u dzieci w wieku przedszkolnym”) oraz mgr Anna Stachyra-Sokulska (z wystąpieniem „Oso-

bowościowe uwarunkowania podejmowania decyzji dotyczących kariery zawodowej osób w okresie wczesnej dorosłości”). ●



Wydział Politologii

Powołania

Prezes Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powołał prof. dr hab. Iwonę Hofman w skład Kapituły Nagrody im. dr. Pawła Stępkę. Nagroda przyznawana jest od 2011 r. w dwóch kategoriach – rozprawy doktorskie i wydawnictwa z dziedziny mediów elektronicznych. ●

Prof. dr hab. Grzegorz Janusz podczas posiedzenia Komitetu Nauk Politycznych PAN w Warszawie 21 lutego został wybrany na przewodniczącego kapituły ogólnopolskiego konkursu na najlepszą książkę politologiczną. Konkurs jest nową inicjatywą KNP PAN służącą weryfikowaniu wybitnych osiągnięć naukowych w dyscyplinie nauki o polityce. ●

Prof. dr hab. Iwona Hofman podczas posiedzenia Komitetu Nauk Politycznych PAN w Warszawie 21 lutego została wybrana na przewodniczącą komisji komunikowanie polityczne. W ramach działalności KNP PAN powołano sześć komisji dla najważniejszych subdyscyplin oraz wyłoniono ich przewodniczących. Są to komisje: teorii i metodologii badań (prof. dr hab. Barbara Kraus-Mozer, UJ), dydaktyki (dr hab. Robert Alberowski, UW), stosunków międzynarodowych (prof. dr hab. Teresa Łoś-Nowak, UW), myśli politycznej (prof. dr hab. Bogdan Szlachta, UJ), systemów politycznych (prof. dr hab. Andrzej Antoszewski, UW). ●

Nowe nabytki PBNiL

Kierowana przez prof. dr hab. Iwonę Hofman Pracownia Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu wzbogaciła się w lutym o przedmioty pamiątkowe, książki i archiwalia prof.

Jerzego Pomianowskiego i Teresy Torańskiej. W zbiorach przekazanych po śmierci obu wybitnych postaci związanych z „Kulturą” znajduje się m.in. wydawnictwa Instytutu Literackiego, listy, odznaczenia i medale. W kontekście badań prowadzonych przez Pracownię największą wartość mają dokumenty źródłowe. ●

Nominacje do nowych rad naukowych i zespołów redakcyjnych

Wraz z nowym rokiem w wielu czasopiśmie publikowanych przez Wydawnictwo Adam Marszałek rozpoczęło się kompletowanie składów nowych rad naukowych i zespołów redakcyjnych. 16 lutego prezes Marszałek Publishing Group dr Adam Marszałek wręczył nominacje pracownikom Wydziału Politologii.

Dziękam prof. dr hab. Iwona Hofman otrzymała powołanie do rady naukowej oraz jako redaktor tematyczny sekcji „Komunikowane polityczne” w czasopiśmie „Polish Political Science Yearbook” na kadencję 2017–2019. Redaktorem w PPSY będzie dr Anna Szwed-Walczak. Dr hab. Lidia Pokrzycka została redaktorem naczelnym pisma „Kognitywistyka i Media w Edukacji” w kadencji 2017–2019, a redaktorkami tematycznymi pisma zostały dr Anna Granat oraz dr Magdalena Pataj. Dr hab. Krystyna Leszczyńska została powołana do rady naukowej rocznika „Krakowskie Studia Małopolskie” oraz objęła funkcję redaktora działu tematycznego „Kultura i społeczeństwo” czasopisma „Nowa Polityka Wschodnia” na kadencję przypadającą na lata 2017–2019.

Dr hab. Krystyna Leszczyńska

Wyjazdy

W dn. 20–25 lutego prof. Maria Marczevska-Rytko (Zakład Ruchów Politycznych) przebywała w Maynooth University w Irlandii. Wyjazd związany był z realizacją grantu „Advancing effective institutional models towards cohesive teaching, learning, research and writing development” (We ReLaTe, 2016–2020). Celem

grantu jest analiza wzajemnych relacji i sprzężeń między czterema procesami charakterystycznymi dla systemu szkolnictwa wyższego oraz stworzenie zaawansowanych modeli wspierających ten system. Prof. M. Marczevska-Rytko uczestniczyła w spotkaniu roboczym grupy realizującej grant. Odbyła także szkolenia praktyczne z zakresu metodologii i metod badawczych stosowanych w naukach społecznych oraz wykorzystania programu NVivo do analizy danych jakościowych. ●



Wydział Prawa i Administracji

Habilitacje

15 lutego Rada Wydziału, uwzględniając pozytywną opinię komisji habilitacyjnej w składzie: przewodniczący prof. dr hab. Piotr Kruszyński (UW), sekretarz dr hab. Marek Kulik (UMCS), recenzenci: dr hab. Teresa Gardocka, prof. nadzw. (Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie), dr hab. Andrzej Sakowicz, prof. nadzw. (Uniwersytet w Białymstoku), prof. dr hab. Ryszard Stefański (Uczelnia Łazarskiego w Warszawie), członkowie: prof. dr hab. Kazimierz Zgryzek (UŚ), prof. dr hab. Marek Mozgawa (UMCS), podjęła uchwałę o nadaniu dr Ewie Kruk (UMCS) stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych. ●

Konferencje

21 lutego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Dowody i postępowanie dowodowe w procesie cywilnym”, zorganizowana przez Sekcję Prawa Cywilnego SKNP we współpracy z Katedrą Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego. Tematyka obejmowała problemy rodzajów środków dowodowych oraz zasad i reguł dowodzenia przed sądem w procesie cywilnym. Celem konferencji było przedstawienie teoretycznych i praktycznych aspektów postępowania dowodowego. ●

Pokaz przedpremierowy filmu *Maria Skłodowska-Curie*



Fot. Grzegorz Hartfel, www.filmweb.pl

łaj Pokromski nakreślił z kolei proces pozyskiwania funduszy na produkcję filmu. Na koniec widzowie mieli okazję zadać gościom kilka pytań i porozmawiać indywidualnie po spotkaniu.

Światowa premiera filmu *Maria Skłodowska-Curie* odbyła się we wrześniu 2016 r. ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Toronto. W listopadzie 2016 r. obraz znalazł się w prestiżowym Konkursie Głównym Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych – Camerimage. 20 stycznia 2017 r. został uho-

23 lutego 2017 r. w sali widowiskowej Inkubatora Medialno-Artystycznego UMCS odbył się przedpremierowy pokaz filmu *Maria Skłodowska-Curie* dla społeczności akademickiej Uniwersytetu, zaproszonych gości oraz mediów. Udział w nim wzięli m.in. rektor prof. Stanisław Michałowski, prorektorzy prof. Urszula Bobryk i prof. Arkadiusz Bereza, kanclerz Grażyna Fiok oraz rektorzy UMCS poprzednich kadencji. Wydarzenie zorganizowano w ramach obchodów 150. rocznicy urodzin Marii Curie-Skłodowskiej.



Fot. Grzegorz Hartfel, www.filmweb.pl

Rektor prof. Stanisław Michałowski przywitał zebranych gości, mówiąc: „Bardzo się cieszę, że możemy wspólnie obejrzeć historię kobiety, która dzięki swojej inteligencji, wybitnej wiedzy i umiejętnościom dokonała tak epokowych odkryć”.

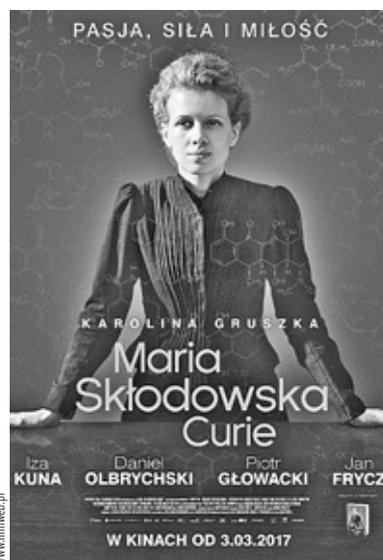
Pokaz filmowy swoją obecnością uświetnili twórcy produkcji: reżyser Marie Noëlle, producent Mikołaj Pokromski i aktor Daniel Olbrychski. Po projekcji odbyło się spotkanie autorskie prowadzone przez Łukasza Kucharskiego z TV UMCS, podczas którego widzowie mieli okazję poznać kulisy powstania filmu. Marie Noëlle opowiedziała o poszukiwaniu aktorów do poszczególnych ról: „Największą trudność miałam ze znalezieniem odtwórczyni Marii. Zajęło mi to dwa lata. [...] Kiedy zobaczyłam Karolinę Gruszkę, zakochałam się w niej”.

W podobnym tonie wypowiadał się Daniel Olbrychski, czyli filmowy prof. Emil Amagat. Aktor był pod

wrażeniem Karoliny Gruszki i chwalił umiejętności językowe zarówno jej, jak i Izabeli Kuny (odgrywającej siostrę Marii). Aktorki w filmie postępują się językiem francuskim, choć na co dzień nim nie władają. Miko-

norowany najważniejszymi niemieckimi nagrodami filmowymi: Bavarian Film Awards – za najlepszą reżyserię i najlepszą scenografię. W polskich kinach film zagościł 3 marca 2017 r.

Opracowanie: Centrum Promocji



Reżyseria: Marie Noëlle

Scenariusz: Marie Noëlle, Andrea Stoll

Produkcja: Belgia, Francja, Niemcy, Polska 2016

Zdjęcia: Michał Englert

Muzyka: Bruno Coulais

Obsada: Karolina Gruszka – Maria Skłodowska-Curie; Arieh Worthalter – Paul Langevin; Charles Berling – Piotr Curie; Izabela Kuna – Bronisława Skłodowska; Malik Zidi – André Debierne; André Wilms – Eugène Curie; Daniel Olbrychski – Emile Amagat; Marie Denard – Jeanne Langevin; Samuel Finzi – Gustave Téry; Piotr Głowacki – Albert Einstein; Jan Frycz – Ernest Solvay; Sabin Tambrea – August Gyldenstople

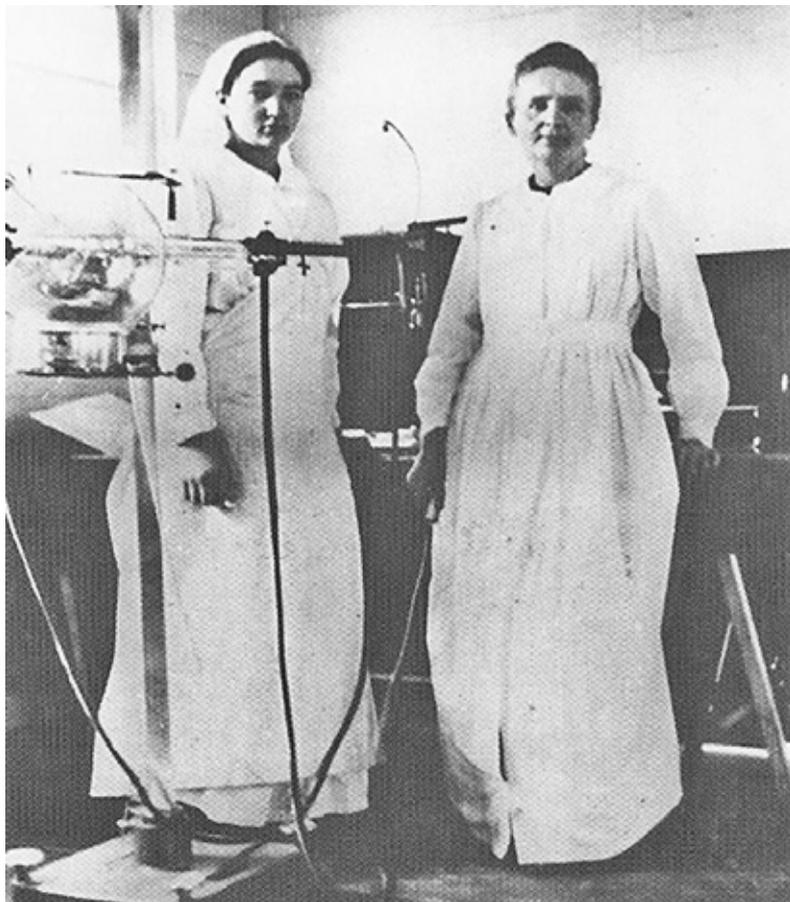


Rola Marii Curie-Skłodowskiej w rozwoju nauki

(...) trzeba mieć odwagę i głównie wiarę w siebie, w to, że się jest do czegoś zdolnym i że do tego czegoś dojść potrzeba¹

M. Skłodowska

Postęp, jaki w naukach przyrodniczych dokonał się za sprawą Marii Curie-Skłodowskiej, jest niezaprzeczalny. Chcąc jednak w pełni pojąć przełomowość osiągnięć naszej Patronki, należy osadzić je w realiach epoki, w której przyszło jej żyć i pracować – poznać ówczesny stan wiedzy oraz poglądy autorytetów naukowych, przede wszystkim jednak uświadomić sobie wielorakie ograniczenia (zarówno te techniczne, jak i kulturowe), z którymi Skłodowskiej przyszło się zmierzyć, a które – za sprawą otwartego umysłu, uporczywości i niezłomnej konsekwencji – udało się jej przezwyciężyć.



• Maria z córką Ireną podczas szkolenia radiologicznego w szpitalu polowym na froncie I wojny światowej. Źródło: P. Cieśliński, J. S. Majewski, *Śladami Marii Skłodowskiej-Curie*, Warszawa 2011.

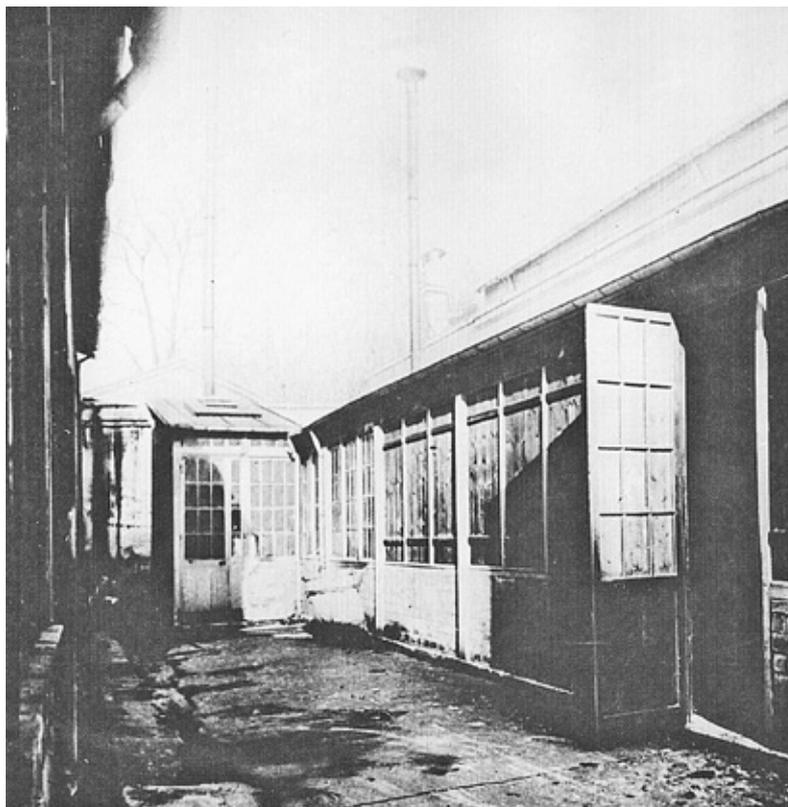
Świat nie ma już dziś dla nas tajemnic² – orzekł w 1885 r. wybitny francuski chemik Marcelin Berthelot, oddając tym samym trafnie stan świadomości środowiska naukowego u schyłku XIX w. Panowało wówczas dość powszechne przekonanie (poparte chociażby przez takie autorytety jak Philipp von Jolly, Albert Michelson czy William Kelvin), jakoby fizyka osiągnęła szczytową formę swojego rozwoju i stała się nauką niemalże kompletną. Wymagające zaś wciąż wyjaśnienia fakty doświadczalne były raczej marginalizowane: (...) w tym czy innym zakątku pozostaje jeszcze do zbadania jakiś pyłek czy pęcherzyk, ale jeśli chodzi o system jako całość, to jest on dość zabezpieczony (...)³. Jednym z takich „pęcherzyków” zdawało się być zjawisko emisji promieniowania z substancji zawierającej uran, przypadkowo zaobserwowane przez Henriego Becquerela w lutym 1896 r. To, całkowicie zbagatelizowane wówczas przez świat nauki, odkrycie miało wkrótce, za sprawą Skłodowskiej, dać początek nowej dziedzinie badań.

Promieniowanie

28 grudnia 1895 r. niemiecki fizyk Wilhelm Conrad Roentgen opublikował pracę, w której donosił o odkryciu nowego typu niewidzialnego promieniowania charakteryzującego się dużą przenikliwością (promienie X). Przedstawił jego podstawowe właściwości, a także zasugerował, że źródłem tego promieniowania mogą być fale podłużne w eterze⁴. Brak bezpośrednich dowodów na potwierdzenie tej hipotezy stał się dla wielu fizyków impulsem do podjęcia szeregu badań w celu pełnego wyjaśnienia natury promieni X. Atrakcyjność tematu oraz ogólna dostępność potrzebnej aparatury badawczej⁵ zaowocowały zintensyfikowanymi pracami. Badania prowadzono zarówno w Europie, jak i Stanach Zjednoczonych. Podejmowane na szeroką skalę wysiłki eksperymentalne niejednokrotnie obarczone były błędami metodologicznymi lub interpretacyjnymi. Nie tylko wyciągano fałszywe

wnioski dotyczące promieni X, ale też stale pojawiały się komunikaty donoszące o coraz to nowszych, często wręcz niedorzecznych, typach promieniowania. Dość wspomnieć chociażby „czarne światło” emitowane rzekomo przez lampę parafinową (Gustave Le Bon) albo przenikliwe promieniowanie, którego źródłem miały być kreda i cukier (Anthony McKissick). Hanichi Muraoka z Kioto twierdził zaś, że właściwości zbliżone do promieniowania X wykazywało także światło pochodzące od... robaczek świętojańskich⁶.

Równoległe swoje badania prowadził także Becquerel. Postanowił sprawdzić hipotezę, wysuniętą przez Henriego Poincarégo, zgodnie z którą promieniowanie X miałyby być związane ze zjawiskiem fosforescencji⁷. Do eksperymentu wykorzystał siarczan uranowo-potasowy, znany ze swych silnych właściwości fosforescencyjnych. Próbkę tej substancji, poddaną uprzednio kilkugodzinnemu działaniu światła słonecznego, umieścił na owiniętej czarnym papierem kliszy fotograficznej. Po wywołaniu kliszy stwierdził jej wyraźne zaczernienie w miejscu kontaktu z siarczanem. Hipoteza Poincarégo zdawała się więc być wstępnie potwierdzona. Dalsze prace udaremniły jednak warunki atmosferyczne panujące w Paryżu. Z powodu znacznego zachmurzenia Becquerel zmuszony był przerwać eksperymenty i schował nieoświetloną próbkę wraz z kliszą do szuflady. Trudno spekulować, dlaczego po kilku dniach zdecydo-



• Nieistniejący obecnie budynek pracowni przy rue Lhomond, gdzie Becquerel i małżeństwo Curie przenieśli się, rozpoczynając prace nad poszukiwaniem nowych pierwiastków w blendzie smolistej. W pracowni panowały niezwykle surowe warunki (brak izolacji, nieszczelny dach), toteż potocznie nazywano ją szopą. Źródło: P. Cieśliński, J. S. Majewski, *Śladami Marii Skłodowskiej-Curie*, Warszawa 2011.

wał się jednak ją wywołać. Pomimo pozostawienia substancji przez dłuższy czas bez jakiegokolwiek dostępu światła, zaobserwował zaczernienie na błonie fotograficznej. Becquerel odrzucił wcześniejsze, błędne wnioski i skierował swoją uwagę na właściwe już tory – związki uranu emitują samorzutnie przenikliwe promieniowanie, jednak ich źródło nadal było dla niego zagadką. Seria kolejnych eksperymentów

pozwoili zaobserwować, że promieniowanie to ma zdolność rozładowywania elektroskopu (własności jonizujące).

Stwierdził ponadto, że promienie uranowe, podobnie jak światło, ulegają odbiciu, załamaniu i polaryzacji. Te ostatnie wnioski wyciągnął w oparciu o błędną analizę otrzymanych wyników. Becquerel był doświadczonym badaczem i wszystkie swoje eksperymenty planował precyzyjnie oraz wykonywał z należytą starannością. Nie mógł jednak wówczas wiedzieć, że wykorzystane przez niego przyrządy (zwierciadło, płytki polaryzujące) wykonane były z materiałów silnie pochłaniających promieniowanie uranowe, co doprowadziło go do mylnej interpretacji faktów i przyczyniło się do wyraźnego spadku zainteresowania tym zagadnieniem w środowisku naukowym⁸. W atmosferze szumu informacyjnego nie dziwi, że promienie odkryte przez Becquerela zostały całkowicie zlekceważone, zwłaszcza że ich natura zda-

1 M. Skłodowska, *List do brata Józefa*, 18 marca 1894. Cyt. za: Ève Curie, *Maria Curie*, Warszawa 1969, s. 121.

2 M. Berthelot, *Les Origines de l'Alchimie*, Paris 1885. Cyt. za: A. K. Wróblewski, *Historia Fizyki*, Warszawa 2011, s. 395.

3 Wspomnienia rozmów Maxa Plancka z Phillipem von Jollym. M. Planck, *Jedność fizycznego obrazu świata. Wybór pism filozoficznych*. Cyt. za: *Ibidem*.

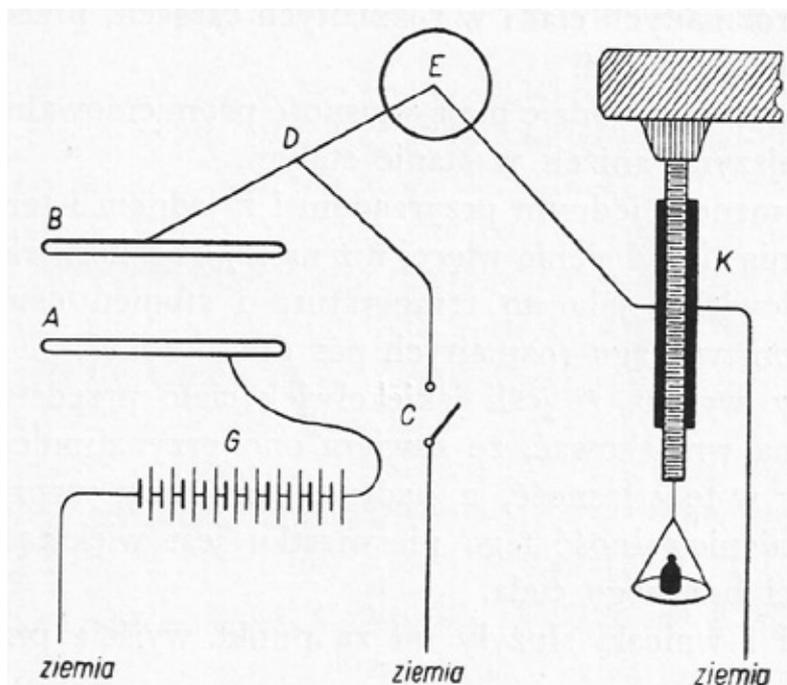
4 W fizyce XIX w. mianem eteru określano ośrodek, w którym rozchodzą się fale elektromagnetyczne. Koncepcja eteru pojawiła się na skutek fałszywego przekonania o analogii fal elektromagnetycznych i mechanicznych, które propagowały się poprzez drgania ośrodka.

5 Promienie X otrzymywane były przy użyciu rury Crooksa służącej do badania wyładowań w gazach. Aparatura ta stanowiła wówczas wyposażenie niemal każdego laboratorium.

6 Zob. L. Badash, *Radioactivity before Curies*, *American Journal of Physics* 33 (1965) 128.

7 Zjawisko fosforescencji polega na opóźnionej emisji światła z niektórych substancji, po uprzednim ich naświetleniu.

8 O. Glasser, *Wilhelm Conrad Roentgen and the Early History of the Roentgen Rays*, Springfield 1934.



• Rys.1. Schemat aparatury wykorzystanej do pomiaru prądu jonizacyjnego. Źródło: M. Skłodowska-Curie, *Poszukiwania nowego metalu w pechblendzie*, Światło 1 (1898) 54 [w:] *Prace Marii Skłodowskiej-Curie*, zebr. Irena Joliot-Curie, Warszawa 1954, s. 49.

wała się być dobrze poznana, a własności bliskie własnościom światła.

„Badanie ciał radioaktywnych”⁹

Jest rok 1897. Maria Curie-Skłodowska kończy właśnie, prowadzone od trzech lat w Paryżu, prace nad właściwościami stali hartowanej i rozpoczyna poszukiwania tematu rozprawy doktorskiej. Jej uwagę zwraca nierozwiązana zagadka pochodzenia promieni uranowych. Podejmuje się, pod kierunkiem Becquerela, badać to – zignorowane przez świat nauki – zjawisko.

Z Paryżem Skłodowska związana jest od chwili podjęcia studiów na Sorbonie jesienią 1891 r. W 1893 r. uzyskała z pierwszą lokatą tytuł licencjata nauk fizycznych, w rok później – nauk matematycznych z lokatą drugą. Jako uzdolniona absolwent-

ka prestiżowej uczelni początkowo szukała możliwości podjęcia pracy naukowej w Polsce. Jednak, po odrzuceniu jej kandydatury na stanowisko asystenta przez Uniwersytety Warszawski i Jagielloński oraz licznych namowach ze strony Piotra Curie (którego poślubiła w lipcu 1895 r.), zdecydowała się wrócić do Paryża.

Doktorantka rozpoczyna badania – z odwagą godną dojrzałego naukowca – od zerwania z dotychczasowymi, sprowadzającymi się głównie do analiz jakościowych, zawodnymi metodami. W oparciu o stwierdzone uprzednio właściwości jonizacyjne, Curie-Skłodowska orientuje swoją pracę w kierunku analiz ilościowych. Pomiary słabego prądu jonizacyjnego (rzędu 100 nanoamperów) wykonuje przy pomocy elektrometru połączonego z kwarcem piezoelektrycznym¹⁰.

Schemat wykorzystanej aparatury przedstawiony jest na Rys.1.

Badany preparat umieszczany był na płytce B kondensatora połączonej z jednym biegunem baterii. Płyta A, po przerwaniu w punkcie C połączenia z uziemieniem, była ładowana do potencjału wskazywanego przez elektrometr E. Szybkość odchylenia wskazówek elektrometru jest wtedy proporcjonalna do natężenia powstałego prądu, ze względu jednak na jego niewielką wartość, wyniki otrzymane tą metodą byłyby obciążone sporym błędem. Skłodowska skorzystała więc z nowatorskiego rozwiązania. Otóż, ładunek, gromadzący się na płycie A kondensatora, był kompensowany ładunkiem indukowanym przez kwarc piezoelektryczny K, uzyskiwanym poprzez odształcenie kryształu po przyłożeniu odpowiedniego ciężaru. Stopniowe zwiększanie obciążenia, utrzymujące wskazówkę elektrometru na zerze, pozwoliło zmierzyć natężenie prądu jonizacji (a więc pośrednio **aktywność** substancji), czyli ilość ładunku przepływającą przez kondensator w jednostce czasu.

Wykonując szereg pomiarów dla różnych próbek zawierających uran, Skłodowska zauważyła, że zdolność emisji promieniowania nie zależy od stanu fizycznego substancji ani też jej składu chemicznego, a jedynie od zawartości uranu. Jest więc **cechą atomową**. Stwierdziła ponadto, że ze wszystkich znanych pierwiastków tylko uran i tor emitują promieniowanie. Porównanie wartości aktywności różnych badanych preparatów uranowych pozwoliło równocześnie zauważyć, że niektóre minerały (blendy smolista, chalkolit, autunit) wykazują aktywność kilkakrotnie wyższą niż czysty uran (w ilościach odpowiadających jego zawartości procentowej dla danej próbki minerału). Chcąc wykluczyć ewentualne niepewności pomiarowe, Skłodowska syntetyzuje chalkolit z czystych związków uranu. Sztuczny minerał wykazuje dokładnie taką **promieniowość, jaką winien posiadać ze względu na swój skład chemiczny**¹¹. Ta obserwacja pozwo-

⁹ Tytuł rozprawy doktorskiej Marii Skłodowskiej-Curie.

¹⁰ Piezoelektryczność jest własnością niektórych kryształów, polegającą na indukowaniu ładunków elektrycznych na ich powierzchni w wyniku naprężeń mechanicznych. Ilość indukowanego ładunku jest wprost proporcjonalna do wartości przyłożonych naprężeń. Zjawisko piezoelektryczne zostało w 1880 r. odkryte przez braci Pierre'a i Jacquesa Curie. Skłodowska od początku w swoich pracach wykorzystywała aparaturę opartą na piezokwarcu, skonstruowaną przez Pierre'a.

¹¹ M. Curie-Skłodowska, *Poszukiwania nowego metalu w pechblendzie*, Światło 1 (1898) 54 [w:] *Prace Marii Skłodowskiej-Curie*, zebr. Irena Joliot-Curie, Warszawa 1954, s. 53.

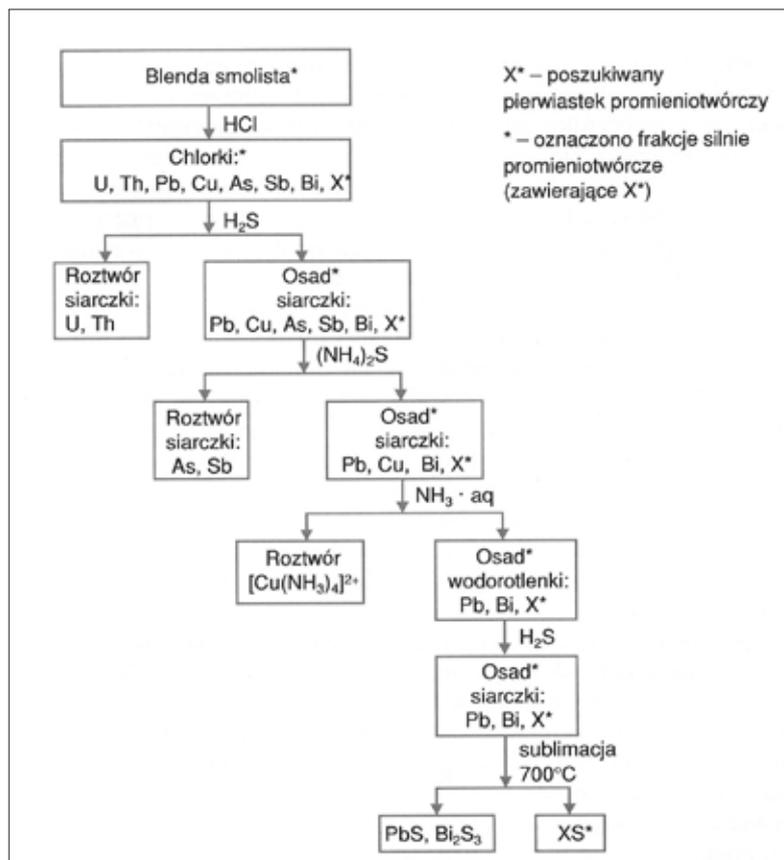
liła postawić następującą hipotezę: za wysoką aktywność badanych minerałów odpowiada niewielka ilość wchodzącej w ich skład substancji, bardzo silnie promieniującej, a dotąd nieznaną¹². To nieoczekiwane, a zarazem obiecujące odkrycie skłoniło Piotra Curie do włączenia się w badania żony.

„(...) na cześć kraju, z którego pochodzi jedno z nas”¹³

Prace nad wydzieleniem nieznaną substancji prowadzone były metodą analizy chemicznej jakościowej. Kurs analizy Skłodowska odbyła jeszcze w Warszawie w latach 1890–1891 w laboratorium Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Jak później sama przyznała: *Gdyby mnie w Warszawie dobrze nie nauczyli analizy profesor Napoleon Milicer i jego asystent doktor Kossakowski, nie wydzieliłabym radu (...)*¹⁴. Do badań małżonkowie użyli blendy smolistej (Rys. 2.), ponieważ emitowała ona czterokrotnie silniejsze promieniowanie niż czysty uran. To właśnie aktywność była jedyną znaną badaczom cechą poszukiwanej substancji. Rozdzielając frakcje na poszczególnych



• Rys. 2. Fragment rudy uranu. Źródło: M. Krawczyk, *Maria Skłodowska-Curie. Znaczenie jej odkryć dla medycyny*, Warszawa 2011, s. 22.



• Rys. 3. Schemat przedstawiający etapy wydzielenia polonu z blendy smolistej. Źródło: J. Hurwic, *Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość*, Warszawa 2001, s. 45.

etapach analizy, każdorazowo wykonywali pomiary zdolności jonizacyjnych i w kolejnych krokach koncentrowali się na frakcjach silnie promieniujących.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że te pionierskie prace dały podstawy **metodzie wskaźników promieniotwórczych**, która znalazła swoje szerokie zastosowania m.in. w badaniach chemicznych, fizycznych, biologicznych, geologicznych i archeologicznych¹⁵. Schemat poszczególnych etapów przeprowadzonych operacji chemicznych przedstawia Rys. 3. Kilkumiesięczna praca przyniosła rezultaty w postaci otrzymania produktu końcowego promieniującego 400-krotnie intensywniej niż czysty uran. 18 lipca 1898 r. na posiedzeniu Paryskiej Akademii Nauk

małżonkowie Curie ogłosili: *Wierzymy zatem, że substancja, którą wydobyliśmy z blendy smolistej, zawiera metal jeszcze nieopisany. Jeśli potwierdzi się istnienie tego nowego metalu, proponujemy, żeby nazwano go „polonem”, na cześć kraju, z którego pochodzi jedno z nas.* Wtedy też użyto po raz pierwszy powszechnie dziś stosowany termin **radioaktivité**. W pracach, pisanych w języku polskim, Skłodowska-Curie wprowadza pojęcie **radioaktywność** stosowane przez nią przemienne z określeniem **promieniotwórczość**.

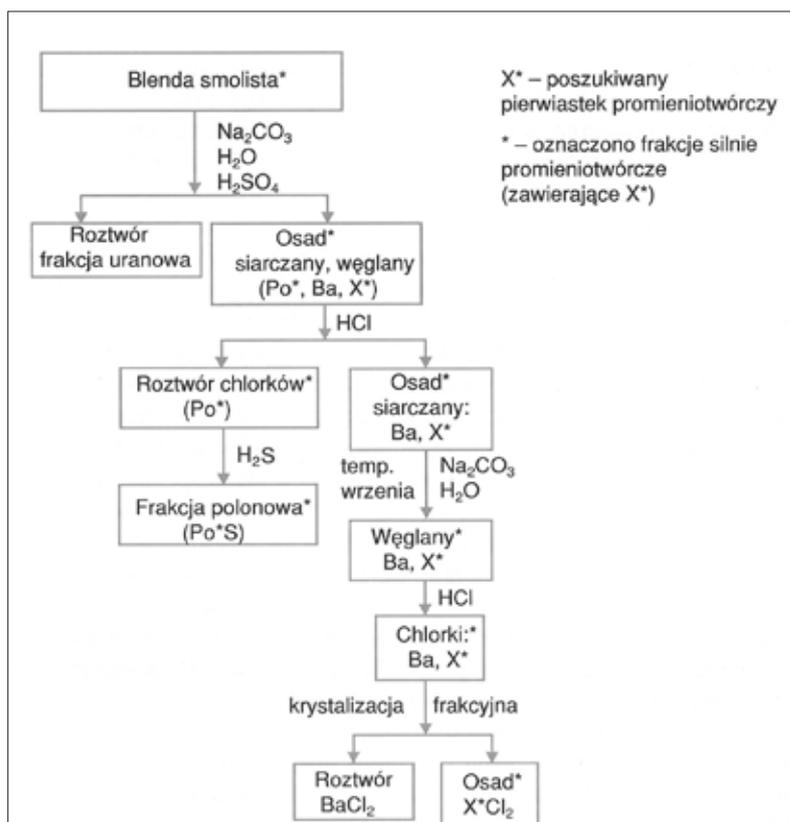
Wkrótce okazuje się, że polon nie jest jedynym pierwiastkiem odpowiedzialnym za silną promieniotwórczość blendy smolistej. Korzystając z pomocy doświadczonego chemika Gustave’a Biemonta, państwo Curie

¹² M. Curie-Skłodowska, *Badanie ciał radioaktywnych*, Chemik Polski 4 (1904) [w:] *Ibidem*, s. 258.

¹³ Sprawozdanie Francuskiej Akademii Nauk (lipiec 1898). Cyt. za: Eve Curie, *Maria Curie*.

¹⁴ Cyt. za: T. Miłobędzki, *Dawne typy w nowej chemii*, Roczniki Chemii (1939) 19.

¹⁵ R. L. Wolke, *Marie Curie's Doctoral Thesis: Prelude to a Nobel Prize*, J. Chem. Educ. 65 (1988) 561.



• Rys. 4. Schemat przedstawiający etapy wydzielenia radu z blendy smolistej. Źródło: J. Hurwic, *Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość*, Warszawa 2001, s. 46.

kontynuują rozdzielanie frakcji (patrz Rys. 4.). Otrzymany przez nich chlorek baru został następnie przebadany przez Eugène'a Demarçay'a, specjalizującego się w spektroskopii emisyjnej¹⁶. Zaobserwowano słabą linię fioletową, która nie występowała w widmie żadnego z dotychczas znanych pierwiastków. Analiza widmowa potwierdziła więc występowanie w próbce niewielkiej ilości nowo odkrytego pierwiastka. Otrzymał on nazwę **rad**.

Kolejny etap prac zakładał wyodrębnienie mierzalnej ilości czystego chlorku radu. Ze względu na znikomą zawartość procentową radu występującego naturalnie w rudzie uranowej, do badań potrzeba było kilku ton surowca. Pierwszą tonę odpadów pochodzących z wydoby-

cia blendy smolistej Curie otrzymali bezpłatnie od rządu austriackiego¹⁷. Po trzech latach ciężkiej pracy w niezwykle trudnych warunkach lokalowych udaje się otrzymać 1 decygram radu, którego czystość potwierdza spektroskopowo Demarçay. Jednocześnie Curie-Skłodowska pracuje nad wyznaczeniem **ciężaru atomowego** radu. Zakładając, że rad jest pierwiastkiem dwuwartościowym, wyznacza przy użyciu chlorku radu masę atomową nowo odkrytego pierwiastka. Podaje wartość 225 z dokładnością do 1 jednostki masy i zalicza go do pierwiastków ziem alkalicznych, umiejscawiając w układzie okresowym tuż pod barem. Małżeństwo Curie nigdy nie zdecydowało się na opatentowanie technologii otrzymywania

radu ze względów etycznych – *rad jest pierwiastkiem chemicznym, własnością wszystkich ludzi*¹⁸.

Jednocześnie Curie badali inne właściwości promieniowania: działanie chemiczne, wydzielanie ciepła przez sole radu, zdolność przenikania promieni przez różne ciała stałe, wpływ pola magnetycznego, świecenie. Stwierdzili, że czysty chlorek radu posiada właściwości paramagnetyczne, zaś sole radu są trwałym źródłem wydzielanego samorzutnie ciepła. Zaobserwowali ponadto, że emitowane promieniowanie nie jest jednorodne i różnie reaguje poddane działaniu pola magnetycznego (promieniowanie mniej przenikliwe jest odchylane w polu magnetycznym, podczas gdy promienie bardziej przenikliwe nie ulegają odchyleniu – patrz Rys. 5.).

Od początku prac nad promieniowaniem Skłodowską interesuje natura tego zjawiska. W artykule z 1899 r. pt. *Promienie Becquerela i polon* wskazuje na kilka możliwych źródeł procesu. Postuluje: *Promieniowanie jest emisją materii, czemu towarzyszy zmniejszanie się ciężaru substancji promieniotwórczych*. Głosząc referat w 1900 r. na Międzynarodowym Kongresie Fizyków, małżeństwo Curie wysuwa hipotezę o możliwości przekształcania się atomu. W odczytce pojawiają się drobne nieścisłości w postaci przeszacowanej masy elektronu i błędnego wniosku o beta-promieniotwórczości radu (źródłem emisji elektronów są w rzeczywistości produkty rozpadu radu). Natomiast zasadniczy trzon zaprezentowanej wówczas koncepcji, poddającej w wątpliwość dogmatyczną niezmienną atomu, należy uznać za przełomowy. Postulowanego ubytku masy nie byli jednak w stanie zmierzyć. Dopiero w 1902 r., za sprawą Ernesta Rutherforda i Fredericka Soddy'ego, przekształcanie się jednego pierwiastka w inny na skutek przemiany promieniotwórczej stało się niezbywalnym faktem doświadczalnym¹⁹.

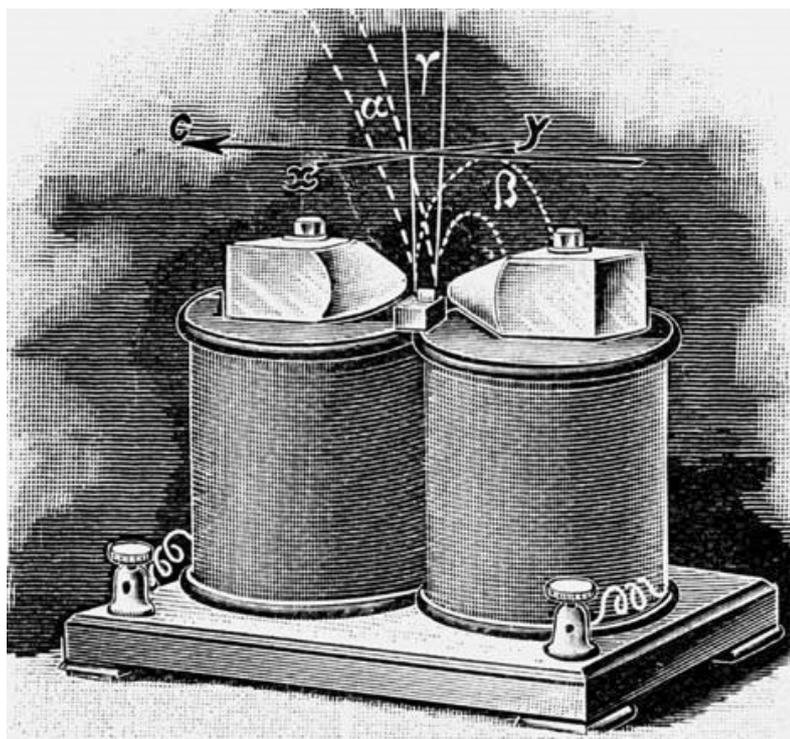
10 grudnia 1903 r. Szwedzka Akademia Nauk w Sztokholmie przyznała Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki –

¹⁶ Spektroskopia emisyjna to metoda pozwalająca na zidentyfikowanie składu chemicznego badanej substancji w oparciu o analizę charakterystycznego widma wysyłanego przez atomy.

¹⁷ Rudy uranu były wówczas wydobywane ze względu na zawarty w nich żółty barwnik wykorzystywany przy wytwarzaniu szkła i ceramiki.

¹⁸ Cyt. za: J. Hurwic, *Op. cit.*, s. 86.

¹⁹ E. Rutherford, F. Soddy, *The Cause and Nature of Radio-Activity*, *Philosophical Magazine* 4 (1902).



• Rys. 5. Schemat aparatury użytej przez Marię i Piotra Curie do badania oddziaływania promieniowania z polem magnetycznym. Widoczne odchylenie torów promieni beta i alfa (linie przerywane). Linia ciągłą zaznaczono bieg promieni gamma, nieoddziałujących z polem elektromagnetycznym. Rysunek wykonał Gaston Poyet w 1904 r. Źródło: *Encyclopaedia Britannica*, www.britannica.com/biography/Pierre-Curie?oasmlid=138829.

w połowie Becquerelowi, w połowie Piotrowi i Marii Curie za *ich wspólne badania zjawisk promieniowania odkrytych przez profesora Henriego Becquerela*²⁰.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w 1897 r. Maria została po raz pierwszy matką. Otrzymała więc najbardziej prestiżowe wyróżnienie naukowe za osiągnięcia, jakich dokonała, dzieląc swój czas pomiędzy pracę badawczą a życie rodzinne. Jej córka Irena stała się w przyszłości jej najbliższą współpracowniczką. W 1935 r. powtórzyła sukces rodziców, zostając laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za odkrycie, wraz ze swoim mężem Fryderykiem Joliot-Curie, zjawiska **sztucznej promieniotwórczości**.

Owocną współpracę małżonków Curie przerwała tragiczna śmierć Piotra w kwietniu 1906 r. Dalsze prace Maria prowadzić będzie głównie

samodzielnie. Wciąż jeszcze nie został w pełni udowodniony elementarny charakter polonu. Otrzymany we wcześniejszych badaniach preparat zawierał jedynie śladowe ilości tego pierwiastka, co nie uniemożliwiło wykorzystanie spektroskopii emisyjnej do stwierdzenia jego obecności. Przy pomocy chemika André Louisa Debierne'a udało się w 1910 r. uzyskać wysoce aktywną próbkę zawierającą 0,1 mg polonu – ilość wystarczającą do zaobserwowania w widmie spektralnym wyraźnej linii, którą można było temu pierwiastkowi przypisać.

Elementarny charakter radu był także kwestionowany. Ówczesny autorytet świata nauki – Lord Kelvin – rozgłaszała na łamach brytyjskiego dziennika „The Times”, że rad jest jedynie związkem chemicznym atomu ołowiu o masie 206 i 5 atomów helu o masie 4. Rzeczywiście, obserwowano wydzielanie helu z próbek

bogaty w rad. Zjawisko to jednak zostało jednoznacznie wyjaśnione przez Rutherforda, który doświadczalnie wykazał, że obserwowane cząstki (**alfa**) są niczym innym jak podwójnie zjonizowanymi (pozbawionymi elektronów) atomami helu, które nie mogły w żaden sposób wchodzić w skład związku chemicznego. Spory obojga uczonych przeniosły się później na łamy prestiżowego czasopisma naukowego „Nature” i ustały dopiero wraz ze śmiercią Kelvina.

Tymczasem Curie-Skłodowskiej udało się otrzymać 4 decygramy czystego chlorku radu, co pozwoliło na dokładniejsze wyznaczenie **masy atomowej radu** – otrzymała wartość 226,45. Bezspornym dowodem elementarnego charakteru radu było uzyskanie przez nią, we współpracy z Debiernem, radu metalicznego w 1910 r. Za to osiągnięcie została rok później uhonorowana Nagrodą Nobla w dziedzinie chemii. Stała się wówczas pierwszym dwukrotnym laureatem tego prestiżowego wyróżnienia, przy tym z dwóch różnych dziedzin. Po dziś dzień pozostaje jedyną kobietą, która dostała takiego zaszczytu dwukrotnie.

We wrześniu 1910 r. na Międzynarodowym Kongresie Radiologicznym podniesiony został problem porównywania wartości promieniowania mierzonego w różnych laboratoriach. Konieczne okazało się opracowanie wzorca radu. Zadanie to powierzono Marii Curie-Skłodowskiej. Wzorzec ten, zawierający 21,99 mg czystego chlorku radu, w sierpniu 1911 r. został przekazany do Międzynarodowego Urzędu Miar i Wąg mieszczącego się w Sévres pod Paryżem. Na wniosek Curie-Skłodowskiej, Kongres ustanowił także jednostkę aktywności nazywaną kiurem (Ci). Zgodnie z uogólnioną nieco później definicją 1 Ci to aktywność substancji promieniotwórczej, w której zachodzi 37 miliardów rozpadów na sekundę²¹.

„Nauka leży u podstaw każdego postępu, który ułatwia życie ludzkie i zmniejsza cierpienie”

Odkryciom radu i polonu należy przypisać znaczenie daleko wykra-

²⁰ Cyt. za: J. Hurwic, *Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość*, Warszawa 2001, s. 67.

²¹ Do powszechnie dziś stosowanego Międzynarodowego Układu Jednostek (SI) ostatecznie jednak została wprowadzona jednostka wygodniejsza – becquerel. 1 Bq to aktywność substancji, w której w ciągu jednej sekundy zachodzi jeden akt przemiany.



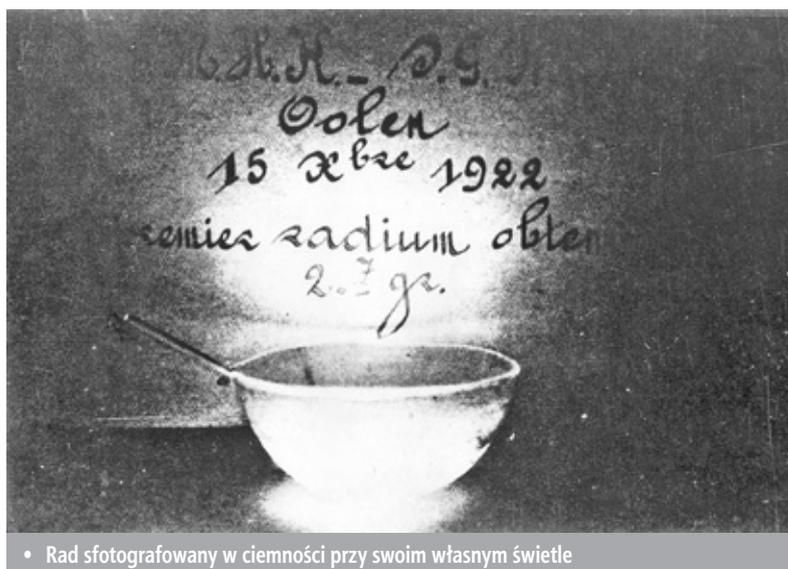
Fot. ze zbiorów Centrum Promocji UMCS

• Otwarcie Instytutu Radowego w Warszawie (1932 r.)

czające poza sam fakt stwierdzenia występowania w przyrodzie nowo poznanych pierwiastków. Świat nauki nie tylko przekonał się o istnieniu nieznannej dotąd materii, ale też, za sprawą jej zdumiewających właściwości, po raz pierwszy stanął przed szansą, by „zajrzeć” do wnętrza atomu. Curie-Skłodowska, głosząc swój pierwszy wykład na Sorbonie, silnie akcentuje potencjał tkwiący w promieniotwórczości. Zwraca uwagę na postęp, jaki dokonał się w nauce na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia. Świadoma, jak istotnym narzędziem poznawczym może stać się radioaktywność, wskazuje na szeroki wachlarz możliwych zastosowań w badaniach chemicznych, fizycznych, medycznych. W ostatnich zdaniach wyraża przekonanie, że energia wytwarzana w Słońcu pochodzi częściowo lub nawet całkowicie od radioaktywnych substancji wchodzących w jego skład²². Z perspektywy czasu należy uznać w pełni profetyczny charakter wypowiedzianych wówczas słów – znacznie później okaże się bowiem, że źródło energii słonecznej tkwi właśnie procesie reakcji silnie związanej cząstki alfa.

Stosunkowo wcześniej zdano sobie sprawę z możliwości wykorzystania właściwości substancji promieniotwórczych do celów leczniczych. Becquerel miał zwyczaj nosić w kieszeni swojej kamizelki szklaną rurkę zawierającą kilka decygramów chloru baru z domieszką radu. Po pewnym czasie spostrzegł, że na skórze, w miejscu kontaktu z próbką, poja-

wiło się zaczerwienienie, które z czasem przekształciło się w niewielką ranę. Piotr Curie, chcąc sprawdzić fizjologiczne skutki promieniowania, poddał się kilkugodzinnemu oddziaływaniu radu, umieszczając preparat na ramieniu. Szczegółowo opisany i opublikowany przez naukowców proces destrukcji żywej tkanki dał początki tzw. **curieterapii**, czyli meto-



• Rad sfotografowany w ciemności przy swoim własnym świetle

Fot. ze zbiorów Centrum Promocji UMCS

²² R. Sosnowski, *The legacy of Maria Curie Skłodowska*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sec. Physica* 46 (2011) 101.

dzie zwalczania nowotworów złośliwych przy użyciu radu oraz innych pierwiastków promieniotwórczych.

Odkrycie radioaktywności miało też znaczący wpływ na rozwój archeologii i geologii. Już w latach 1904–1905 Amerykanin Bertram Boltwood przeprowadził szereg pionierskich badań, mających na celu określenie wieku różnych skał i Ziemi²³. Uran rozpada się, emitując cząstkę alfa. Cięższy produkt tego rozpadu jest również nietrwały i po pewnym, charakterystycznym czasie przekształca się w kolejny pierwiastek promieniotwórczy. Szereg tych przemian kończy się na stabilnym ołowiu. Boltwood datowanie minerałów oparł więc na pomiarach stosunku zawartości ołowiu do uranu w badanych próbkach.

Poza pracą badawczą Maria Skłodowska-Curie angażowała się również aktywnie w liczne działania polegające głównie na wykorzystaniu osiągnięć nauki w służbie społeczeństwu. Podczas I wojny światowej zajęła się pozyskiwaniem aparatów radiologicznych do celów diagnostycznych na froncie. Za jej sprawą utworzona została sieć ambulansów (tzw. „małych curie”) z zainstalowaną przewoźną aparaturą do prześwietleń. Nie tylko, wraz z córką Ireną, szkoliła niższy personel medyczny, ale także osobiście zasiadała za kierownicą pojazdów (jako pierwsza kobieta uzyskała prawo jazdy na półciężarówkę). Współpracowała też z przemysłem radowym produkującym ten pierwiastek na szerszą skalę, głównie do celów medycznych. Nie do przecenienia jest także rola, jaką odegrała w rozwoju chemii, fizyki i medycyny poprzez tworzenie instytutów radowych, w których naukowcy z tych dziedzin mieli prowadzić badania interdyscyplinarne. Instytut Radowy w Paryżu powstał w 1914 r. Niezbędny do badań, a zarazem niezwykle kosztowny 1 gram radu (cena wyprodukowania radu wahała się od



• Maria i Piotr Curie w laboratorium przy ul. Lhomond (1904 r.)

Fot. ze zbiorów Centrum Promocji UMCS

100 do 120 tys. dolarów za gram)²⁴ otrzymała w 1921 r. z rąk prezydenta Stanów Zjednoczonych Warrena Hardinga. Osiem lat później udało jej się uzyskać środki na zakup radu dla Instytutu utworzonego w Warszawie. Centra leczenia chorych na nowotwory na całym świecie powstawać zaczęły już w latach 30.

Praca Marii Skłodowskiej-Curie nad zjawiskiem promieniotwórczości przyczyniła się do skierowania uwagi świata naukowego na całkiem nowe obszary badawcze. Bezpośrednią konsekwencją stało się odkrycie jądra atomowego, dające z kolei impuls do dalszych poszukiwań zmierzających do poznania jego struktury i procesów w nim zachodzących.

W ten sposób narodziła się fizyka jądrowa, fizyka cząstek elementarnych oraz radiochemia, a wraz z nimi szereg dziedzin pokrewnych, nastawionych na praktyczne zastosowania, np. w medycynie: diagnostyka i leczenie nowotworów, teleradioterapia, brachyterapia, medycyna nuklearna. *Kiedy rad został odkryty, nikt nie wiedział, że okaże się użyteczny w szpitalach. Była to praca czysto naukowa. I jest to dowód na to, że badań naukowych nie można oceniać z punktu widzenia bezpośredniej użyteczności. Naukę trzeba oceniać ze względu na nią samą, ze względu na jej piękno, a w dodatku zawsze istnieje szansa, że odkrycie naukowe takie jak rad może stać się dobrodziejstwem ludzkości²⁵.*

Anna Zdeb

Studium Doktoranckie Fizyki
Instytut Fizyki UMCS

23 P. Radvanyi, *The Discovery of Radioactivity*, Europhysics News 27 (1996) 57.

24 S. Emling, *Maria Skłodowska-Curie i jej córki*, Warszawa 2013, s. 64.

25 M. Curie-Skłodowska, Spotkanie w Vassar College (USA) 16 maja 1921 r., Cyt. za: M. Krawczyk, *Maria Skłodowska-Curie – znaczenie jej odkryć dla medycyny*, Warszawa 2011, s. 22.



Fot. Bartosz Pionil

• Dr Zbigniew Józwicki

Jubileusz dr. Zbigniewa Józwicka

27 stycznia 2017 r. Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki (LTMK) zorganizowało w Wojewódzkiej Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego przedwieczór bibliofilską związaną z 80. urodzinami swego wiceprezesa dr. Zbigniewa Józwicka, artysty grafika, bibliofila, poety, organizatora życia kulturalnego, popularyzatora sztuki.

Jubilat – ogólnie znany i ceniony „człowiek uniwersytetu” – jest emerytowanym adiunktem Zakładu Fizjologii Roślin Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMCS (ob. Wydziału Biologii i Biotechnologii). Równocześnie z pracą naukowo-dydaktyczną uprawiał, i uprawia nadal, twórczość artystyczną w zakresie grafiki, a zaczynał od rzeźby w drzewie. Uprawia grafikę artystyczną (zaliczaną do sztuk plastycznych) i grafikę użytkową (opracowania artystyczne książek, głównie poezji, ale i naukowych, oraz druków akcydensowych).



• Ekslibris Tadeusza Baszyńskiego

W roku 1957 był członkiem teatru „Latarnia”, kierowanego przez Barbarę Koterwas, która odegrała ogromną rolę w jego życiu artystycznym. Był organizatorem grupy plastycznej INOPS i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie. Jako członek LTMK utworzył Galerię Ekslibris przy Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Lublinie. Od 1982 r. organizował Biennale Ekslibrisu Lubelskiego, wystawy przenoszonej do Krakowa w ramach Galerii Ekslibrisu Polskiego.

Dr Z. Józwicki wykonał prawie 400 grafik tzw. warsztatowych. Część z nich wydał w sześciu tomach, m.in. *Spitsbergen w grafice i rysunku*, *Madonny*, *Krzyże*. W swoim tomiku wierszy *Zadumanie* pisze: „Krzyże i Matka Boska w rysunkach, grafikach, ekslibrisach. Dlaczego? Czy jest odpowiedź jednoznaczna? To jest gdzieś we mnie taka potrzeba. To modlitwa moja”.

Opracował i zilustrował inicjałami, rysunkami, grafikami szereg wydawnictw, zwłaszcza poezji, m.in. Adama Mickiewicza, Karola Wojtyły, Czesława Miłosza, Jana Fiedurka, oraz większość druków LTMK. Szczególne miejsce mają graficzne opracowania, znakomicie uzupełniające teksty, ilustrujące 17 tomików wierszy i prac Sergiusza Riabinina, który był jakby łącznikiem Józwicka między Uniwersytetem a pracą artystyczną. Stworzył też ciekawą szatę graficzną materiałów z wypraw na Spitsbergen,



• Ekslibris Eugeniusza Gąsiora

redagowanych przez Janinę i Kazimierza Pękalów. Jego grafiki często zdobią poszczególne zeszyty „Wiadomości Uniwersyteckich” i niektóre wydawnictwa Instytutu Archeologii. Warto tu przypomnieć, że w 2003 r. drukarze Drukarni UMCS powołałi go na Mistrza Sztuki Drukarskiej. Szczególne miejsce w twórczości Józwicka zajmuje ekslibris. Najlepiej scharakteryzował ją artysta plastyk i literat Zbigniew Strzałkowski: „Józwick wypracował własny styl, oszczędny w treści, niemal język symbolu, niekiedy z podtekstem literackim, lekką ironią, ale zawsze związany z osobą właściciela”.

Jubilat jest jednym z najbardziej dziś znanych i cenionych polskich twórców



**SERGIUSZ
RIABININ**

• Ekslibris Sergiusza Riabinina

ekslibrisu. Wyciął ich blisko 800. Prezentował je na ok. 80 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Znaczną część wykonał dla zwierzchników, kolegów i przyjaciół z Uniwersytetu. Stanowią one galerię pracowników Uczelni widzianych oczami zaprzyjaźnionego satyryka, a także przegląd dyscyplin uprawianych na Uniwersytecie, służąc ich popularyzacji.

Organizował na terenie Lublina dziesiątki wystaw grafiki, w tym ekslibrisów, twórców polskich i zagranicznych (w większości z własnych zbiorów). Prowadził kilkakrotnie szkolne warsztaty graficzne w Lublinie i w Masbach w Niemczech.

Twórczość Józwicka była omawiana w prestiżowych europejskich encyklopediach ekslibrisu wydawanych w Danii, Anglii i Niemczech. Jego dorobek

artystyczny stał się tematem dwóch prac magisterskich napisanych na seminariach profesorów Andrzeja Olszewskiego i Lechosława Lameńskiego w Sekcji Historii Sztuki KUL. Jest członkiem wielu związków twórczych i bibliofilskich w kraju i za granicą. Jest członkiem honorowym Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie.

Ogromnym wyróżnieniem dla Artysty jest stałe, od 1970 r., kwalifikowanie jego prac do uczestnictwa w Międzynarodowych Kongresach Ekslibrisu. W 1974 r. na XIII Kongresie w Bled w Jugosławii uzyskał II nagrodę na konkursowej wystawie „Książka zbliża narody”.

Za artystyczną, społeczną i bibliofilską działalność jest wielokrotnie wyróżniany i nagradzany w Polsce i za granicą. Najbardziej ceni sobie dwie z nich: Nagrodę im. św. Brata Alberta – Adama Chmielowskiego (1985 r.) oraz nagrodę Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzeżę Zakonu Franciszkanów (2007 r.). Posiada Order Białego Kruka ze słońcem i Międzynarodową Nagrodę Witolda Hulewicza. Jest akademikiem ze Złotym Medalem Akademii Italia della Arti et Laboro. Posiada Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaki za zasługi dla Lubelszczyzny i Lublina, medale i nagrody Prezydenta Miasta Lublina.

Jest autorem blisko 100 artykułów i recenzji ogłaszanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych, na temat grafiki i bibliofilstwa, programów grafików i bibliofilów.

Jego pracowitość i zdolności pozwoliły mu na twórcze i uzupełniające się wzajemnie uprawianie nauki i sztuki. Z racji wyróżniającej się pracy naukowo-dydaktycznej odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Obecnie będąc na emeryturze, nie przestaje pracować i w zasadzie, pod tym względem, nic się nie zmieniło w jego dotychczasowym życiu artysty.

W programie przedwieczery lubelskich bibliofilów była projekcja filmu – wywiadu przeprowadzonego z Jubilatą przez Ewę Hadrian, sekretarza Zarządu LTMK oraz okazjonalne przemówienia i toasty „na zdrowie!” wznoszone przez Jego przyjaciół. Do tych życzeń przytacza się Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich”.

J.G.



• Ekslibris Adama Paszewskiego



• Prof. Edward Olszewski (2001 r.)

Dnia 4 listopada 2016 r. społeczność akademicka utraciła cenionego naukowca i znakomitego dydaktyka, który zdecydowaną większość swego życia poświęcił pracy w UMCS. Odszedł prof. dr hab. Edward Olszewski.

Profesor Edward Olszewski Wspomnienie

Jego przedwczesna śmierć zaskoczyła wszystkich: przyjaciół, współpracowników i uczniów, ponieważ Profesor pozostawał niezwykle czynny na polu badawczym i organizacyjnym do ostatnich swych dni. W drugiej połowie października 2016 r. planował wyjazd na międzynarodowe konferencje naukowe do



Fot. Elżbieta Węgrzyn-Odrzyńska

• Prof. Edward Olszewski podczas jubileuszu z okazji 70. urodzin (22 czerwca 2012 r.)

Krakowa i Łodzi z referatami dotyczącymi polityki historycznej. Podjął trud zorganizowania konferencji naukowej „Polska scena polityczna po wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2015 r.”, która miała się odbyć w Wyższej Szkole Gospodarki Krajowej w Kutnie w lutym 2017 r., gdzie w ostatnich latach był zatrudniony na etacie profesora. Przygotowywał koncepcję konferencji naukowej na temat komunikowania się Polonii z Macierzą pod patronatem Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych Oddział Lublin, którego był wiceprezesem i zarazem honorowym członkiem. Do kalendarza na rok akademicki 2016/2017 (w takim trybie funkcjonował, mimo przejścia na emeryturę) wpisał wiele wydarzeń, w których zamierzał aktywnie uczestniczyć.

Edward Olszewski urodził się 6 marca 1942 r. w Olszewnicy, w powiecie radzyńskim. Siedmioklasową szkołę podstawową ukończył w miejscu zamieszkania. Następnie ukończył pięcioletnie Liceum Pedagogiczne w Leśnej Podlaskiej (1956–1961). W liceum był przewodniczącym samorządu uczniowskiego, aktywnym harcerzem ZHP, „pracownikiem” Radiowęzła Szkolnego. Od trzeciej klasy udzielał się w teatrze uczniowskim i prawie „zawodowo” prowadził konferansjerkę podczas występów w szkole i okolicznych miejscowościach. Pisał piękne wiersze – jeden z nich zdobył wyróżnienie od pisma „Promyczek”; inny był czytany na spotkaniu z Władysławem Broniewskim. Szkolny kolega Waldemar Siwek zapamiętał pochlebną opinię wielkiego poety o młodym Autorze.

W 1961 r. Edward Olszewski rozpoczął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym UMCS. W tym okresie działał aktywnie w środowisku studenckim. Był m.in. członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) oraz Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP) – w tej ostatniej organizacji przez jedną kadencję pełnił funkcję przewodniczącego Rady Wydziałowej. W 1966 r. uzyskał tytuł zawodowy magistra historii na podstawie pracy magisterskiej „Bataliony Chłopskie w Podokręgu IVB”, wyróżnionej nagrodą Ministra Szkolnictwa Wyższego. Bardzo dobre wyniki w nauce, świetna praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Mańkowskiego i aktywność w środowisku studenckim wpłynęły na to, że bezpośrednio po egzaminie magisterskim otrzymał propozycję zatrudnienia na Uczelni, w stworzonym od 1964 r. Studium Nauk Politycznych (SNP). Roczny staż asystencki odbył w Zakładzie Historii Najnowszej pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Krzykały. Magister Edward Olszewski, razem z innymi absolwentami studiów wyższych, m.in. Ziemowitem Jackiem Pietrasiem, Bogusławem Pawłowskim, Józefem Juszczyńskim tworzył wspomniane Studium Nauk Politycznych, kierowane przez ówczesnego dr. Jana Szreniawskiego z Wydziału Prawa i Administracji. Był to okres niezwykle aktywnej pracy: opracowywania programów dydaktycznych, prowadzenia zajęć ze studentami na wszystkich Wydziałach UMCS, a potem we wszystkich wyższych uczelniach Lublina (poza Katolickim Uniwersytecie Lubelskim), organizowania biblioteki, przygotowywania doktoratu, radości z pierwszych publikacji.

W 1972 r. uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy „Początki władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie (1944–1947)”, obronionej na Wydziale Humanistycznym UMCS, której promotorem był prof. dr. hab. Stanisław Krzykała. Opublikowana w 1974 r. praca doktorska zdobyła II nagrodę w konkursie ogólnopolskim.

Następnie dr Edward Olszewski podjął badania mające na celu przygotowanie rozprawy habilitacyjnej. W 1979 r.

uzyskał na Wydziale Humanistycznym UMCS stopień naukowy doktora habilitowanego za rozprawę *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie 1942–1948*. Dzięki awansowi naukowemu Edwarda Olszewskiego Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych (MINP) – powołany na bazie Studiów Nauk Politycznych uczelni państwowych Lublina w 1975 r. – pozyskał pierwszego tzw. samodzielnego pracownika nauki. Edward Olszewski i Ziemowit J. Pietraś, który w tym samym roku uzyskał stopień doktora habilitowanego, stanowili załóżkę kadry naukowej „młodego” Instytutu. Obaj naukowcy objęli funkcje wicedyrektorów MINP, kierowanego w tamtym okresie przez doc. dr. hab. Albina Kopruckowiaka z Instytutu Historii UMCS.

W 1976 r. Edward Olszewski został kierownikiem nowo utworzonego Zespołu Ruchów Politycznych, przekształconego w 1979 r. w Zakład Ruchów Politycznych, którym kierował do września 2012 r. (do czasu przejścia na emeryturę).

Wkrótce po uzyskaniu habilitacji doc. dr hab. Edward Olszewski jako wicedyrektor MINP ds. dydaktycznych podjął wraz z ówczesnymi władzami MINP działania w sprawie utworzenia w jednostce studiów magisterskich w zakresie nauk politycznych. Z Jego relacji wynikało, że decyzja ta zapadła w trakcie pobytu w Lublinie Jana Stęperskiego (ówczesnego dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki), co miało miejsce na przełomie 1979 i 1980 r. Decyzja o utworzeniu studiów zapadła dzięki życzliwości Ministerstwa, a także autorytetowi doc. A. Kopruckowiaka w środowisku uczelnianym i jego skutecznym zabiegom u miejscowych władz.

W latach 1982–1990 Profesor pełnił funkcję dyrektora MINP (funkcjonującego na prawach wydziału). W trudnym okresie lat 80. XX w. władze wojewódzkie PZPR wywierały polityczne i ideowe naciski na środowisko naukowe. Profesor Edward Olszewski został powołany na stanowisko dyrektora przez ówczesne władze Uniwersytetu

(a nie wybrany), co powodowało u Niego duży dyskomfort. W tamtym okresie w MINP nie było jednak innego pracownika naukowego, który mógłby objąć tę funkcję. „Zgadzam się przyjąć proponowane stanowisko – oświadczył 13 grudnia 1981 r. Edward Olszewski w Komitecie Wojewódzkim PZPR (KW PZPR), do którego został wezwany – pod warunkiem, że żaden pracownik MINP nie zostanie zwolniony z pracy”. W ten sposób Profesorowi udało się obronić przed wydaleniem z Instytutu siedmiu pracowników awansowanych bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego w prawie prowadzenia zajęć, w tym m.in. odwołanego przez władze dyrektora doc. dr. hab. Z. J. Pietrasia (wybranego na tę funkcję w 1981 r.), którego I sekretarz KW PZPR chciał nawet usunąć z Lubelszczyzny za organizowanie „struktur poziomych” PZPR, oraz dr. B. Pałowski i dr. M. Jelenkowski.

Z uznaniem należy odnieść się także do sposobu kierowania Instytutem w burzliwych latach stanu wojennego. Mimo pojawiających się sugestii wyprofilowania naukowego Instytutu w kierunku „jedynie słusznej nauki”, dzięki Jego staraniom zachowany został szeroki profil badawczy. Należy podkreślić, że w 1984 i 1987 r. doc. dr hab. Edward Olszewski objął funkcję dyrektora MINP z woli wyborców. „Doznałem uczucia ogromnej ulgi, gdy mnie jednomyślnie poparto w wolnych wyborach” – zwykł mawiać Profesor. W latach 80. razem z prof. Władysławem Kucharskim nawiązał współpracę naukową z Instytutem Badań Polonijnych i Duszpasterstwa Polonijnego KUL. W tamtym okresie kooperacja naukowa pracowników wyżej wymienionych Instytutów była ewenementem.

Kadencja dyrektora MINP zakończyła się w grudniu 1990 r. W momencie wygaśnięcia pełnionej przez doc. dr. hab. Edwarda Olszewskiego funkcji pozostawiał On Instytut w bardzo dobrym stanie. Okres „dyrektorowania” prof. E. Olszewskiego charakteryzował się popieraniem rozwoju naukowego i kadrowego MINP.

W 1982 r. w Instytucie było zatrudnionych dwóch doktorów habilitowanych na stanowisku docenta, dwóch doktorów na stanowisku docenta oraz ponad 30 doktorów i magistrów. Natomiast w 1990 r. pracowało w MINP ponad 50 osób, w tym ośmiu doktorów habilitowanych (dodatkowo trzy przewody habilitacyjne były zaawansowane i zakończyły się pomyślnie w 1991 r.), a pierwszy pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu uzyskał tytuł naukowy profesora. Nie ulega wątpliwości, że tytuł naukowy i stopnie naukowe doktora habilitowanego były osobistym osiągnięciem każdej z osób, ale dyrektor Edward Olszewski pomagał (bazując również na swoich rozległych kontaktach naukowych) wielu pracownikom Instytutu w „przecieraniu szlaków naukowych”. Z jego bezinteresownej życzliwości mogli korzystać zwłaszcza młodszy pracownicy nauki, którzy wówczas przeważali liczebnie w Instytucie. Należy podkreślić, że prowadzenie własnych studiów magisterskich, zarówno dziennych, jak i zaocznych (uruchomionych w 1989 r.), uratowało Instytut przed rozwiązaniem w burzliwym okresie początków transformacji ustrojowej lat 90., kiedy w zapędach reformatorskich „wylewano dziecko z kąpielą” (instytuty politologiczne w Toruniu i Łodzi, które nie powstały własnych studiów, rozwiązano).

Ukoronowaniem pracy naukowej prof. Edwarda Olszewskiego było uzyskanie 24 czerwca 1994 r. tytułu naukowego profesora nauk humanistycznych na podstawie oryginalnej, pierwszej w Polsce monografii *Emigracja polska w Danii 1893–1993* (Warszawa–Lublin 1993). 1 marca 1999 r. prof. Edward Olszewski został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego UMCS.

Godny podkreślenia jest dorobek naukowy Profesora, który obejmuje około 220 publikacji naukowych oraz kilkadziesiąt haseł do encyklopedii i słowników. Analiza pozycji bibliograficznych wskazuje na ewolucję i sukcesywne poszerzanie pola badawczego. Rozpoczynając eksplorację od ruchu robotniczego, stopniowo



Archiwum autorów

• Spotkanie po uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom I rocznika studiów politologicznych. Prof. Edward Olszewski w środku pierwszego rzędu (1985 r.)

obejmował badaniami inne ruchy społeczne i polityczne, współczesną myśl polityczną i doktryny polityczne, jak i współczesne ruchy polityczne. Badania własne i zespołowe pod Jego kierunkiem zaowocowały licznymi publikacjami książkowymi z zakresu ideologii, doktryn i ruchów politycznych we współczesnym świecie. Nowym obszarem badawczym, któremu Profesor poświęcił znaczną część swego dorobku, są dzieje polskiej emigracji, przede wszystkim w Skandynawii. Rozpoczęte w drugiej połowie lat 80. XX w. badania dziejów emigracji polskiej w tej części świata zaowocowały w 1993 r. wspomnianą wyżej „książką profesorską”. W 2011 r. ukazała się nowatorska praca *Polacy w Norwegii (1940–2010)*, Toruń 2011.

Profesor był uznanym badaczem dziejów oraz współczesnych problemów polskiej emigracji na obszarze Skandynawii, szczególnie w Danii i Norwegii. Był również cenionym regionalistą, który część swego dorobku naukowego oraz działalności społecznej poświęcił Włodawie i powiatowi włodawskiemu. Wyrazem uznania dla zasług Edwarda Olszewskiego było przyznanie Mu w 2003 r. tytułu Honorowego Oby-

watela Miasta Włodawy. Istotnym obszarem Jego działalności naukowej były także badania poświęcone kondycji polskiej politologii. Kilkakrotnie opublikował artykuły przeglądowe, analizy stanu edukacji w zakresie politologii i diagnozy polskiej politologii. Jego doskonała znajomość problemu wynikała nie tylko z szerokich kontaktów w środowisku politologicznym, ale także ze znaczącego wkładu w budowę i rozwój studiów politologicznych zarówno na UMCS, jak i w innych ośrodkach akademickich.

Ważne miejsce w działalności Profesora zajmowała dbałość o rozwój kadry naukowej. Pod jego opieką zostało wypromowanych 14 doktorów, w tym czterech pracowników Wydziału Politologii UMCS i jednego pracownika Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II. Wypromował także ponad 400 magistrów politologii w UMCS, około 150 licencjatów w UMCS, Puławskiej Szkole Wyższej, około 100 magistrów i licencjatów w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie oraz 16 licencjatów w Wyższej Szkole Gospodarki Krajowej w Kutnie

Był też recenzentem w 16 postępowaniach o nadanie tytułu profesora,

dwóch postępowaniach o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego, 10 postępowaniach o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego, 18 postępowaniach o nadanie stopnia doktora habilitowanego oraz recenzentem w 41 przewodach doktorskich. Powierzono mu zaszczytną funkcję laudatora w postępowaniu o nadanie tytułu doktora *honoris causa* UMCS prof. dr. hab. Janowi Baszkiewiczowi oraz recenzenta w postępowaniu o nadanie tytułu doktora *honoris causa* UMCS prof. Jerzemu Pomianowskiemu. Recenzował On także 54 zwarte publikacje naukowe dla wydawnictw uczelnianych i innych naukowych oficyn wydawniczych. Profesor Edward Olszewski uczestniczył w pracach rad naukowych 10 czasopism naukowych, m.in. „Polish Political Science Yearbook” czy „Studiów Polonijnych”.

Istotnym obszarem aktywności prof. Edwarda Olszewskiego była działalność organizatorska. Należy podkreślić Jego wprost niezwykle zdolności w tym zakresie. Na przełomie 1992 i 1993 r. uczestniczył w pracach przygotowawczych zmierzających do przekształcenia Instytutu Nauk Politycznych w Wydział Politologii. W latach 1993–1996 pełnił funkcję

prodziekana ds. studenckich Wydziału Politologii, natomiast na przełomie lat 1996 i 1997 był współtwórcą Puławskiej Szkoły Wyższej z siedzibą w Puławach, w której zorganizował studia politologiczne, a w latach 1998–2002 pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych. W latach 2005–2008 i 2013–2014 był prorektorem Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie.

Profesor odbył zagraniczne staże naukowe w Danii (1989/1990, 1992) i Norwegii (1987, 2007 oraz 2009). Był pomysłodawcą i organizatorem oraz aktywnym uczestnikiem wielu międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych z zakresu współczesnych ruchów politycznych oraz emigracji polskiej i Polonii w Skandynawii, Austrii, Francji. Prowadził badania, które zaowocowały licznymi publikacjami z historii najnowszej Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny.

Przez 34 lata, począwszy od roku 1981, wchodził w skład Komitetu Nauk Politycznych PAN. W latach 1987–1989 był członkiem Zespołu Dydaktyczno-Naukowego Ministerstwa Edukacji Narodowej. W latach 1984–1988 pełnił mandat radnego Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie.

Wielokrotnie uzyskiwał nagrody i wyróżnienia, zarówno ministerialne, uczelniane, jak i nadawane przez inne jednostki. Do najważniejszych należały: nagroda indywidualna III stopnia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki za rozprawę habilitacyjną (1979) oraz nagroda II stopnia w konkursie im. A. Zawadzkiego za to samo opracowanie; dwie nagrody zespołowe ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki (II oraz III stopnia) uzyskane w 1981 r.; nagroda indywidualna I stopnia ministra nauki i szkolnictwa wyższego za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze (1986); nagroda indywidualna ministra edukacji narodowej za książkę *Emigracja Polska w Danii 1893–1993* (1994); nagroda indywidualna I stopnia ministra nauki i szkolnictwa wyższego za książkę *Polacy w Norwegii 1940–2010* (2012). Za wyniki badań nad emigracją polską i Polonią został

uhonorowany Nagrodą Naukową im. Ireny i Franciszka Skowyrów za książkę *Polacy w Skandynawii* (2000) oraz Medalem Honorowym „Polonia Semper Fidelis” za znaczący wkład w rozwój biografistyki polonijnej (2005).

Za działalność naukową, oświatową i organizacyjną otrzymał wiele odznaczeń. Wyróżniono go m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem „Serce dla Serc”, Medalem za Zasługi Fundacji Polonia Semper Fidelis, odznaką honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej, Odznaką za Zasługi dla Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich, odznaką honorową za Zasługi dla Lubelszczyzny, odznaką honorową Zasłużony dla Województwa Lubelskiego, srebrną honorową odznaką Zasłużony dla Miasta Lublina, medalem Honorowy Obywatel Miasta Włodawy, statuetką Sibyllus Academicus Pulaviensis – będącej wyrazem najwyższego uznania społeczności akademickiej Pulańskiej Szkoły Wyższej z siedzibą w Puławach dla osiągnięć i dokonań na rzecz społeczności uczelni.

Informacje o dokonaniach naukowych, dydaktycznych i organizatorskich prof. Edwarda Olszewskiego są zawarte m.in. w słownikach biograficznych: *Współcześni uczeni polscy. Słownik biograficzny*, Tom III M–R, Wyd. Ośrodek Przetwarzania Informacji, Warszawa 2000, s. 360–361; *Kto jest kim w Polsce*. Edycja IV, Wydawnictwo Polskiej Agencji Informacyjnej SA, Warszawa 2001, s. 682–683; *Who is Who w Polsce. Encyklopedia biograficzna z życiorysami znanych Polek i Polaków*, Wyd. Hübners blaues Who is Who, Wydanie I, Lub–Z, 2002, s. 1434–1435; *Złota Księga Nauki Polskiej. Naukowcy Zjednoczonej Europy*, Wyd. Polski Instytut Biograficzny Mastermedia, Warszawa 2006, s. 581; *Złota księga nauk humanistycznych 2013*, Wyd. HELION, Gliwice 2013, s. 279; *Złota księga nauk społecznych 2014*, Wyd. HELION, Gliwice 2014, s. 209.

Społeczność akademicka uczciła Jego dokonania, poświęcając Mu

z okazji 70. urodzin obszerną *Księżę Jubileuszową Polska – Europa – Świat. Prace politologiczne i historyczne* (Lublin 2012), zawierającą Jego biogram i bibliografię oraz 48 artykułów napisanych przez przyjaciół, współpracowników i wychowanków. W połowie 2016 r. dr hab. Krystyna Leszczyńska w porozumieniu z dr. Adamem Marszałkiem, prezesem Marszałek Publishing Group podjęła prace nad *Księżę Jubileuszową Profesora Edwarda Olszewskiego z okazji 75. urodzin*, która jesienią 2017 r. zostanie opublikowana jako *Księga Pamiątkowa*.

W dniu 14 listopada 2016 r. rodzina, przyjaciele i społeczność akademicka UMCS wraz z Rektorem prof. dr. hab. Stanisławem Michałowskim odprowadziła Profesora w Jego ostatnią drogę. Pożegnanie akademickie zorganizowane na Wydziale Politologii oraz msza św. żałobna i uroczystości pogrzebowe na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie miały podniosły i wzruszający charakter. Profesor Edward Olszewski cieszył się bowiem dużym autorytetem w środowisku uniwersyteckim dzięki profesjonalizmowi, sumiennemu wykonywaniu powierzonych obowiązków, umiejętności dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem, bezinteresownej życzliwości, wielkoduszności, ujmującej serdeczności oraz wspaniałemu poczuciu humoru. W pamięci wszystkich, którzy należeli do grona Jego współpracowników i uczniów, zapisał się jako wyjątkowy nauczyciel akademicki, wychowawca i mistrz oraz niezwykle dobry człowiek.

„Jego zainteresowanie drugim człowiekiem łączyło się naturalnie z wolą niesienia pomocy. Nie mówię tego ot tak, na wyrost, ale czerpię z doświadczeń, jakie miałem w kontaktach z Nim, kiedy trzeba było wspólnie zastanowić się, jak uporać się z czyjąś biedą, kiedy nie wystarczyło dobre słowo, ale potrzebny był także wysiłek, by coś naprawić, podać komuś rękę” – powiedział podczas kazania Jego przyjaciel ks. prof. dr hab. Edward Walewander.

Cześć Jego Pamięci.

Grzegorz Janusz
Krystyna Leszczyńska

Lublin ukrainoznawczy – 25 lat Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS

Lublin jest miastem uniwersyteckim położonym najbliżej powojennej granicy ze Związkiem Radzieckim, a współcześnie z niepodległą Ukrainą. Obecnie granica ta wyznacza wschodnią granicę Unii Europejskiej. Lublin jest od lat miejscem kontaktów naukowych, wymiany kulturalnej, wsparcia dydaktycznego na poziomie szkół wyższych pomiędzy obywatelami obu tych krajów, narodami sąsiedzkimi Polski i Ukrainy.

Od lat 60. XX w. podejmowano starania o utworzenie przy ówczesnym Zakładzie Filologii Rosyjskiej UMCS, a potem Instytucie Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej odrębnego kierunku filologia ukraińska, lecz nieskutecznie. Przez lata w ofercie dy-

daktycznej Instytutu obecne były jedynie pewne elementy ukrainistyczne w postaci lektoratu języka ukraińskiego czy tematów ukrainoznawczych na seminariach magisterskich o profilu językoznawczym. Na początku 1991 r. z inicjatywy prof. Michała Łesiowa ponowiono wnioski o utworzenie sekcji filologii ukraińskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej. Po akceptacji wniosku przez Radę Wydziału Humanistycznego i Senat Akademicki UMCS ówczesny rektor UMCS prof. Eugeniusz Gąsior wydał Zarządzenie z dnia 24 stycznia 1992 r. o utworzeniu Zakładu Filologii Ukraińskiej.

W październiku 1992 r. rozpoczęły się pierwsze pięcioletnie studia magisterskie w nowej sekcji o nazwie filologia ukraińska. Pierwszym kierownikiem Zakładu został prof. Michał Łeśiów, który pełnił tę funkcję do 1998 r., następnie kierownikiem został prof. Feliks Czyżewski, który obowiązki te sprawuje do dziś.

Obecnie Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS jest prężnie działającą jednostką naukowo-dydaktyczną IFS. Nawiązuje współpracę naukową i dydaktyczną z ukraińskimi ośrodkami naukowymi, m.in. Lwowskim Uniwersytetem Narodowym im. Iwana Franki, Narodową Akademią Nauk Ukrainy w Kijowie, Wschodnioeuropejskim Uniwersytetem Narodowym w Łucku oraz z krajowymi ośrodkami slawistycznymi i ukrainistycznymi. Prowadzone są wspólne badania nad gwarami ukraińskimi i polskimi, onomastyką słowiańską oraz zjawiskami kulturowymi strefy polsko-ukraińskiego pogranicza.

Zakład Filologii Ukraińskiej, oprócz kształcenia studentów, organizuje szereg konferencji i sympozjów naukowych, w których biorą udział naukowcy z różnych ośrodków z Polski i Ukrainy. Publikowane są liczne tomy pokonferencyjne i monografie pracowników Zakładu.

Przy Zakładzie od początku jego istnienia działa Studenckie Koło Naukowe Ukrainistów, które wielokrotnie organizowało wyprawy dialektologiczne i kulturoznawcze na terenie Polski i Ukrainy. Koło prowadzi także działalność promującą kulturę, historię i literaturę ukraińską.

Przedstawiony ogólny zarys inicjatyw podejmowanych przez pracowników Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS na przestrzeni 25 lat jest dobitnym świadectwem tego, że ukrainistyka lubelska była przez szereg lat i jest nadal potrzebna Lublinowi, regionowi, Polsce oraz stwarza doskonałe warunki do nawiązywania i utrzymywania stosunków polsko-ukraińskich na poziomie nauki i kultury.

Oprac. m.in. na podstawie: *Lublin ukrainoznawczy*, w: M. Łeśiów i M. Melnyk, *O Ukrainie. Prawie wszystko...*, Olsztyn 2011.

Anna Mikiciuk



Fot. Anna Mikiciuk

Lublin 2017 – 700 lat miasta

Lokacja miasta na prawie magdeburskim – przełom w życiu i organizacji Lublina

W poniedziałek, 15 sierpnia 1317 r. pod Krakowem (*apud Cracoviam*) Władysław Łokietek, książę krakowski i sandomierski, a także dziedzic Królestwa Polskiego, wystawił dokument, w którym polecił swojemu wielkorządcy Maciejowi, zarazem wójtowi w Opatowcu (miasto ziemi sandomierskiej), lokować miasto Lublin na prawie magdeburskim. Treścią tego aktu był program modernizacji ośrodka, dzięki której Lublin został włączony do wielkiej rodziny miast europejskich, zorganizowanych według modelu prawa miejskiego.

Miasta lokacyjne, jak zgodnie przyjmuje historiografia europejska, były miejscem rozwoju gospodarczo-społecznego oraz postępu cywilizacyjnego. Ułatwiały upowszechnianie wiedzy i techniki, na ich terenie tworzyły się wzorce postępowania w codziennej pracy mieszczan, w normach ich zachowań, w modelach kultury. Historyk francuski Fernand Braudel nazywał miasta „przyspieszaczami historii”, zwłaszcza dzięki możliwościom kontaktów międzyludzkich. Stanowiły więc one specyficzną formę zagospodarowania przestrzeni oraz organizacji zamieszkującej na niej ludzkiej społeczności, a także wyróżniającej się w sieci osadniczej pełnionymi funkcjami. Dla ziem polskich oznaczało to modernizację gospodarki i życia społecznego w oparciu o wzrost roli pieniądza oraz intensyfikację wymiany handlowej.

Model organizacyjny miast został przeniesiony z Europy Zachodniej na ziemię polską w XIII w. Był on związany z recepcją prawa niemieckiego. Dotyczyło to jednak wówczas zachodnich i północnych części kraju. Do ziemi lubelskiej, położonej między

Wisłą a Wieprzem oraz Sanem i Tyśmienicą, ruch lokacyjny dotarł dopiero w pierwszej połowie XIV w. Lublin był pierwszym ośrodkiem, jaki przebudowano według tego modelu na jej terenie.

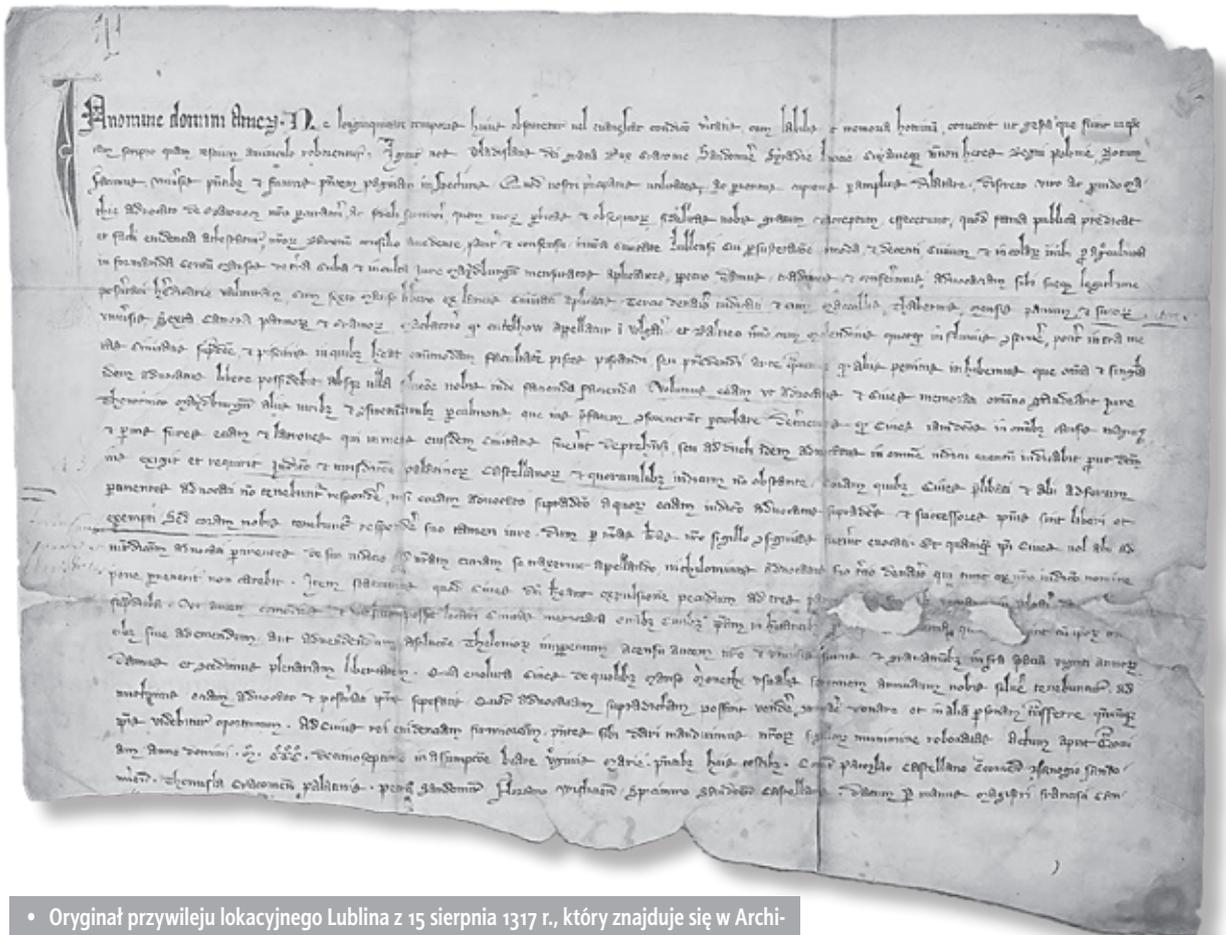
Proces lokacyjny każdego miasta składał się z dwu faz: lokacji prawnej i lokacji przestrzennej. Pierwszą stanowiło ogłoszenie przywileju lokacyjnego monarchy, który korzystając z uprawnień regale lokacyjnego, określał nowy status osady. Lokacja przestrzenna obejmowała prace miernicze, budowlane i organizacyjne i składała się zazwyczaj z pięciu etapów. Pierwszy, zwany wstępnym, dotyczył okresu przygotowań do inwestycji miejskiej, gdy fundator, w tym przypadku książę Władysław samodzielnie, albo współpracując z zasadźcą Maciejem, ustalił warunki mające sprzyjać realizacji podejmowanego przedsięwzięcia. Etap drugi nazywamy koncepcyjno-planistycznym. W jego trakcie sporządzano plan miasta, stanowiący później podstawę podziału przestrzeni miejskiej. Etap trzeci wiązał się z rozmierzeniem terenu pod zwartą zabudowę miasta, wytyczeniem placu rynkowego, ulic, działek sied-

liskowych oraz wyznaczeniem przebiegu linii umocnień obronnych. Etap czwarty dotyczył zabudowy i zaludnienia ośrodka, piąty z kolei wiązał się z podjęciem przez niego funkcji miejskich, co dotyczyło organizacji targu tygodniowego i całości kształtu życia miejskiego, jakie nabierało nowego charakteru.

Zasadniczą różnicą pomiędzy lokacją prawną a przestrzenną był czas. O ile lokacja prawna był wydarzeniem jednorazowym i można określić jej miejsce i datę z dokładnością do roku, miesiąca i dnia (15 sierpnia 1317 r.), to lokacja przestrzenna była procesem długotrwałym i skomplikowanym, w którego przebiegu dużą rolę odgrywały różnorodne czynniki, a także elementy rzeczywistości, niejednokrotnie bardzo odległe od spraw urbanizacji.

Z rozważań powyższych wynika, że w Lublinie program lokacyjny obejmował przemianę przestrzeni miejskiej na Wzgórz Staromiejskim i jej nowe rozplanowanie, następnie całkowite przekształcenie społeczności miejskiej, która zgodnie z prawem niemieckim miała się dzielić na dwie kategorie: obywateli (*cives*), którym zamieszkiwanie na terenie ośrodka gwarantowało pełnię praw i przywilejów, oraz mieszkańców (*incolae*) tych uprawnień nieposiadających. Nieco mniejsze zmiany zachodziły w sferze funkcji miasta, gdyż większość z nich Lublin pełnił w poprzednim okresie.

Królewski przywilej lokacyjny, gdyż tak należy nazywać ten dokument, stanowił więc lokację prawną Lublina. Nadawał powstającemu ośrod-



• Oryginał przywileju lokacyjnego Lublina z 15 sierpnia 1317 r., który znajduje się w Archiwum Państwowym w Lublinie

kowi miejskie prawo magdeburskie, zapewne według wzoru miasta Krakowa, na którym oparta była organizacja miasta Opatowca, gdzie wójtem dziedzicznym był zasadzca Maciej. Gwarantowało ono przyszłym obywatelom ośrodka wolność osobistą, prawo swobodnego wykonywania zawodów rzemieślniczych i kupieckich, a także usług oraz prawo do posiadania i użytkowania posesji miejskich, a więc działek siedliskowych, gruntów ornych, ogrodów i łąk, które były wymierzone na obszarze 100 łanów frankońskich (około 2.500 ha), nadanych przez księcia miastu Lublin. Zbiorowe władanie nadaną ziemią było jedną z głównych przesłanek powstania gminy miejskiej.

Monarcha wyłączył obszar miasta „spod innych praw i zwyczajów, które by były niezgodne z wspomnianym prawem magdeburskim”. Nadał więc mającej powstać gminie miejskiej immunitet, który miał być po-

stawą kształtowania się ustroju i samorządu miejskiego. Dlatego książę wyjął mieszkańców miasta spod władzy i jurysdykcji „województw, kasztelanów i jakichkolwiek sędziów, przed którymi wspomniani mieszczanie nie są obowiązani stawać” – jak zapisał w przywileju. Oznaczało to utworzenie odrębnego okręgu sądowego, na terenie którego wymiar sprawiedliwości należał do wójta dziedzicznego. Polecono mu sędzić sprawy „wielkie i małe” według przepisów prawa magdeburskiego. Mieszczanie mieli jednak możliwość apelacji od jego wyroków do sądu książęcego.

Otrzymali oni również teren na wygon dla bydła „zwany Skotnik z wspomnianego miasta na trzy strony”, czyli trzy pastwiska. Ten fragment przywileju skłonił niektórych historyków do wniosku, że już przy lokacji przewidywano, iż w zajęciach mieszkańców dużą rolę będzie odgrywała hodowla, co miało być po-

twierdzeniem słabości gospodarzej organizowanego miasta.

Książę obdarzył również mieszczan lubelskich długim, bo dwudziestoletnim okresem wolnizny od powinności i podatków, co także oceniano jako mało optymistyczne perspektywy rozwoju ośrodka. Trzeba jednak zauważyć, iż wolnizną ponad piętnastoletnią obdarzano w XIV w. w Małopolsce ośrodki budowane od nowa, względnie gruntownie przebudowywane. Po zakończeniu okresu wolnizny (kończył się w 1337 r.) mieli mieszczanie płacić czynsz po 1 wiardunku (12 groszy) z łanu użytkowanej ziemi.

Ważnym sformułowaniem aktu z 1317 r. było wieczyste zwolnienie mieszczan lubelskich od opłaty ceł na terenie państwa Łokietka. Wiązało się to zapewne z chęcią rozwoju w Lublinie handlu ponadlokalnego. Klauzula ta miała niewątpliwie związek z polityką księcia Władysława wobec miast w jego państwie.

Niechętna jego rządowi postawa elit mieszczańskich, pochodzenia głównie niemieckiego, z głównych miast państwa sprawiła, że po stłumieniu buntu wójta Alberta w Krakowie, popierał on rozwój średnich i małych miast małopolskich, w których przeważało mieszczaństwo rodzime. Na polityce tej skorzystał Stary i Nowy Sącz oraz Żmigród, a także Lublin.

Druga część dyspozycji omawianego przywileju stanowi opisanie majątku wójtostwa dziedzicznego, jakie za przeprowadzenie lokacji Lublina miał otrzymać zasadzka Maciej. Areal ziemi przyznanej wójtowi, „wolny [każdy] szósty łan spośród łanów miejskich”, jeżeli przyjmujemy hipotezę Józefa Szymańskiego sprzed pięćdziesięciu laty, iż w dokumencie jest mowa nie o 1/6 łanów, ale o szóstym denarze czynszu z każdego łanu, nie został więc określony do czasu wystawienia dokumentu. Jest to zarazem przesłanka do stwierdzenia, iż obszar miasta nie był jeszcze wymierzony i oznaczony. Otrzymał ponadto wójt 1/3 wpływów z kar sądowych oraz dochody z jatek, kramów i karczem miejskich, z ław piekarskich i szewskich, z każdego szóstego sklepu sukienniczego i rzeźni miejskiej, co było typowym wówczas nadaniem uposażenia wójtostwa. Dodano mu łaźnię miejską oraz prawo wybudowania młynów nad rzekami w granicach miasta, a także prawo wyłącznego połowu ryb w stawach okolicznych, a były wówczas w Lublinie dwa, jeden na Bystrzycy na wschód i południe od Wzgórza, zwany Wielkim, drugi na rzece Czechówce, gdzie dzisiaj biegnie aleja Solidarności. Ze sformułowań dokumentu wynika, że wszystkie te urządzenia związane z funkcjonowaniem gospodarki i życia miejskiego miały być dopiero wybudowane.

W historiografii Lublina istnieje pogląd, iż wybór Macieja wielkorządcy na zasadzce Lublina świadczył o słabości finansowej tego ośrodka. Jednak należy zwrócić uwagę, iż niezwykle rzadko na ziemiach polskich w okresie rozwoju ruchu lokacyjnego miast zasadzka lokowanego mia-

sta był jego dotychczasowy mieszkaniec. W XIII i XIV w. było regułą, iż organizatorem nowego ośrodka był mieszkaniec miasta już funkcjonującego, który przenosił z niego zazwyczaj wzory organizacyjne do ośrodka budowanego. Takim człowiekiem był wybrany przez księcia Władysława Łokietka na zasadzce Lublina członek patrycjatu krakowskiego Maciej, posiadający w tym mieście liczne nieruchomości i prowadzący interesy wraz z bratem Piotrem. Jako wielkorządca w imieniu władcy mianował on rajców krakowskich (np. w 1321 r.), posiadał wójtostwa dziedziczne w Opatowcu i zapewne w Połańcu, angażował się w poczynania monarchy mające na celu reorganizację skarbowości zjednoczonego państwa. Był więc człowiekiem dobrze znającym funkcjonowanie gmin miejskich nowego typu, a więc kompetentnym do przeprowadzenia inwestycji miejskiej w Lublinie. Jej realizacja wymagała bowiem nakładów finansowych, Maciej zaś był człowiekiem bogatym.

Kończąc omawianie treści przywileju z 1317 r., należy odpowiedzieć na pytanie o miejsce tego aktu w procesie lokacji Lublina, a mianowicie – czy wystawiono go przed podjęciem tej inwestycji, dla której był on dopiero programem, czy też ogłoszono go już w trakcie jej prowadzenia, jak chcą niektórzy z historyków. Starłem się powyżej wykazać, iż mamy do czynienia z pierwszą ewentualnością. Był więc dokument z 15 sierpnia 1317 r. programem przebudowy i modernizacji miasta. Wskazuje na to analiza jego treści, jak i pewne analogie z bardziej znanymi lokacjami innych miast.

Dopiero po jego wystawieniu nastąpiła druga faza procesu lokacyjnego, czyli lokacja przestrzenna. Nie wiemy, kiedy dokonano rozmierzenia gruntów i przestrzeni miejskiej, chociaż mogło to nastąpić jesienią 1317 lub w 1318 r. Inwestycją objęto całe Wzgórze Staromiejskie o obszarze 7 ha. Był to obszar mały w stosunku do innych lokowanych miast, ale przy ukształtowaniu terenu i ówczesnych stosunkach hydrograficznych innych

możliwości nie było, bowiem doliny rzek: Bystrzycy, Czechówki i Czerniejówki były podmokłe.

Model miasta lokacyjnego wymagał również eliminacji z jego terenu uprawnień innych właścicieli w celu ujednoczenia struktury własnościowej i świadczonych przez mieszczan czynszów. Było to także związane z kształtującym się samorządem gminy miejskiej. Z tym częstym w miastach środkowoeuropejskich zjawiskiem spotykamy się również w Lublinie. Chodziło bowiem o osadę archidiacona, który otrzymał za nią wieś Dziesiątą. Zakładając przebieg lokacji przestrzennej bez zakłóceń, należy przychylić się do zdania Kazimierza Myślińskiego, który przypisuje przeprowadzenie tej transakcji królowi Władysławowi Łokietkowi, pomimo że Jan Długosz stwierdził, iż dokonał tego Kazimierz Wielki.

Rozplanowanie nowego miasta przeprowadzono, zachowując pewne elementy dotychczasowego podziału przestrzeni miejskiej. Zapewne prowadzono prace regulacyjne na terenie byłej osady archidiakańskiej oraz w części południowo-zachodniej aż do kulminacji Wzgórza, na której później stanęła Brama Krakowska. Badania archeologiczne z ostatnich lat, które potwierdzają objęcie w XIII w. zabudową i umocnieniami obronnymi całego Wzgórza Staromiejskiego, dokumentują też liczne zmiany układu przestrzennego.

Układ ten objął sieć ulic, które w tym sektorze nawiązały swoim kształtem do poprzedniego przebiegu ulic. W centrum wytyczono czworoboczny rynek, zbliżony formą do trapezu, o obszarze około 0,4 ha, zaś przy jego północno-zachodniej pierzei zlokalizowano główną oś komunikacyjną miasta, która była kontynuacją ulicy Grodzkiej. Poza rynkiem, aż do Bramy Krakowskiej była to ulica Krakowska (obecnie Bramowa). Od wschodniego narożnika rynku w kierunku placu, na którym był zbudowany kościół pw. św. Michała, wytyczono ulicę w XVI w. zwaną Miejską. Układ ten nawiązywał do podstawowego układu szachownicowego, typowego dla miast loka-

cyjnych, jednak wykazywał znaczne różnice, świadczące o umiejętności dostosowania przez mierniczych schematu rozplanowania lokacyjnego do warunków topograficznych. Dlatego też bloki zabudowy rysujące się w siatce ulic mają formy nieregularne, zaś wymierzone w nich działki siedliskowe różną powierzchnię. Działek takich po przeprowadzeniu drugiego etapu rozplanowania wytyczono zapewne około 120, zaś znana z 1524 r. liczba posesji w mieście (135) powstała w następstwie licznych regulacji przestrzeni miejskiej, jakie miały miejsce na terenie miasta lokacyjnego w ciągu XIV i XV w.

Zabudowa miasta była w przeważającej większości drewniana. Dotyczy to zarówno budynków, jakie stały na działkach siedliskowych, jak i budowli użyteczności publicznej (łażnia, bramy, kaplica św. Krzyża, przy której umieszczono dominikanów). Murowany był jedynie kościół św. Michała Archanioła.

Pewne prace prowadzono też przy umocnieniach obronnych, naprawiając i podwyższając wały, na których umieszczono palisadę. W najważniejszych strategicznie miejscach linii obronnej budowano baszty i wieże. Tych ostatnich było chyba cztery. Jedna z nich, zwana Wójtowską, zachowała się w zachodniej części późniejszych murów obronnych, druga to znajdująca się w pobliżu Brama Krakowska. Wieżą trzecią była brońca przejścia do miasta od półno-

cy Brama Grodzka, czwartą wzniesiono w części wschodniej umocnień.

W czasach panowania Władysława Łokietka, być może w tym samym okresie, gdy prowadzono prace inwestycyjne na terenie miasta, podejmowano też prace ziemne i budowlane na Wzgórzu Zamkowym. Zamek w całości wiele zyskał, niemniej jego rozbudowa i modernizacja nie została zakończona za tego władcy. Miał tego dopiero dokonać jego syn i następca Kazimierz Wielki.

Program lokacji miasta nie został również w pełni zrealizowany za życia króla Władysława Łokietka. Brakuje bowiem informacji na temat późniejszego zaangażowania wójta Macieja lub jego pełnomocników. Możemy jednak stwierdzić, że przeprowadzili oni nowe rozplanowanie całej przestrzeni miejskiej, pozyskali osadników i zorganizowali gminę miejską, a zwłaszcza funkcjonowanie sądu wójtowsko-ławniczego, który chyba od początku liczył siedmiu ławników powoływanych przez wójta dziedzicznego. W jego rękach skupiała się też cała władza. Był zarządcą miasta, nadzorował jego życie wewnętrzne oraz kierował sądem miejskim. Od jego wyroków można się było odwołać jedynie do sądu książęcego, a po 1320 r. – królewskiego. Tam też miał być pozywany również wójt, który miał otrzymać pozew opieczętowany pieczęcią władcy.

Lublin był ciągle centrum władzy, którą reprezentował rezydujący w za-

mku kasztelan, centrum kościelnym, z parafią i siedzibą archidiacona, a także centrum gospodarki, która po lokacji ulegała szybkiej modernizacji, zarówno w zakresie wytwórczości rzemieślniczej, jak i wymiany handlowej. Warto przy tym pamiętać, że Lublin zaistniał w przestrzeni handlu europejskiego już w drugiej połowie XIII w. Przekształcenia społeczne, związane z nadaniem prawa miejskiego, które objęło zarówno dawnych mieszkańców osady, jak i licznych przybyszów, sprawiły, że społeczność miejska stawała się korporacyjna, podobnie jak w innych miastach europejskich tamtego czasu.

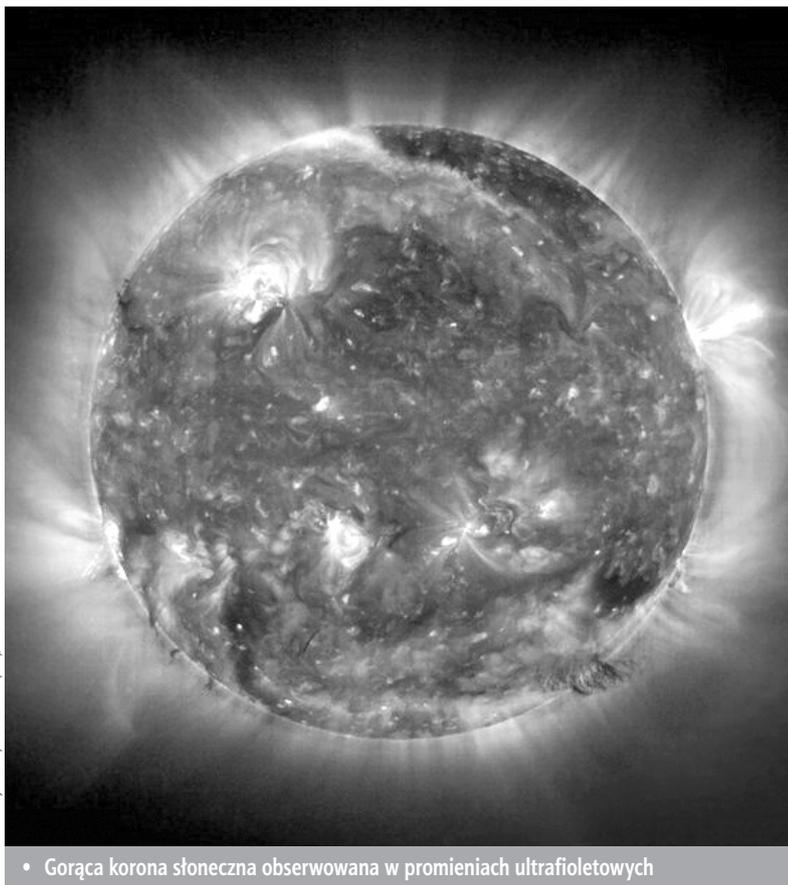
Dzieło inicjatora lokacji miasta nad Bystrzycą Władysława Łokietka kontynuował jego syn i następca Kazimierz Wielki. Po sprzedaży wójtostwa dziedzicznego mieszczaninowi krakowskiemu Franciszkowi z Moguncji w 1342 r. na terenie Lublina podjęto prace porządkujące przestrzeń miejską, wznoszono z kamienia i cegły niektóre budowle, głównie kościoły, oraz otoczono miasto murami obronnymi. Lubelska gmina miejska przygotowywała się do nowych zadań, do których należy zaliczyć w trzecim ćwierćwieczu XIV w. przede wszystkim rolę bazy w czasie walk o terytory Księstwa Halicko-Wołyńskiego, zaś w niedalekiej przyszłości wielkiego centrum handlu europejskiego, po zawarciu unii polsko-litewskiej z lat 1385–1386.

Ryszard Szczygieł

Odślonięcie problemu ogrzewania korony słonecznej

Od dawna wiadomo, że temperatura plazmy w koronie – najbardziej zewnętrznej warstwie atmosfery Słońca – wynosi aż 2–3 miliony kelwinów. Tymczasem leżąca 2000 km poniżej fotosfera jest zimna – jej temperatura wynosi zaledwie 5800 K. Sugerowałoby to, że energia powinna być transportowana z zimnej fotosfery do gorącej korony, ale mechanizm tego procesu pozostawał dotychczas nieznanym.

Gorąca korona słoneczna jest sprzeczna z naszą intuicją, która podpowiada nam, że temperatura zmniejsza się wraz z odległością od źródła ciepła. Atmosfera Słońca zachowuje się jednak inaczej – temperatura wprawdzie spada wraz z odległością od jego gorące-



Źródło: Misja Solar Dynamics Observer (SDO), NASA

- Gorąca korona słoneczna obserwowana w promieniach ultrafioletowych

go (15 milionów kelwinów) jądra aż do wysokości 100 km powyżej fotosfery, osiągając tam jedynie 4300 K. Wyżej temperatura zaczyna jednak niespodziewanie rosnąć; początkowo wzrost jest powolny w chromosferze, ale już u jej szczytu, w tzw. obszarze przejściowym, temperatura wzrasta gwałtownie aż do temperatur milionowych.

Problem z wyjaśnieniem anomalii temperaturowej w atmosferze Słońca polegał na tym, że plazma zanurzona jest w skomplikowanym polu magnetycznym. Przez okres kilkunastu lat wiele ośrodków naukowych próbowało rozwikłać ten problem, dostarczając często wyszukanych scenariuszy opisujących proces ogrzewania korony słonecznej. Wśród nich wyróżnić można dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich polegała na możliwości przełączania (zmianie topologii) linii pola magnetycznego na skutek dyssypacji prądu w zjonizowanej plazmie i w rezultacie tego na zamianie zmagazynowanej w polu magnetycznym energii na

energię cieplną. Okazuje się, że zjawisko to jest nam doskonale znane z życia codziennego, bowiem prąd elektryczny ogrzewa przewód, przez który płynie. Scenariusz drugiej grupy wykorzystuje oscylacje pola magnetycznego i plazmy, w czasie których generowane są fale przekazujące swoją energię plazmie.

Międzynarodowy zespół składający się z naukowców z pięciu krajów i kierowany przez prof. Abhiszka Srivastave z Indii opublikował raport o odkryciu z wykorzystaniem danych obserwacyjnych otrzymanych przez tzw. Szwedzki Teleskop znajdujący się w La Palma na Wyspach Kanaryjskich. Raport ten dotyczył powszechnie występujących krótkookresowych (o okresie około 50 s) fal Alfvéna w cienkich (o średnicy około 150 km) rurach magnetycznych (o indukcji pola wynoszącej około 3000 gaussów; dla porównania ziemskie pole magnetyczne wynosi mniej niż 0,5 gaussa). Rur tych jest niezliczona ilość w tzw. obszarach spokojnych Słońca. Fale Alfvéna

można natomiast porównać do oscylacji strun od gitary – rolę linii magnetycznych pełnią wtedy struny.

Grupa z UMCS wykonała zaawansowane symulacje numeryczne, wykazując, że fale Alfvéna posiadają potencjał do ogrzewania korony i do generowania wiatru słonecznego. Wiatr ten jest strumieniem niezwykle szybkich (o prędkościach ponaddźwiękowych wynoszących 300 km/s) protonów i jąder helu. Raport ten został ostatnio opublikowany w prestiżowym czasopiśmie „Nature” (www.nature.com/articles/srep43147).

Prof. Krzysztof Murawski dodaje: „Nasze odkrycie dostarcza rewolucyjnego rozwiązania znanej od dawna zagadki ogrzewania korony słonecznej i wprowadza przełom w zrozumieniu procesów generacji energii i jej transportu z zimnych do gorących obszarów atmosfery Słońca. Fale Alfvéna partycypują również w wielu innych zjawiskach. Wśród nich wymienić można procesy syntezy jądrowych i relatywistyczne dżety wyrzucane z czarnych dziur. Odkrycie to sugeruje konieczność wykonania dodatkowych badań, w tym zaawansowanych symulacji numerycznych. Grupa heliofizyków z Instytutu Fizyki UMCS, pomimo niezwykle bardzo skromnego składu osobowego (prof. K. Murawski i doktorant mgr D. Wójcik), wydaje się w tym względzie najbardziej kompetentna do wykonania takich symulacji numerycznych”.

*Krzysztof Murawski
Dariusz Wójcik*

Członkowie zespołu: dr J. Shety z Obserwatorium i Planetarium Armagh, dr E. Scullion z Uniwersytetu Northumbria w Wielkiej Brytanii, dr A. K. Srivastava – heliofizyk i kierownik projektu z Indii, prof. Bholu N. Dwivedi z Indii, **prof. Krzysztof Murawski i mgr Dariusz Wójcik z UMCS**, dr Marco Stangalini z Rzymu, prof. Tom Ray z Dublina



Fot. Justyna Magus

• Od lewej: Jerzy Kuczkiewicz, Jarosław Kurski, Iwona Hofman, Robert Sołtyk

Dyskusja na kanwie listów Giedroycia i Ungera w Brukseli

W dniu 23 lutego 2017 r. w Press Club Brussels Europe w Brukseli odbyło się spotkanie pt. „Unger–Giedroyc. Świat opowiedziany listami”. W dyskusji na temat „rzeczpospolitej epistolarnej” w działalności Jerzego Giedroycia i głównych nurtach publicystycznych oraz osobowości Leopolda Ungera wzięli udział prof. dr hab. Iwona Hofman, Dziekan Wydziału Politologii UMCS oraz Kierownik Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu, Jarosław Kurski, pierwszy zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” oraz Jerzy Kuczkiewicz, dziennikarz „Le Soir”. Spotkanie poprowadził Robert Sołtyk, pracownik Komisji Europejskiej, wieloletni korespondent „Gazety Wyborczej” w Paryżu i Brukseli.

dzi przykładami i anegdotami opisującymi styl pracy Ungera ubarwił Robert Sołtyk, wspominając rady dziennikarza oraz cytując fragmenty listów.

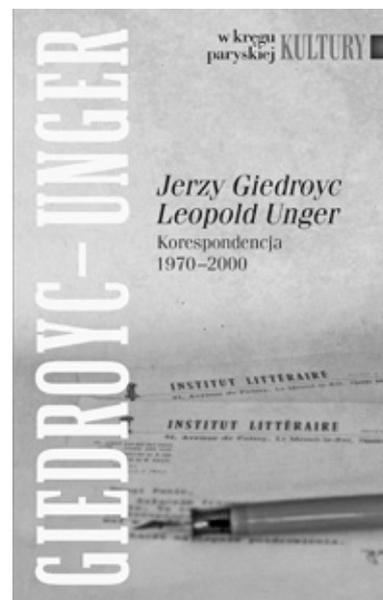
W dalszej kolejności dyskutowano na temat spraw dziś aktualnych, ale przewidzianych przez środowisko „Kultury” paryskiej, nawiązując bezpośrednio do pytania z sali. Robert Sołtyk zaznaczył, że „Kultura” stworzyła podwaliny polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. Redaktor Jarosław Kurski odniósł się zaś do koncepcji ULB (Ukraina–Litwa–

Przychynkiem do rozmów stał się zbiór listów pt. *Jerzy Giedroyc – Leopold Unger. Korespondencja 1970–2000*, opracowany przez Iwonę Hofman i wydany przez Instytut Literacki Kultura oraz Instytut Książki jesienią 2016 r.

Zaproszonych gości powitał Maroun Labaki, Szeft Press Club Brussels Europe, a Robert Sołtyk przedstawił sylwetki prelegentów. Pierwsza głos zabrała Iwona Hofman, która przedstawiła życiorys Jerzego Giedroycia i zwróciła uwagę na znaczenie korespondencji w jego pracy oraz opisała relacje, które Redaktor nawiązywał ze swoimi współpracownikami za pośrednictwem listów. Następnie redaktor Jarosław Kurski przywołał najważniejsze fakty z życia Leopolda Ungera, przy czym podkreślił, że „»Kultura« i »Gazeta Wyborcza« były miejscami, gdzie Unger nie czuł się intruzem”. Zaznaczył, że Unger najlepiej wyrażał swoje myśli, pisząc po polsku. Podkreślił, iż był on wy-

magającym mentorem, który uważał, że każda improwizacja powinna być starannie wyreżyserowana.

Redaktor Jerzy Kuczkiewicz nawiązał zaś do widocznej w korespondencji Giedroycia „misji kształtowania myśli politycznej, szykowania elit na niepodległość”. Podkreślał dowcipny sposób narracji L. Ungera oraz instynkt dziennikarski. Iwona Hofman dodała zaś, że Unger potrafił opowiadać o świecie, łącząc wiele wątków, dygresji, analogii historycznych. Tworzył w ten sposób podobną esejowi wielowątkowość w tekstach publicystycznych, komentarzach. Zauważyła, że: „Unger stworzył niepowtarzalny styl, zupełnie nie do podrobienia. Posiadał umiejętność bardzo swobodnego wypowiedziania się o ważnych sprawach”. Odwołując się do relacji korespondentów, podkreśliła, że Giedroyc nie ingerował w styl Ungera jak to zwykł robić w przypadku Juliusza Mieroszewskiego czy Jerzego Stempowskiego. Powyższe wypowie-



–Białoruś), relacji Polski z Niemcami i Unią Europejską. Cytując fragment *Intruz*, uwypuklił rolę „Kultury” w działalności Ungera: „Dla mnie przynależność, na zasadzie podpisu Giedroycia, do klubu, do którego przepustką jest odrzucenie

nacjonalistycznych, zaściankowych i klerykalnych cech i aspektów polskiej tradycji, historii i polityki, nie była kwestią prestiżu (choć i to się bardzo liczyło), lecz przede wszystkim rodzajem moralnego glejtu”.

Iwona Hofman zaznaczyła, że siła oddziaływania słowem polegała na determinacji i uporze Redaktora. Zauważyła, że najlepiej pozycję Ungera w „Kulturze” oraz wartości

charakteryzujące zespół współpracowników Giedroycia określiły słowa Brukselczyka: „Moje doświadczenie nauczyło mnie, że istnieje tylko jeden prawdziwy podział na świecie: za czy przeciw wolności, za czy przeciw totalitaryzmowi; reszta to folklor”.

Spotkaniu przysłuchiwała się żona Leopolda Ungera – Matylda, dzieci Monika i Marek, wnuczka Sara oraz grono licznych gości i sympatyków.

Obecni byli także pracownicy oraz doktoranci Zakładu Dziennikarstwa UMCS i Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu, którzy wzięli udział w wydarzeniu w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. „Publicystyka Leopolda Ungera”.

*Justyna Maguś
Pracownia Badań nad Instytutem
Literackim w Paryżu*

„Spotkania z Ameryką Łacińską” na Wydziale Politologii

W dniach 31 stycznia – 3 lutego 2017 r. odbyła się na Wydziale Politologii UMCS druga edycja „Spotkań z Ameryką Łacińską”, zorganizowana przez Redakcję czasopisma naukowego „Anuario Latinoamericano – Ciencias Políticas y Relaciones Internacionales” oraz Zakład Stosunków Międzynarodowych.



Fot. Magdalena Węgrzobła

Warto przypomnieć, iż pierwsza edycja „Spotkań z Ameryką Łacińską” odbyła się w dniach 23 marca – 2 kwietnia 2015 r. z okazji wydania i prezentacji pierwszego tomu czasopisma „Anuario Latinoamericano”. W spotkaniach i wykładach wzięli wówczas udział współpracujący z periodykiem politolodzy i badacze regionu Ameryki Łacińskiej i Karaibów z Meksyku, Niemiec i Szwajcarii: dr Jesús Tovar Mendoza z Centro de Investigación en Ciencias Sociales y Humanidades, Universidad Autónoma del Estado de México; dr Peter Birle, Dyrektor Naukowy, Ibero-Americanisches Institut z Berlina; dr Yanina Welp, Dyrektor Regionalny ds. Ameryki Łaciń-

skiej, Zentrum für Demokratie Aarau z Uniwersytetu w Zurychu.

Podczas drugiej edycji „Spotkań z Ameryką Łacińską” gośćmi Wydziału Politologii byli współpracujący z „Anuario Latinoamericano” naukowcy z Argentyny i Czech: prof. Maria de Monserrat Llairó, Dyrektor Centrum Studiów Latinoamerykańskich na rzecz Rozwoju i Integracji Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Buenos Aires, założycielka i redaktor naczelna czasopisma naukowego „Latitud Sur”; dr Miguel Francisco Gutiérrez, Kierownik Zakładu Nauk Społecznych Colegio Nacional de Buenos Aires; dr Pablo Bulcourf, politolog z Uniwersytetu Narodowego Quilmes w Buenos Aires, Sekretarz Generalny Argentyńskiego Stowarzy-

szenia Nauk Politycznych, członek Komitetu Wykonawczego Latinoamerykańskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych, Koordynator Badań Historii Nauk Politycznych w Ameryce Łacińskiej i redaktor naczelny czasopisma naukowego „PostData”; dr Nuno Morgado, geopolityk i brazylijanista z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Karola w Pradze.

Odbyły się wykłady w języku hiszpańskim i angielskim oraz seminarium w języku hiszpańskim. Wykład inauguracyjny na temat nowego kontekstu politycznego w regionie Ameryki Łacińskiej i jego wpływu na proces integracji, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Argentynie, wygłosiła prof. Maria de Monserrat Llairó.

1 lutego odbył się cykl wykładów z udziałem dr. Miguela Francisco Gutiérreza, który podzielił się refleksjami na temat rozwoju oraz instytucji w kontekście konstruowania systemu wartości we współczesnych społeczeństwach latynoamerykańskich. Następnie prof. Maria de Monserrat Llairó dokonała analizy publicznej polityki żywnościowej Argentyny w latach 2002–2013. Dr Pablo Bulcourf przedstawił wykład na temat rozwoju dyscypliny nauk politycznych i stosunków międzynarodowych w państwach Ameryki Łacińskiej.

W dniu 2 lutego odbyło się seminarium „Los procesos políticos, sociales y económicos en Argentina y Brasil reciente” na temat aktualnych procesów politycznych, społecznych i gospodarczych w Argentynie i Brazylii. Dr Pablo Bulcourf skoncentrował uwagę na problemie ciągłości i zmian w polityce Argentyny po wyborach prezydenckich, które odbyły się w 2015 r. Z kolei prof. Maria de Monserrat Llairó podjęła kwestię nowego kontekstu politycznego i gospodarczego w Argentynie. Dr Miguel Francisco Gutiérrez przeanalizował zmiany tendencji w gospodarce Argentyny w 2016 r. Natomiast dr Nuno Morgado dokonał analizy geopolityki Brazylii w kontekście antynarodo-



Fot. Magdalena Wajrońska

wej polityki elit brazylijskich. Drugą edycję „Spotkań z Ameryką Łacińską” zakończył 3 lutego wykład na temat aktualnego znaczenia Forum São Paulo, który wygłosił w języku angielskim dr Nuno Morgado.

Wykłady i seminaria odbywające się podczas organizowanych przez Wydział Politologii „Spotkań z Ameryką Łacińską” mają na celu popularyzowanie aktualnej wiedzy na temat społeczeństw i państw Ameryki Łacińskiej, nie tylko w środowisku uniwersyteckim. Spotkania mają charakter otwarty i skierowane są do wszystkich zainteresowanych problematyką latynoamerykańską. Ważnym

celem jest także rozwój współpracy międzynarodowej, której wymiernym rezultatem są, zrealizowane pod kierunkiem dr hab. Katarzyny Krzywickiej, prof. nadzw., projekty i publikacje naukowe w ramach wydawanej od 2012 r. serii wydawniczej „Studia Iberoamerykańskie UMCS” oraz wydawanego od 2014 r. rocznika politologicznego „Anuario Latinoamericano – Ciencias Políticas y Relaciones Internacionales”.

Wizyta argentyńskich naukowców na Wydziale Politologii stworzyła także okazję do omówienia form współpracy naukowej i dydaktycznej oraz możliwości zawarcia umowy między Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej i Uniwersytetem Buenos Aires. W tym celu odbyły się owocne spotkania i rozmowy z władzami UMCS oraz Wydziału Politologii: Prorektorem ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej prof. dr. hab. Radosławem Dobrowolskim oraz Dziekanem Wydziału Politologii prof. dr. hab. Iwoną Hofman i Prodziekanem ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą prof. dr. hab. Markiem Pietrasiem.

„Spotkania z Ameryką Łacińską” są ważnym wydarzeniem naukowym, które przyczynia się do budowania kontaktów oraz nowych form współpracy naukowej i dydaktycznej, wpływając tym samym na umiędzynarodowienie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Katarzyna Krzywicka



Fot. Aneta Adamska

• Spotkanie z prorektorem prof. Radosławem Dobrowolskim



W roku akademickim 2016/2017 Zakład Lingwistyki Stosowanej UMCS podjął współpracę z Uniwersyte-tem w Poczdamie w ramach programu Erasmus+. Z tej okazji 15 lutego 2017 r. nasz Uniwersytet gościł grupę 21 studentów z Instytutu Sławistyki Uniwersytetu w Poczdamie pod opieką dr Agnieszki Hudzik oraz Lothara Qinkensteina.



Fot. Bartosz Profil

Goście z Poczdamu w godzinach porannych zwiedzili Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców oraz zapoznali się z bieżącą ofertą kursów języka polskiego zaprezentowaną w języku angielskim przez dr hab. Annę Dunin-Dutkowską, Dyrektora CJKP UMCS oraz dr. Barto- mieja Maliszewskiego.

Kolejnym punktem programu była wizyta w Inkubatorze Medialno-Artystycznym w ACK UMCS „Chatka Żaka”, w którym studenci zwiedzili salę widowiskową oraz nowoczesne studio nagrań. Zwiedzanie było połączone z pokazem tłumaczenia symultanicznego z języka polskiego na język niemiecki i rosyjski przy użyciu specjalistycznego sprzętu do wykonywania tłumaczeń w terenie, tj. *tour-guide*. Pod opieką pracownika Zakładu Lingwistyki Stosowanej mgr. Konrada Szulgi tłumaczenia te wykonali studenci lingwistyki stosowanej: Szymon Krauze (I rok studiów II stopnia) oraz Anton Tsvid (I rok studiów I stopnia).

Następnie grupa studentów o zaawansowanej znajomości języka polskiego uczestniczyła w warsztatach tłumaczeniowych w Laboratorium Tłumaczeń Symultanicznych. Celem tych zajęć było zapoznanie gości z pracą tłumacza kabinowego oraz przybliżenie technik dydaktycznych służących doskonaleniu kompetencji niezbędnych w zawodzie tłumacza symultanicznego. Zajęcia przeprowadzone były w języku polskim i niemieckim przez dr Ilonę Kubejko

Studenci z Poczdamu odwiedzili UMCS

oraz dr Iwonę Machowicz z Zakładu Lingwistyki Stosowanej. Warsztaty podzielone były na cztery etapy, z których trzy pierwsze miały charakter rozgrzewki i zawierały ćwiczenia wspierające pamięć oraz koncentrację, podzielność uwagi, budowanie zasobów leksykalnych, elastyczność językową, przetwarzanie liczb i umiejętność improwizacji. Podczas ostatniej fazy spotkania nasi goście mogli sami aktywnie popracować w kabinach, czyli zmierzyć się z nietatwą techniką tłumaczenia symultanicznego, do którego przygotowywali się przez tzw. słuchawkowy *shadowing* oraz parafrazowanie symultaniczne w ramach tego samego języka.

Spotkanie w Chatce Żaka zakończyło się prezentacją prowadzoną w języku niemieckim przez dr Mar-

tę Michaluk, koordynatora Programu Erasmus w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej. Opowiadała ona o naszym Uniwersytecie, Instytucie Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej oraz możliwości kształcenia w ramach specjalizacji translatorskiej na kierunku lingwistyka stosowana. Wizytę niemieckich studentów w UMCS uwieńczyło serdeczne spotkanie z Prorektorem ds. Kształcenia – dr hab. Aliną Orłowską, prof. nadzw.. Goście z zaprzyjaźnionego Uniwersytetu w Niemczech byli ujęci gościnnie przez władze i organizatorów, kompetencją pracowników i studentów Zakładu Lingwistyki Stosowanej, bogatą ofertą Uczelni oraz jej otwartością na nowoczesne formy kształcenia.

Marta Michaluk
Ilona Kubejko



Fot. Bartosz Profil



Fot. Bartosz Profil



Sukces Koła Naukowego Historyków Studentów UMCS

Studencki ruch naukowy rozwija się w Polsce bardzo intensywnie. Na każdej wyższej uczelni istnieją dziesiątki kół naukowych będących swoistym przedśmionkiem kariery naukowej. Działają w nich tysiące studentów, przede wszystkim mających tzw. aspiracje.

Niestety na około siedem tysięcy kół naukowych istniejących w Polsce znacząca część pozostaje w stanie swoistej hibernacji lub... niewiedzy! Uśpienie wynika przede wszystkim z braku motywacji do działania, wyczerpania się formuły pracy lub niedostatecznej liczby odpowiednio zaangażowanych studentów. Niewiedza zaś z faktu, że zaledwie 4% z nich wzięło udział w ubiegłorocznej, szóstej edycji konkursu „StRuNa 2016”, który zorganizowała warszawska fundacja „Fundusz Pomocy Studentom”



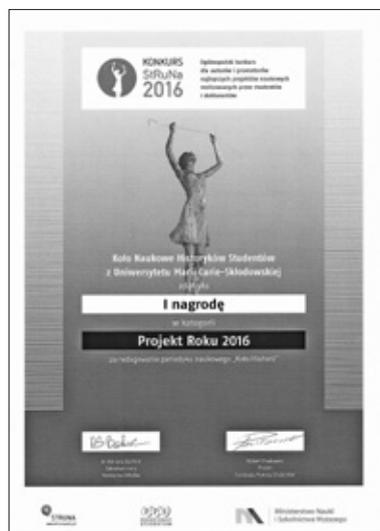
pod patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W tym kontekście każdą aplikację we wzmiankowanym konkursie traktować należy jako przyczynek do zaistnienia młodych naukowców na „warszawskich salonach”, ale i promocję naszego Uniwersytetu. Na takie działanie zdecydowały się zaledwie dwa koła naukowe działające na UMCS. Studenckie Koło Naukowe Prawników zgłosiło projekt: VI Zjazd Prawników-Administratywistów pt. „Tendencje rozwojowe prawa administracyjnego” w kategorii Konferencja Roku 2016. Koło Naukowe Historyków Studentów do konkursu zgłosiło trzy projekty, w tym dwa w najważniejszej kategorii Projekt Roku 2016. Pierwszy zatytułowany „Koło Historii” – studencki profesjonalny periodyk naukowy miał za zadanie pokazanie potencjału naukowego studentów historii. Zwyciężył, otrzymując statuetkę i okolicznościowy dyplom. Drugi pt. „Ciekawostki z historii” – publikacja dla szkół to projekt popularnej broszury skierowanej do potencjalnych studentów historii i nauk pokrewnych. Projekt otrzymał wyróżnienie. Trzecim była „II Lubelska Wiosna Historyczna – dyskusja podstawą dla rozwoju nauki” zgłoszona w kategorii Konferencja Roku 2016. Niestety bez powodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że już liczba zgłoszeń w przypadku KNHS była znaczna, zważywszy na fakt, iż ocenie podlegały projekty zrealizowane od 1 października 2015 r. do 30 września 2016 r. Świadczy to niewątpliwie o dobrej organizacji pracy i dużym zaangażowaniu członków, a szczególnie Damiana Podoby – ówczesnego

przewodniczącego koła, redaktora naczelnego „Koła Historii” i pomysłodawcy „Ciekawostek z historii”.

Sukces nie byłby jednakże możliwy, gdyby nie poprzednicy (dzisiejsi magistrowie Kamil Michaluk i Kamil Jakimowicz), którzy w roku 2013 uwierzyli w możliwość stworzenia afiliowanego przy Instytucie Historii UMCS studenckiego czasopisma z ambicjami naukowymi. Początki były trudne, przede wszystkim z uwagi na brak doświadczenia, konieczność



wypracowania odpowiednich procedur czy nabycia umiejętności zorganizowania tak prozaicznych kwestii jak profesjonalny skład i druk. Udało się i 19 grudnia 2013 r. pierwszy numer całkowicie odmienionego „Koła Historii” miał swoją premierę na gali jubileuszowej „KNHS i UMCS – wspólna historia”, zorganizowanej w Sali Rady Wydziału Humanistycznego UMCS. Kolejny ukazał się pół roku później. Następne pojawiają się na rynku wydawniczym z tą samą częstotliwością.

Należy podkreślić, że zarówno poprzednia redakcja, jak też aktualny zespół redakcyjny: Damian Podoba (redaktor naczelny), Andrzej Grabowski (redaktor tematyczny) i Izabela Puchala (redaktor językowy) stale rozwijały i czynią to nadal projekt czasopisma „Koło Historii”, wzorując się na profesjonalnych periodykach naukowych. Młodym historykom udało się zaprosić do współpracy kilkunastu naukowców z kraju i z zagranicy, który weszli do Rady Naukowej, oraz bardzo wielu, którzy podjęli się trudu recenzji. Poza tym w periodyku zastosowano klasyczny układ rzeczowy, wydzielając kilka zasadniczych działów: artykuły naukowe, materiały źródłowe, recenzje i sprawozdania.

Działania te sprawiły, że jesienią 2016 r. Damian Podoba w aplikacji do nagrody „StRuNa 2016” napisał m.in.:

„Nagroda Studenckiego Ruchu Naukowego dla czasopisma »Koło Historii« znajduje swoje uzasadnienie z kilku powodów. Przede wszystkim projekt »Koło Historii« – studencki profesjonalny periodyk naukowy, którego dwa numery są przedmiotem oceny, osiągnął duży profesjonalizm edycji i wysoką wartość naukową wśród publikacji polskich akademików. Analiza poszczególnych baz danych i pozwala wręcz na stwierdzenie, że »Koło Historii« jest wiodącym studenckim czasopismem naukowym w dziedzinie nauk humanistycznych – dyscyplinie historia. Ponadto nasza publikacja jest otwarta na autorów z całej Polski oraz z zagranicy. Przy każdym naborze tekstów liczba zgłoszeń sięga kilkudziesięciu (w cyklu projektowym było prawie 60 artykułów). Wskaźnik ten jest najlepszym potwierdzeniem prestiżu, jakim cieszy się »Koło Historii«, i zaufania, jakim darzą go młodzi naukowcy, szczególnie, że żaden z nich nie pozostaje anonimowy, podając swoje osiągnięcia w nocie biograficznej. Również streszczenia w językach kongresowych w znaczący sposób poprawiają cytowalność, przyczyniając się nie tylko do promocji, ale i stałego dążenia do jeszcze większego wysiłku na rzecz podnoszenia poziomu naukowego. Na to ma zasadniczy wpływ

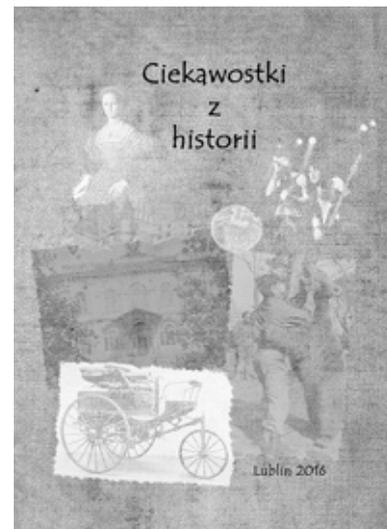
zarówno międzynarodowa Rada Naukowa, jak też podwójne recenzowanie każdego artykułu.

Szeroka dystrybucja »Koła Historii« jest możliwa głównie dzięki posiadaniu dwóch wersji czasopisma – papierowej oraz elektronicznej. Fakt ten sprzyja również promocji polskiej nauki oraz dodatkowo zachęca potencjalnych autorów, którzy w publikacji na łamach tego periodyku upatrują szansę zaistnienia i to nie tylko na polu rodzimej nauki. Odbiór »Koła Historii« jest przyjemny dzięki przystępnej i nienaganej formie wydania, a także dzięki estetycznym walorom chronologicznego ułożenia artykułów i samej przejrzystości tekstu.

Warto również zauważyć, że numery 17, 2015 i 18, 2016, które obejmują projekt, składają się z dużej liczby tekstów na wysokim poziomie merytorycznym. Prace, choć studenckie, prezentują nowe punkty widzenia na sprawy od dawna znane i opisane. W znacznej liczbie artykuły te dotyczą bardzo szczegółowych zagadnień, które wcześniej w literaturze tematu zostały zaledwie zasygnalizowane bądź były marginalizowane. Większa w porównaniu do lat ubiegłych liczba opublikowanych tekstów świadczy natomiast o wyrównanym poziomie zgłoszonych propozycji, z których i tak wiele zostało odrzuconych w trakcie procesu redakcyjno-recenzenckiego.

Wszystkie wymienione elementy świadczą o tym, że numery 17. i 18. »Koła Historii« rozumiane jako efekt projektu zgłoszonego do niniejszego konkursu w kategorii Projekt Roku 2016 zasługują na uznanie. Redakcja periodyku oraz wspierający ją pracownicy Instytutu Historii UMCS dołożyli starań, by osiągnąć profesjonalny i merytorycznie wysoki poziom periodyku. Pełni kolejnych pomysłów na rozwój pracujemy nad dalszymi numerami i projektami”.

Nie ulega wątpliwości, że i ta część wniosku miała znaczenie przy ocenie całości aplikacji, szczególnie zważając na fakt, iż Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego za priorytet w konkursie „StRuNa 2016” uznało promowanie osiągnięć ruchu naukowego studentów i doktorantów.



Podkreślić również należy, że ubiegłoroczna edycja konkursu była trzystopniowa. W pierwszym etapie w pięciu kategoriach zgłoszenia wystąpiło 287 kół ze wszystkich rodzajów uczelni wyższych. Do etapu drugiego, tzw. „złotej pięćdziesiątki” (www.struna.edu.pl/aktualnosci/zlota-piecdziesiatka.html) zakwalifikowano 42 koła naukowe (14%) z 50 projektami. Wypada pokreślić, iż w gronie sześciu studenckich organizacji, którym zakwalifikowano więcej niż jeden projekt, znalazło się m.in. Koło Naukowe Historyków Studentów UMCS. W następnym – finałowym etapie znalazło się już jedynie 18 kół (42%) z 25 projektami (50%).

Rozstrzygnięcie, w którym udział wzięli prezesi KNHS: poprzedni (Damian Podoba) i aktualny (Andrzej Grabowski), nastąpiło na uroczystej gali w budynku Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie w dniu 27 stycznia 2017 r. (www.struna.edu.pl/aktualnosci/najlepsi_z_najlepszych_2016.html). Dodać należy, iż zasady wręczania nagród i wyróżnień zostały tak ustalone, że laureatów w najważniejszej kategorii Projekt Roku 2016 ogłoszono na końcu gali. Przyszło więc młodym, zdolnym historykom z naszego Uniwersytetu czekać dłuższą chwilę na swój największy naukowy sukces. Zanim do tego doszło Damian Podoba odebrał jeszcze wyróżnienie za swój autorski projekt w postaci „Ciekawostek z historii”.

Marek Sioma

I Polonijna Olimpiada Geograficzna w USA dla uczniów szkół średnich

W dniu 4 lutego 2017 r. w Muzeum Polski w Chicago odbył się finał I Polonijnej Olimpiady Geograficznej w USA dla uczniów szkół średnich, zorganizowanej przez Polską Katolicką Szkołę św. Błażeja w Summit (Chicago) oraz Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS.



• Podpisanie umowy o współpracy (czerwiec 2016 r.)

Fot. Grzegorz Janicki

Honorowy patronat nad Olimpiadą objęli: Rektor UMCS prof. dr hab. Stanisław Michałowski, Dziekan Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS prof. dr hab. Sławomir Terpiłowski oraz Konsul Generalny RP w Chicago mgr Piotr Janicki.

Geneza, organizatorzy i cele konkursu

Polonijna Olimpiada Geograficzna jest efektem podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy Polską Katolicką Szkołą św. Błażeja w Summit (Chicago) oraz Wydziałem Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. W czerwcu 2016 r. umowa ta została parafowana przez Dyrektora Małgorzatę Tys – absolwentkę UMCS oraz prof. dr hab. Radosława Dobrowolskiego, ówczesnego Dziekana Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej.

W ramach tej umowy Wydział objął opieką patronalną i merytoryczną wszystkie etapy Olimpiady, która dotyczyła geografii Polski. Główne cele Olimpiady to przede wszystkim promocja naszego kraju, jego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego oraz podnoszenie kompetencji i jakości nauczania geografii w polskich szkołach w USA. Dodatkowo, organizatorzy mieli za cel również promocję dorobku polskiej geografii akademickiej, a w szczególności dorobku naukowego Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Dla potrzeb Olimpiady został również wprowadzony podręcznik do nauczania geografii w szkołach polonijnych autorstwa K. Harasimiuk i J. Rodzoś pt. *Geografia Polski – w kraju Ojców* (Wydawnictwo UMCS 2004). Na wniosek Komitetu Organizacyjnego zaproszono do Komitetu Honorowego Olimpiady dr J. Rodzoś – Przewodniczącą ds. jakości kształcenia na Wydziale oraz prof. dr hab. Andrzeja Miszczuka – Przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Geograficznego Oddział Lubelski. Dr hab. Grzegorz Janicki został włączony do prac organizacyjnych i powołany na Przewodniczącą Komisji Egzaminacyjnej.

Do prac w Komitecie Organizacyjnym zaproszono przedstawicieli polonijnej oświaty w Chicago oraz reprezentantów różnych organizacji i stowarzyszeń polonijnych. Prze-

wodniczącą została Ewa Rumiński, sekretarz Związku Klubów Polskich, a w pracach organizacyjnych pomagali jej: Helena Golec, Marzena Zygmunt, Marcin Vogel, o. Roman Deyna oraz Małgorzata Tys.

Harmonogram i etapy Olimpiady

Olimpiada rozpoczęła się we wrześniu 2016 r. I etapem tzw. szkolnym, który na celu miał wyłonienie kandydatów do etapu II – międzyszkolnego. Do etapu I zgłosiło się w sumie 30 szkół spośród 50 zarejestrowanych przez Stowarzyszenie Nauczycieli Polonijnych w USA. Tak duże zainteresowanie uczniów szkół polonijnych Olimpiadą Geograficzną spowodowało, że Komisja Konkursowa w II etapie otrzymała 70 prac pisemnych. Prace te, wykorzystujące różne formy wypowiedzi – od tradycyjnych opisowych do projektów multimedialnych – podejmowały tematy zaproponowane przez geografów akademickich z Lublina. Najczęściej wybierane przez uczniów tematy to:

1. „Małe Ojczyzny – powrót do krajiny ojców”: opracowanie monograficzne wybranej miejscowości lub mikroregionu w Polsce;
2. „Losy Polaków i ich rodzin w stanie Illinois (USA)”: historia rodziny polskiej imigracji na przykładzie wybranej rodziny; Historia polskiej emigracji w USA;



• Finaliści I Olimpiady Geograficznej w USA dla uczniów szkół średnich

Fot. A. Baraniak

3. „Walory i atrakcje turystyczne wybranych regionów geograficznych Polski”: monografia turystyczna dla wybranych regionów, mikroregionów i ośrodków turystycznych w Polsce;

4. „Charakterystyka geograficzna wybranego markowego produktu turystycznego w Polsce lub USA”: tematyczne lub specjalistyczne szlaki turystyczne (w tym religijne i pielgrzymkowe), ponadregionalne wydarzenia i imprezy kulturowe lub inne produkty turystyczne;

5. „Charakterystyka wybranego ośrodka turystyki religijnej lub pielgrzymkowej w Polsce lub USA”: np.: sanktuaria, ośrodki kultu religijnego, ośrodki pielgrzymkowe lub kalwarie – historia kultu, główne święta patronalne i odpustowe, ruch turystyczny i jego struktura geograficzna, inne wydarzenia religijne i kulturowe.

Do III etapu finałowego dopuszczono 20 uczniów, którzy reprezentowali osiem szkół polonijnych. Zawody finałowe odbyły się 4 lutego 2017 r. w Muzeum Polskim w Chicago.

W pierwszej części finaliści musieli rozwiązać 60-minutowy test pisemny, a do drugiej części ustnej Komisja Egzaminacyjna wytypowała ośmiu uczniów, którzy reprezentowali cztery szkoły polonijne. W części pisemnej uczniowie zmagali się zagadnieniami dotyczącymi: geografii fizycznej Polski; geografii społeczno-ekonomicznej; geografii kultury; geografii turystycznej Polski.

Poziom tego etapu był dość wysoki, najlepsi uczniowie zdobyli ponad 75% możliwych do zdobycia punktów. W części ustnej – w wąskim finale uczniowie prezentowali swoje prace oraz odpowiadali na pytania od członków jury w składzie: przewodniczący komisji egzaminacyjnej – dr hab. Grzegorz Janicki, Krzysztof Przybył – prezes fundacji Teraz Polska, Piotr Janicki – konsul generalny RP w Chicago, Ewa Koch – prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich, Małgorzata Tys, Arkadiusz Stachnik z Wright College i ks. Ryszard Groń.

Zwycięzcą I Polonijnej Olimpiady Geograficznej została Natalia Ptaszek, drugie miejsce za-

jął Hubert Michalczak, a trzecie – Łukasz Dusza. Przyznano także specjalną nagrodę dla Natalii Pabian za najlepszą pracę pisemną.

Nagrody i wyróżnienia

Główną nagrodą dla laureatów I Polonijnej Olimpiady Geograficznej w USA były indeksy na studia geograficzne na Wydziale nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Dodatkowo laureaci otrzymali bardzo atrakcyjne wycieczki turystyczne po USA, ufundowane przez sponsora strategicznego – firmę „REKTravel”. Wszyscy finaliści części ustnej otrzymali tablety i inne materiały kartograficzne promujące Polskę i USA. Ponadto, Dziekan Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej przyznał nagrody książkowe dla szkół biorących udział w finale Olimpiady.

Należy podkreślić niezwykle ciepłą i przyjazną atmosferę, która towarzyszyła Olimpiadzie podczas wszystkich etapów. Docenić należy wkład sponsorów (w sumie >50), którzy odpowiedzieli na apel Komitetu Organizacyjnego, oraz zaangażowanie różnych organizacji polonijnych oraz upowszechnienie idei Olimpiady wśród polonijnych dziennikarzy i ośrodków medialnych w Chicago (zob. <http://dziennikzwiazkowy.com/polonia/geografia-w-muzeum-laureaci-i-polonijnej-olimpiady-geograficznej-wyłonieni> oraz <http://deon24.com/?s=Olimpiada> – dostęp: 28.02.2017).

Plany na przyszłość

Ze względu na duże zainteresowanie środowisk polonijnych, za dwa lata Komitet Organizacyjny Olimpiady planuje znacznie rozszerzyć krąg odbiorców i zaprosić do udziału w niej polskie szkoły z terenu USA i Kanady. Organizatorzy pomyśleli również o uczniach szkół podstawowych, dla których już w następnym roku kalendarzowym planowany jest konkurs geograficzny, nad którym opiekę merytoryczną objęli pracownicy Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS.

Grzegorz Janicki

Zakład Geoekologii i Paleogeografii

Luty w Samorządzie Studentów

* * *

Sesja nie oszczędziła nikogo – u nas także, jak na całym Uniwersytecie, luty upłynął pod znakiem nauki. Bez reszty pochłonęły nas przygotowania do egzaminów i zaliczeń, nie pozwoliliśmy sobie jednak na leniuchowanie w sprawach samorządowych. Tak jak w ubiegłych latach, zawsze czuwaliliśmy na straży w razie wszelkich problemów studentów. Wystarczyło przyjść na konsultację, w trakcie których pomagaliśmy żakom, np. tłumaczyliśmy, na czym polega przebieg sesji niedoświadczonym jeszcze w temacie studentom I roku, pomagaliśmy pisać wnioski o przedłużenie sesji i o inne sprawy, a także udzielaliśmy wsparcia moralnego przy ciastku i kawie – w zależności od tego, jaka akurat była potrzeba.

* * *

Zadbaliśmy również o to, żeby poszerzyć nasze grono i dać kolejnym osobom szansę na zrealizowanie na naszej Uczelni nowych, ciekawych idei. Co prawda spotkanie rekrutacyjne do ZUSS-u odbyło się pod koniec stycznia, ale to właśnie w lutym nowi członkowie zostali przydzieleni do poszczególnych komisji (m.in. promocji i marketingu, kultury, rozwoju, sportu, wymian międzyuczelnianych czy prawnej). Trzymamy kciuki, żeby świetne pomysły i ogromny zapał, których już mamy okazję doświadczać z ich strony, trwały niezmiennie przez najbliższe lata.

* * *

Nie da się ukryć i nawet nie będziemy próbować, że ruszyliśmy także z pełną mocą z organizacją XXVI Lubelskich Dni Kultury Studenckiej Kozienalia. Trzy dni koncertów i kilka wydarzeń towarzyszących – nad tym właśnie pracujemy od rana do wieczora od poniedziałku do niedzieli, dopracowując najmniejsze szczegóły. Nie możemy jeszcze mówić zbyt wiele, ale jest na co czekać! Zapowiedzi okrążyły już Lublin kilka razy, ale niedługo w końcu dowiecie się, co dokładnie będzie się działo w maju. Bądźcie czujni i wypatrujcie informacji!

Maria Paradzińska

Co łączy lingwistykę stosowaną UMCS z The BSS Forum oraz Galą Outsourcing Stars?

Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule jest oczywista i prosta – to dzięki temu kierunkowi, a konkretnie jego studentom i pracownikom mogły udać się te bardzo prestiżowe wydarzenia w Lublinie. Ale zacznijmy od początku...



• Mgr Konrad Szulga

Obecność naszych studentów miała z kolei służyć zaprezentowaniu talentów i potencjału językowego lubelskich uczelni. Studenci lingwistyki spisali się znakomicie, a stres szybko ustąpił radości i ekscytacji z faktu bycia bardzo istotną częścią tak doniosłego i ważnego wydarzenia.

Zwieńczeniem i poniekąd nagrodą za całonocny wysiłek młodych tłumaczy była uroczysta kolacja i bankiet w Centrum Spotkania Kultur, czyli Gala Outsourcing Stars – wydarzenie, w którym udział wzięli przedstawiciele rządu, samorządów, ambasad, świata nauki i biznesu oraz goście zagraniczni. Swą obecnością wzbogacił imprezę także zaproszony prof. Jarosław Krajka, kierownik Zakładu Lingwistyki Stosowanej, który bardzo wspierał studentów oraz przyjął od organizatorów gratulacje za ich nienaganną postawę oraz nieocenioną pomoc. Tak więc możemy być dumni z tego, że mamy kolejny sukces w kształceniu wspaniałych i zdolnych młodych ludzi¹.

Jolanta Knieja

The BSS Forum odbyło się 31 stycznia 2017 r. w Lubelskim Centrum Konferencyjnym i było międzynarodową konferencją sektora usług dla biznesu. Organizatorem The BSS Forum jest fundacja Pro Progressio, zajmująca się rozwojem sektora nowoczesnych usług dla biznesu w Polsce, uznana przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych za najlepszą organizację otoczenia biznesu w 2016 r.

Celem tego spektakularnego forum było omówienie bieżących trendów, wyzwań oraz szans stojących przed firmami świadczącymi nowoczesne usługi dla biznesu. W wydarzeniu wzięło udział ok. 300 gości reprezentujących polskie i zagraniczne przedsiębiorstwa oraz instytucje sektora publicznego. Przybyli przedstawiciele Niemiec, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Litwy, Ukrainy, Bułgarii, Rumunii, Holandii, Serbii, Irlandii i Szwecji. W takim tyglu języków nieodzowna jest zawsze pomoc tłumaczy. I tak na prośbę Urzędu Miasta Lublin w charakterze tłumaczy kabinowych i asystentów językowych wystąpili sprawdzeni już podczas kilku innych ważnych wydarzeń w Lublinie studenci lingwistyki stosowanej wraz z opiekunem mgr. Konradem Szulgą, pracownikiem Zakładu Lingwistyki Stosowanej UMCS. Tematyka,

z którą musieli zmagać się tłumacze podczas dyskusji i referatów wygłoszonych w kilku salach konferencyjnych, to m.in. Globalny rynek usług dla biznesu – wczoraj, dziś i jutro; Biznes bez granic; Europejski rynek nieruchomości; Wyzwania i zmiany na rynku usług finansowo-księgowych; Zarządzanie w nowym stylu, czyli jak wybrać doskonałego partnera na rynku.

Wybór Lublina jako lokalizacji omawianych wydarzeń ma potwierdzać rosnące znaczenie naszego miasta jako centrum usług dla biznesu.



• Radostaw Wójcik w kabinie

¹ Jako tłumacze kabinowi pracowali: Małgorzata Kopera, Dana Poltavets, Radostaw Wójcik, Łukasz Sitkowski, Bartłomiej Milcz oraz mgr Konrad Szulga. Jako obsługujący recepcję i asysta językowa podczas networkingu sprawdzili się: Aleksandra Czaja, Agnieszka Kita, Agnieszka Gąska, Adrianna Leman, Wioletta Mazur, Sabina Januszkiewicz, Maciej Kuś i Łukasz Mroczkowski.

Wręczenie nagród za najlepsze prace dyplomowe obronione na Wydziale Politologii

10 lutego 2017 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Politologii odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursów na najlepsze prace dyplomowe obronione na Wydziale Politologii w roku akademickim 2015/2016.



Fot. Sylwia Skonieczka

Najstarszy – rozstrzygnięty już po raz 19. – jest Konkurs na najlepszą pracę dyplomową z zakresu stosunków międzynarodowych, który został ustanowiony uchwałą Rady Wydziału Politologii UMCS z 23 stycznia 1998 r. Do roku akademickiego 2008/2009 obejmował jedynie prace magisterskie, później także licencjackie. Zgodnie z uchwałą Rady Wydziału nr 50/05 z 21 stycznia 2005 r. konkurs ten nosi imię zmarłego przedwcześnie wybitnego badacza stosunków międzynarodowych, wieloletniego wykładowcy i dziekana Wydziału Politologii prof. Ziemowita Jacka Pietrasia (1943–2004). Jako drugi ustanowiono Konkurs w zakresie politologii, a następnie medioznawstwa i komunikacji społecznej. Najmłodszy to Konkurs w zakresie studiów wschodnioeuropejskich, który nosi imię polskiego historyka Oskara Haleckiego (1891–1973).

Komisje konkursowe tworzą: dziekani, pełnomocnik dziekana ds. właściwego kierunku, super-recenzent oraz sekretarz konkursu mianowany przez dziekana. Regulamin przewiduje nagrodę główną oraz dwa wyróżnienia w każdej z kategorii konkursu. Nagrody mają postać dyplomów oraz zróżnicowanych nagród pieniężnych.

Do tegorocznego Konkursu im. prof. Ziemowita Jacka Pietrasia na najlepszą pracę dyplomową z zakresu stosunków międzynarodowych zgłoszono łącznie 11 prac: sześć prac magisterskich (mgr mgr Roksolana Bakhurska, Katarzyna Motek, Karolina Rzechuła, Dominika

Satoła, Michał Harkot, Jakub Wołyniec) i pięć licencjackich (lic. lic. Karolina Bilkiewicz, Bohdana Sybikowska, Olga Wójcik, Daniel Bosiak, Karol Dejneko). W kategorii prac magisterskich nagrodę główną otrzymał Jakub Wołyniec za pracę pt. „Soft power in foreign policy of the United Kingdom” (promotor – prof. dr hab. Marek Pietraś). Wyróżnienia otrzymały: Roksolana Bakhurska za pracę pt. „Prawo do ziemi jako podstawowe prawo ludów tubylczych w Ameryce Łacińskiej” (promotor – dr hab. Katarzyna Krzywicka) oraz Katarzyna Motek za pracę pt. „Terrorizm jako zagrożenie asymetryczne bezpieczeństwa międzynarodowego” (promotor – prof. dr hab. Marek Pietraś). W kategorii prac licencjackich nagrodę główną otrzymał Daniel Bosiak za pracę pt. „System Narodów Zjednoczonych wobec problemu HIV/AIDS w Afryce w XXI wieku” (promotor – dr hab. Hanna Dumąła). Dwa równorzędne wyróżnienia otrzymały: Bohdana Sybikowska za pracę pt. „Functioning of the United Nations Security Council in the 21st century global security system” (promotor – dr hab. Katarzyna Krzywicka) oraz Olga Wójcik za pracę pt. „Islamska Republika Iranu jako mocarstwo regionalne w XXI wieku” (promotor – dr hab. Hanna Dumąła).

Do konkursu na najlepszą pracę z zakresu politologii zgłoszone zostały cztery prace magisterskie (mgr mgr Paulina Gaładyk, Piotr Oryszczak, Arkadiusz Sandomierski, Grzegorz Theuer) oraz pięć prac licencjackich (lic. lic. Maryla Dziura, Kornelia Ślizga, Ilona

Skolimowska, Yury Fabisheuski, Edmund Seledyn). W kategorii prac magisterskich nagrodę główną otrzymał Grzegorz Theuer za pracę pt. „Polityka społeczna w doktrynie brytyjskich konserwatystów w okresie rządów Margaret Thatcher” (promotor – dr hab. Wojciech Sokół). Wyróżnione zostały natomiast prace: Pauliny Gaładyk pt. „Wybrane organizacje typu think tank w polskim systemie politycznym” (promotor – dr hab. Wojciech Ziętała) oraz Piotra Oryszczaka pt. „Sojusz Lewicy Demokratycznej w latach 2014–2015” (promotor – dr hab. Wojciech Sokół). Laureatką konkursu na najlepszą pracę licencjacką została Kornelia Ślizga za pracę pt. „Rola środków masowego przekazu w Meksyku” (promotor – dr hab. Katarzyna Krzywicka). Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Edmund Sereдын za pracę pt. „Proces islamizacji Europy Zachodniej” (promotor – dr hab. Wojciech Ziętała) oraz Ilona Skolimowska za pracę pt. „Lewica i prawica na polskiej scenie politycznej po 1989 roku” (promotor – dr hab. Wojciech Sokół).

Największą liczbę prac (łącznie 32) zgłoszono do Konkursu z zakresu medioznawstwa i komunikacji społecznej: 16 prac magisterskich i 16 licencjackich. Laureatem nagrody głównej w kategorii prac magisterskich został Tomasz Jaromir Makowski za pracę pt. „Monografia periodyku »Nestor. Czasopismo Artystyczne«” (promotor – prof. dr hab. Włodzimierz Mich). Wyróżnienia otrzymali: Paweł Gregorczyk za pracę pt. „Interakcje spo-

teczne w grach komputerowych” (promotor – prof. dr hab. Ewa Maj) oraz Kamila Kępa za pracę pt. „Obraz społecznych skutków transformacji ustrojowej w Polsce po roku 1989 w wybranych filmach” (promotor – prof. dr hab. Iwona Hofman). W kategorii prac licencjackich nagrodę główną otrzymała Karolina Wnuk za pracę pt. „Językowe zachowania manipulacyjne w »Dzienniku Telewizyjnym« w roku 1984” (promotor – dr hab. Danuta Kępa-Figura). Wyróżnienia otrzymali: Kamila Pitucha za pracę pt. „Fotografia jako kreacja. Medioznawcza analiza wybranych problemów medium i jego społeczno-kulturowego środowiska” (promotor – dr hab. Piotr Celiński) oraz Bartosz Skrzypek za pracę pt. „Kultowe seriale PRL” (promotor – prof. dr hab. Iwona Hofman).

Do Konkursu na najlepszą pracę dyplomową z zakresu studiów wschodnioeuropejskich zgłoszono sześć prac magisterskich (mgr mgr Paulina Grządka, Anna Kosińska,



Fot. Sylwia Skonieczna

Magdalena Włodarczyk, Konstantyn Dombrowskyi, Bartosz Janik, Michał Strus) oraz cztery prace licencjackie (lic. lic. Paulina Choroś, Jarosław Baranowski, Aleksander Korfanty, Michał Szachmat). W kategorii prac magisterskich I miejsce zajął Bartosz Janik za pracę pt. „Polityka wschod-

nia Polski rządów koalicji PO–PSL (2007–2015)”. Wyróżnienia otrzymali: Anna Kosińska za pracę pt. „Polityka Królestwa Hiszpanii wobec Europy Środkowej i Wschodniej (1996–2015)” oraz Michał Strus za pracę pt. „Gry polityczne we współczesnych stosunkach rosyjsko-ukraińskich”. W kategorii prac licencjackich I miejsce zajął Aleksander Korfanty za pracę pt. „ZSRR – podmiot polityczny w środowisku międzynarodowym (1939–1945)”. Wyróżnienia przyznano Jarosławowi Baranowskiemu za pracę „Federacja Rosyjska za rządów prezydenta Władimira W. Putina wobec Polski (2000–2008)” oraz Michałowi Szachmatowi za pracę pt. „Prawa człowieka i obywatela na Ukrainie w czasie rewolucji godności (2013–2014)”. Promotorem wszystkich nagrodzonych prac był prof. dr hab. Waldemar Paruch.

Nagrodzonym i ich promotorom serdecznie gratulujemy.

Hanna Dumala

W Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS w dniach 20–24 lutego 2017 r. gościła grupa słuchaczy z Białorusi, którzy uczestniczyli w warsztatach języka polskiego dla początkujących (poziom A2). Goście z Mińska bardzo chętnie odbierali pierwsze szlify językowe, uczestnicząc w intensywnym kursie trwającym pięć godzin dziennie od poniedziałku do piątku. Harmonogram warsztatów obejmował zarówno nabywanie sprawności receptywnych, jak i produktywnych. Podczas warsztatów pracowano nad rozumieniem ze słuchu i rozumieniem tekstu pisanego. Dużym wyzwaniem okazały się ćwiczenia konwersacyjne, wiele radości zaś przyniosły pierwsze próby pisarskie. Jak zawsze podczas takich zajęć słuchacze czuli niedosyt ćwiczeń gramatycznych. Bardzo pozytywnie ocenili pracę z najnowszym pod-

Warsztaty języka polskiego

ręcznikiem *Z polskim w świat* (Lublin 2016) autorstwa R. Ciesielskiej-Musameh, B. Guziuk-Świcy i G. Przechodziej – pracowników CJKP UMCS oraz atmosferę w czasie całego pobytu.

Dopełnienie zajęć lektoratowych stanowił program kulturalny. Mimo krótkiego pobytu, słuchacze zwiedzili lubelskie Stare Miasto, zdążyli pospacerować uliczkami naszego miasta i wejść do Ogrodu Saskiego. Zwiedzając Muzeum na Zamku, podziwiali gotycką Kaplicę Trójcy Świętej z bizantyjsko-ruskimi freskami z XV w., zbiory malarstwa polskiego oraz wystawę poświęconą sztuce ludowej. Mimo iż aura nie skłaniała do spacerów po mieście, obejrzeli także Bramę Krakowską, Bramę Grodzką, Trybunał Koronny oraz panoramę miasta z Wieży Trynitarzkiej. Poznając natomiast współczesną kulturę polską, podziwiali wystawę Alicji Bielawskiej *Jeśli nie tutaj, gdzie?* w Galerii Labirynt.

Można zatem mieć nadzieję, że uczestnicy warsztatów języka polskiego będą promować nasz Uniwersytet, miasto, region i kraj.

Mariola Rzeszutko-Iwan



Fot. Włodzisław Kostko

22 lutego 2017 r. w IV LO im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej odbył się po raz czwarty Dzień Kultury Słowiańskiej. Na uroczystość przybyli zastępca prezydenta miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk oraz przedstawiciele Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS: dr Katarzyna Oszust-Polak wraz studentkami z Koła Naukowego Rusycystów: Katarzyną Bogdańską, Adrianną Sz wajewską, Katarzyną Król i Iloną Żelechowską.

Obchody otworzył dyrektor IV LO Stanisław Romanowski, który wręczył nagrody oraz dyplomy laureatom Festiwalu Piosenki Rosyjskiej. Byli to: Paulina Iwaniuk kl. 2b, Magdalena Żuk kl. 2c, Angelika Pieńkus kl. 3c, Katarzyna Gduła kl. 3e. Następnie zebrani wysłuchali koncertu w wykonaniu nagrodzonych osób. W dalszej kolejności dyrektor wręczył nagrody i dyplomy zwycięzcom Rejonowego Konkursu Ortograficznego Języka Rosyjskiego. Nagrodzeni to: Aleksandra Swirid – IV LO im. S. Staszica, Mark Veramchuk – LO w Terespolu, Paula Dżegan – IV LO im. S. Staszica. Wyróżnienia otrzymali: Marta Melaniuk – II LO im. E. Pla-

Dzień Kultury Słowiańskiej w Białej Podlaskiej



Fot. Katarzyna Oszust-Polak

ter, Justyna Andrzejuk – KLO Biała Podlaska, Daniel Czarny – LO w Terespolu, Magdalena Żuk – IV LO im. S. Staszica, Mykyta Khabakh – ZSZ nr 2 Biała Podlaska.

Następnie uczniowie naszej szkoły przedstawili prezentację multimedialną o Sankt-Petersburgu, a chętni wzięli udział w konkursie o tym mieście. Na zakończenie części oficjalnej wszyscy razem zaśpiewali *Katiuszę* – znaną rosyjską piosenkę. W sali języka rosyjskiego przedstawiciele Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS przeprowadzili bardzo ciekawe zajęcia z młodzieżą: teleturniej „Jaka to melodia rosyjska”, fałszywi przyjaciele tłumacza, rosyjskie domino, łamańce językowe i wiele innych zabaw, zagadek, rebusów. Nagrody dla uczestników warsztatów ufundowało Biuro Promocji UMCS. Na korytarzu można było podziwiać wystawę tematyczną „Mosty Petersburga”. Na zakończenie na wszystkich uczestników czekał suto zastawiony stół. Organizatorką całego przedsięwzięcia była nauczycielka języka rosyjskiego Urszula Remiszewska.

*Urszula Remiszewska,
nauczyciel języka rosyjskiego
w IV LO w Białej Podlaskiej*



Fot. Włodzisław Korcio

Wizyty uczestników programu Erasmus+ w CJKP

Coraz większe zainteresowanie programem Erasmus+ powoduje intensyfikację kontaktów między uczestnikami projektów mobilności a Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców. W ostatnich tygodniach odbyły się w murach tej jednostki trzy spotkania tego typu.

W pierwszych dniach lutego gościliśmy Maciej Mielnika – lektora języka polskiego na Uniwersytecie Stambulskim. W ostatnich latach młoda polonistka stambulska intensywnie się rozwija, a jej studenci są zainteresowani nauką polskiego na naszej Uczelni już od następnego roku akademickiego. W ramach podpisanej umowy nauczyciele języka polskiego jako obcego będą mogli skorzystać z wyjazdów studyjnych do Stambułu. To pierwsza tego typu umowa, w której jednostką przyjmującą jest CJKP.

Chętnie spotykamy się również z uczestnikami wymian organizowanych przez inne Instytuty UMCS. Odwiedzili nas m.in. studenci Uniwersytetu Poczdamskiego, który współpracuje z Instytutem Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej. Większość przybyłych gości to osoby mające polskie pochodzenie i żywo interesujące się nauką języka polskiego i kultury polskiej. Goście obejrzeli prezentację o aktualnej działalności CJKP i mogli porozmawiać na temat interesujących ich możliwości nauki. Z zasady wszyscy uczestnicy programu Erasmus+ mają okazję uczestniczyć w semestralnym kursie językowym w czasie pobytu na UMCS. Grupa poczdamaska, po zapoznaniu się z ofertą CJKP, chciałyby jed-



Fot. Katarzyna Oszust-Polak



Fot. Katarzyna Oszust-Polak



Fot. Monika Heniel

nak uczestniczyć także w innych formach naszej działalności.

Kolejna okazja do spotkania z uczestnikami Erasmus+ to wizyta nauczycieli i młodzieży szkolnej z Rumunii, Grecji, Hiszpanii, Turcji i Włoch, odwiedzających Lublin na zaproszenie Zespołu Szkół nr 10 w ramach międzynarodowego projektu „Developing inter- and transcurricular skills for 21st century”. Kilku spośród nauczycieli tej szkoły to uczniowie studiów podyplomowych w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego organizowanych przez CJKP. Młodzież zapoznała się z możliwościami nauki języka w Centrum, a następnie próbowała nauczyć się śpiewać polską piosenkę i uczestniczyła w krótkiej lekcji języka polskiego.

Wszystkie spotkania były dla nas cennym i ciekawym doświadczeniem. CJKP UMCS, jako instytucja oferująca wiele rozmaitych form nauczania języka polskiego, chętnie włącza się w przedsięwzięcia innych Wydziałów. Obecnie rozpoczynamy semestralny kurs językowy dla uczestników Erasmus+ przebywających już na UMCS, prowadzimy także zajęcia dla studentów ścieżki anglojęzycznej na politologii. W pierwszym semestrze uczyli się u nas polskiego studenci obcokrajowcy rozpoczynający naukę na Uniwersytecie, głównie z Ukrainy oraz goszczący w tym czasie na UMCS studenci Erasmus+. Zapraszamy do współpracy wszystkie jednostki uniwersyteckie, zaś już przebywających w Lublinie cudzoziemców zachęcamy do uczestnictwa w naszych kursach.

Anna Dunin-Dudkowska



Fot. Włodzisław Kostko

IV edycja „Nocnych korków z WOS-u”!



Fot. Sylwia Skotnicka

Nocą z 17 na 18 lutego 2017 r. na Wydziale Politologii w Auli im. Ignacego Daszyńskiego odbyła się IV edycja „Nocnych korków z WOS-u” – powtórki do matury materiału z zakresu wiedzy o społeczeństwie i historii najnowszej. Wydarzenie cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów i nauczycieli oraz przedstawicieli mediów. W tym roku w imprezie wzięło udział ponad stu maturzystów z Lublina, Zamościa, Świdnika, Puław, Sandomierza i Chełma.

„Nocne korki z WOS-u” to świetna okazja do utrwalenia i usystematyzowania wiedzy, zdobycia nowych umiejętności przydatnych do zadowalającego zdania egzaminu dojrzałości, jak również do wyboru kierunku studiów w obszarze nauk społecznych.

Zalety tego typu spotkań to m.in. skuteczna edukacja przez łączenie teorii z praktyką, sprawdzenie się w sytuacji ekstremalnej, jaką jest nauka

nocą, możliwość spotkania i poznania środowiska akademickiego, jego zwyczajów, a także zasad przyjętych na uczelni wyższej oraz spotkanie z kadrą naukową Wydziału Politologii.

Podczas wykładów omówione zostały między innymi zagadnienia dotyczące samorządu jako podstawowej formy organizacji lokalnego życia, alternatywnych form głosowania w polskim prawie wyborczym, geografii politycznej świata, społeczeństwa obywatelskiego i demokracji, statyki i dynamiki społecznej, Rady Ministrów – jej roli i zakresu kompetencji.

Wszystkim zaangażowanym w organizację tegorocznej powtórki do matury – pracownikom naukowym, doktorantom, studentom, uniwersyteckim mediom i Natalii Wilewskiej z Biura Karier serdecznie dziękujemy.

*Sylwia Skotnicka
Wydział Politologii*



Fot. Sylwia Skotnicka

Nie taki lider straszny. Szczypiornistki UMCS zaczynają rundę rewanżową

Piłkarki ręczne MKS AZS UMCS Lublin bardzo dobrze zaczęły rundę rewanżową w pierwszej lidze. Nasze dziewczyny najpierw wywalczyły bardzo cenny remis w starciu z liderem – MTS Kwidzyn, a następnie wysoko pokonały AZS AWF Warszawa.

Po meczu z Kwidzynem akademicki mogą czuć pewien niedosyt, bo wygrana wymknęła im się z rąk w samej końcówce. Początek spotkania należał wprawdzie do zespołu gości. Przez dwadzieścia minut przyjezdne bez większego wysiłku utrzymywały dwubramkowe prowadze-

nie. Ekipie z Kwidzyna nie pozwalała odskoczyć Katarzyna Gruszecka, dobrze spisująca się w bramce gospodyń. Sytuacja odwróciła się dopiero w końcówce pierwszej odsłony, kiedy to lublinianki poprawiły skuteczność. Akademiczki najpierw wyrównały, a później tuż przed przerwą szybko rzuciły jeszcze bramki. Do przerwy prowadziły 11:9.

Trzeba docenić ten jeden punkt, ale myślę, że jak najbardziej należały nam się w tym meczu dwa punkty. Na własne życzenie zabieramy tylko jeden. O ile w obronie walczyliśmy jak lwice i kilka piłek przechwyciliśmy, to dalej troszeczkę w ataku zabrakło chłodnej głowy – ocenia szczypiornistka MKS Jagoda Lasek.

Pierwsze pięć minut drugiej odsłony było zdecydowanie najlepszym momentem w grze lublinianek. Akademiczki imponowały skutecznością i błyskawicznie powiększyły przewagę o cztery bramki. Wtedy wydawało się, że już nic nie przeszkodzi gospodyniom w zdobyciu pełnej puli. Piłkarki z Kwidzyna były kompletnie bezradne wobec defensywy rywali z Katarzyną Gruszecką między słupkami. Przez cały czas miejscowe nie pozwalały zbliżyć się rywalkom na mniej niż trzy trafienia. Jednak piłkarki MTS nie zamierzały łatwo oddać dwóch punktów. Z czasem wyraźnie spadło tempo, z jakim atakowały lublinianki. Ich podania stawały się coraz bardziej nerwowe, przez co gubiły piłkę w decydujących momentach. Zmiana w grze gospodyń dała nadzieję zespołowi z Kwidzyna.

Byliśmy po 8 godzinach podróży. Nie jest to usprawiedliwienie, ale dało nam się to we znaki. Poza tym, teraz mamy cięższy okres, bo skończyliśmy ¼ Mistrzostw Polski. W tym spotkaniu miałyśmy straszną skuteczność. W pierwszej połowie straciłyśmy mało bramek, potem już przyszło zmęczenie i dlatego ten mecz tak wyglądał – tłumaczy zawodniczka gości Alicja Pękała.

I właśnie cztery ostatnie minuty były decydujące. Właśnie wtedy nastąpił drugi zwrot akcji w tym meczu. Przy wyniku 19:23 przyjezdne wykorzystały spadek skuteczności akade-



Archiwum MKS AZS UMCS

miczek i odważniej ruszyły do ataku. Zawodniczki AZS UMCS nie potrafiły sobie poradzić z tempem narzuconym nagle przez przeciwniczki. W końcówce lublinianki nie były już tak konsekwentne w obronie i nawet bramkarka nie była w stanie powstrzymać zmasowanych ataków. Szczypiornistki z Kwidzyna podbudowane serią punktową dodatkowo zaryglowały defensywę. Akademiczki zdołały się przebić tylko dwukrotnie i błyskawicznie roztrwonili zaliczkę budowaną przez niemal cały mecz. W odpowiedzi zawodniczkom MTS Kwidzyn udało się rzucić jeszcze pięć bramek. Ostatecznie MKS zremisował z liderem I ligi MTS Kwidzyn 25:25.

Wiedziałyśmy, że zespół z Kwidzyna jest zespołem biegającym. One grają dobrą kontrę i szybki środek, a my byliśmy na to przygotowane. Nie wykorzystywałyśmy tego w stu procentach, więc dlatego tak to wyglądało. Trzeba przyznać, że emocje były, ale ten mecz miał taki sam scenariusz jak spotkanie w Kwidzynie. Wypracowałyśmy sobie kilkubramkową przewagę i nie potrafiliśmy jej utrzymać – mówi opiekun lubelskiej drużyny Izabela Puchacz.

Warto dodać, że jak dotąd to właśnie nasze szczypiornistki są jedyną drużyną w pierwszej lidze, która potrafiła urwać punkty liderowi. MTS Kwidzyn nie przegrał jeszcze żadnego spotkania, a jedyne dwa remisy, które ma na swoim koncie, to właśnie efekt pojedynków z MKS AZS UMCS.

Niedosyt po meczu z Kwidzynem akademiczki szybko zrekompenso-

wały sobie w kolejnym spotkaniu. W akademickich derbach pokonały AZS AWF Warszawa 32:19. Rywalki podjęły walkę tylko w pierwszej połowie, która zakończyła się remisem 12:12, potem grały już tylko lublinianki.

Podopieczne Daniela Lewandowskiego próbowały nawiązać walkę z lubelskimi zawodniczkami. Jednak tego dnia tercet Olga Figiel, Agnieszka Blaszką oraz Patrycja Kozak był nie do zatrzymania. Wyraźnie było widać, że w szeregach stołecznej drużyny nie funkcjonował żaden element.

Zawodniczki lubelskiego AZS raz po raz ostrzeliwały bramkę przyjezdnych. Dzięki temu szybko odskoczyły na kilka punktów, co dało im pewien komfort psychiczny. Sytuacji nie zmieniły nawet liczne karne odgwizdywane na niekorzyść szczypiornistek z Lublina.

W ten mecz weszliśmy bardzo zmotywowane, ale przeciwniczki w pierwszej części gry podyktowały nam twarde warunki. Stąd ten remis po pierwszej połowie. Zeszliśmy na przerwę do szatni, trochę ochłonęliśmy i wyszliśmy na drugą połowę jeszcze bardziej zmobilizowane – mówi zawodniczka MKS AZS UMCS Lublin Magdalena Markiewicz.

Zwycięstwo daje lubliniankom kolejne dwa punkty, ale niewiele zmienia w ligowej tabeli. Akademiczki z Lublina nadal plasują się na szóstej pozycji z dorobkiem 11 „oczek”.

*Robert Piech
Mateusz Policha*

Joseph Conrad's Polish Soul. Realms of Memory and Self to tytuł kolejnego, już 25. tomu, jaki ukazał się w serii *Conrad: Eastern and Western Perspectives*, której redaktorem naukowym jest prof. dr hab. Wiesław Krajka, kierownik Zakładu Studiów Conradoznawczych Instytutu Anglistyki UMCS. Autorem tej monografii, traktującej o polskiej duszy Conrada, jest Stephen Brodsky, emerytowany profesor Royal Roads Military College w Victoria (Kanada). Redakcja naukowa tomu spoczęła w rękach George'a Z. Gasyiny, profesora University of Illinois w Urbana (USA). Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa UMCS, w dystrybucji Columbia University Press, New York.

nia polskiego bagażu kulturowego pisarza – interpretacje jego twórczości. Sam autor *Joseph Conrad's Polish Soul* ukazuje tego klasyka literatury angielskiej, jakim jest Conrad, jako dziedzica wielowiekowych tradycji polskiej szlachty i osobowość zanurzoną w kulturze polskich Kresów Wschodnich – z wielością zamieszkujących je narodowości i bogactwem języków. Doświadczenie zetknięcia się z tą wielokulturową rzeczywistością poniósł młody Conrad na obczyźnie.

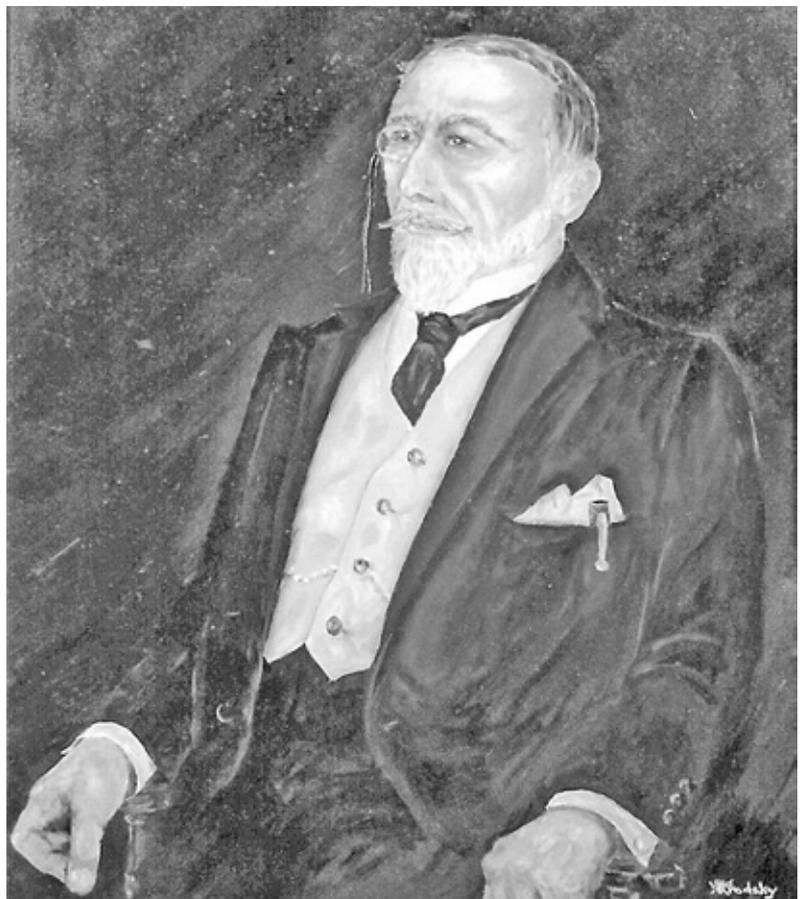
Szczególną uwagę Brodsky'ego przykuwa Conradowe rozumienie ho-

noru, zarówno tego autentycznego, jak i źle pojętego. Badacz odnosi je do sfery oddziaływania wpływów kultury polskiej i francuskiej. Analizując opowiadanie *Pojedynek*, Brodsky wykazuje, iż pozostający pod urokiem legendy napoleońskiej pisarz może bardzo krytycznie ustosunkowywać się do etosu sławy wojennej i własnego honoru wojskowego, tak jak pojmują je dwaj napoleońscy oficerowie – bohaterowie utworu. W ujęciu Brodsky'ego *Pojedynek* to zapis tragikomicznych konsekwencji wynaturzenia idei honoru. Jednocześnie

Nowy tom w serii *Conrad: Eastern and Western Perspectives*

Joseph Conrad's *Polish Soul* to refleksja nad polskością Conrada zakodowaną, tak jak postrzega ją kanadyjski badacz, w twórczości autora *Jądra ciemności*. Polska dusza Conrada, dziedzictwo jego lat dziecińczych i młodości, które upłynęły w polskim środowisku kulturowym, dochodzi bowiem do głosu w utworach pisarza rozgrywających się nawet w niepolskiej, czasem bardzo egzotycznej scenerii. Brodsky omawia sprzeczności w naturze Conrada wynikające z jego podwójnej – polskiej i angielskiej – afiliacji. Badacz wskazuje na przypadki, kiedy to polskie tradycje intelektualne implikują poglądy pisarza na kwestie dotyczące świata zachodniego. Polska przeszłość to również jedna z przyczyn wyobcowania Conrada w rzeczywistości angielskiej.

Ważnym aspektem monografii Brodsky'ego jest odnotowanie grzechów popełnianych przez niektórych zachodnich badaczy Conrada, którzy zaproponowali błędne – wynikające bądź to z niewiedzy, bądź też z niewłaściwego odczyta-



• Portret Josepha Conrada autorstwa Stephena Brodsky'ego, autora monografii *Joseph Conrad's Polish Soul* (2012; olej)

Conrad bardzo poważnie podchodzi do tej kategorii, akcentując w swej twórczości potrzebę kierowania się wewnętrznym poczuciem honoru. Nie oznacza to jednak, jak pisze Brodsky, że nie przywiązywał on wielkiej wagi do reputacji – wręcz przeciwnie, ów honor przynależenia do pewnej wspólnoty był dla niego nieledwie wszystkim.

Autor monografii poświęca fragment swoich rozważań również kwestii przejawów polskiego, jak to oksymoronicznie ujmuje, „praktycznego idealizmu”. Brodsky doprecyzowuje tę kategorię, stwierdzając, iż idealizm ów jest w swej istocie realizmem, ale pozbawionym amoralnego, cynicznego wydzwisku. Dalekich ech tej podyktowanej polską przeszłości postawy filozoficznej upatruje badacz w utworach Conrada, których akcja rozgrywa się w egzotycznej scenerii mórz południowych. „Praktyczny idealizm” w wydaniu pisarza nie wykluczał bowiem romantycznych tęsknot, a wręcz przeciwnie, łączył się z czerpaniem przezeń z konwencji romansu, z daniem upustu swej fascynacji egzotyką i orientalizmem. Nieprzypadkowo zatem małajscy bohaterowie Conrada mó-

wią i postępują w taki sposób, jak robiliby to przedstawiciele polskiej szlachty.

Cechujące pisarstwo Conrada dowcip, ironia, wrażliwość na przejawy komizmu i absurdu oraz karnawalowe odczuwanie świata to kolejne efekty zanurzenia się przezeń w kulturach francuskiej i polskiej, co często umykało anglosaskiej krytyce. Brodsky zauważa, iż ten światopogląd, w którym groteskowy realizm podlega karnawalizacji, stanowi ważny element polskiej kultury, jest spuścizną po unikatowej historii, częścią zachodniego, romańskiego dziedzictwa wyróżniającego Polaków na tle innych nacji słowiańskich.

Osobne miejsce w monografii Brodsky'ego zajmuje omówienie opowiadania *Książę Roman*, jedyne utworu Conrada, w którym pisze on wprost o Polsce i Polakach. Badacz skupia swą uwagę na zabiegach, jakim autor poddaje biografię rzeczywistego uczestnika powstania listopadowego, księcia Romana Sanguszki, by snuć tę stylizowaną na żywot świętego wojownika i silnie zabarwioną mesjanizmem opowieść o księciu Romanie S. Ów odosobniony w twórczości

Conrada przypadek nieskrępowanego przejawienia się polskiej duszy to wyraz hołdu pisarza złożonego tragicznemu heroizmowi narodu polskiego.

Z lektury książki Brodsky'ego można wynieść przekonanie, że to nie tylko sam Conrad idzie za podszeptami swego polskiego pochodzenia, ale że i dusza jego kanadyjskiego badacza o korzeniach wschodnioeuropejskich jest w jakiejś części polska. Jak bowiem inaczej wytłumaczyć daleko nieoczywiste u przedstawiciela zachodniej krytyki literackiej wyczulenie na niuanse polskości obecne w dziele i osobowości Józefa Teodora Konrada Korzeniowskiego? Uwadze czytelników zainteresowanych tym rysem osobowości autora *Joseph Conrad's Polish Soul* należałoby polecić lekturę wstępu do tomu, jaki wyszedł spod pióra jego redaktora naukowego – George'a Z. Gasyne. Znaleźć tu można osobliwą historię rodzinną z Kresami Wschodnimi w tle.

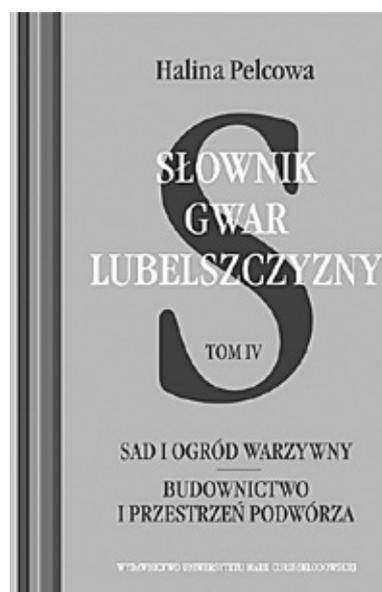
Monografia Brodsky'ego kontynuuje prezentację badań nad polskimi i wschodnioeuropejskimi aspektami twórczości Conrada, stanowiącymi jeden z profili serii *Conrad: Eastern and Western Perspectives*.

Monika Majewska

Czym są pecyna i rogówka, czyli czwarty tom Słownika gwar Lubelszczyzny

W grudniu 2016 r. ukazała się czwarta część *Słownika gwar Lubelszczyzny* autorstwa prof. Haliny Pelcowej (Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016, ss. 550). Tym razem czytelnikowi przybliżono słownictwo z dwóch dziedzin.

Pierwsza część słownika zatytułowana *Sad i ogród warzywny* przynosi bogaty przegląd leksyki związanej z drzewami, krzewami, owocami i warzywami, które tradycyjnie spotkać można w wiejskich sadach i ogrodach (doprecyzowanie,



iż chodzi głównie o rośliny uprawiane w przydomowych ogrodach i sadach jest o tyle istotne, iż pozostałe warzywa, krzewy, drzewa, owoce, chwasty, rośliny leśne, polne i łąkowe znajdują się w kolejnym, zaplanowanym na koniec 2017 r. tomie).

Słownik gwar Lubelszczyzny, którego imponująca baza materiałowa składająca się z wypowiedzi 2120 najstarszych mieszkańców 536 wsi regionu, pozwala nie tylko zachować bogactwo gwar Lubelszczyzny, lecz także stanowi cenną pomoc dla osób pragnących poznać i zrozumieć wiejskie realia. O ile bowiem intuicyjnie można rozpoznać, że karotka to odmiana marchewki, o tyle już

kobyłka (owoc renklody) w kontekście opowieści o ulubionych owocach prababci może wywołać pewne zdumienie. Takich ciekawostek znajduje się w tomie więcej, wystarczy przywołać chociażby oszałapki, parabelki, pamłodka, smrodziucha, gdulę, hapy (zainteresowanych odsyłam do *Słownika!*).

Z sadu i ogrodu czytelnik przeprowadzony zostaje w drugiej części publikacji do wiejskiego domu i obejścia. Tytuł tej części pracy *Budownictwo i przestrzeń podwórza* zapowiada prezentowaną przez autorkę leksykę dotyczącą nazw domu i jego części (np. antaba), budynków gospodarczych (np. podkawka), pomieszczeń przeznaczonych dla zwierząt i ptaków (np. świnię), wyposażenia (np. dubienka), grodzienia obejścia (np. pargan), architektury podwórza i obróbki drewna (np. bajdak). Zestawione w ten sposób słownictwo uzupełniają kolorowe fotografie ilustrujące wybrane elementy wiejskiego świata (w obu częściach jest ich 48) oraz

mapy językowe (45) pozwalające prześledzić rozkład wybranych zjawisk gwarowych.

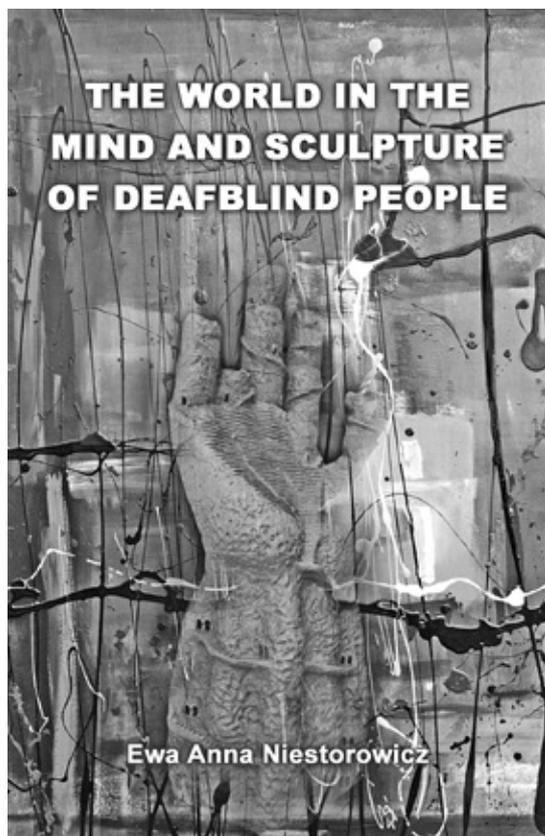
W imponującym rozmachem i liczbą zestawionych haseł (2149), nowoczesnym opracowaniu łączącym wymogi słownika wewnątrzdialektalnego i międzydialektalnego czytelnik znajdzie nie tylko objaśnienie znaczenia poszczególnych jednostek, lecz również ich odmiany fonetyczne, specyfikację morfologiczną, synonimy i heteronimy, miejsce występowania i wreszcie fragment lub fragmenty autentycznych wypowiedzi zgromadzonych przez autorkę podczas badań terenowych.

Słownik, będący świadectwem wielokulturowości i złożoności gwar regionu, wpisuje się w sformułowaną w Konwencji UNESCO (2003) ideę ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ta niezwykle cenna próba utrwalenia bogactwa gwarowego zagrożonego całkowitym zanikiem pozwala poznać i zrozumieć świat mieszkańców wsi, pozwala także na nowo odkryć piękno

otaczających nas gwar, zbliżyć się do utrwalonego w języku świata, który w dobie globalizacji kusi unikatowością i związkami z „małą ojczyzną”, pozwalającą mieszkańcom Lubelszczyzny zachować kulturową tożsamość, będącą źródłem dumy i sposobem wyróżnienia się w podlegającym unifikacji świecie.

Warto podkreślić, iż starannie opracowany tom adresowany jest nie tylko do naukowców. Jego odbiorcami są bowiem – zgodnie z deklaracją autorki – także twórcy regionalni, propagatorzy kultury, nauczyciele przybliżających dzieciom i młodzieży specyfikę regionu lubelskiego, a także młodzież pragnąca zrozumieć język przodków, poznać kulturowo-językowy obraz Lubelszczyzny. Po zapoznaniu się z tomem wydaje się jednak, że słuszne byłoby stwierdzenie, że jego czytelnikiem może być każdy, kto zetknąwszy się z gwarami regionu, pragnie zrozumieć utrwalone w języku i opisywany za jego pomocą świat.

MGS



Monografia o twórczości rzeźbiarskiej osób z uszkodzeniem wzroku i słuchu

W lutym 2017 r., nakładem wydawnictwa naukowego Cambridge Scholars Publishing, ukazała się książka w języku angielskim autorstwa dr Ewy Niestorowicz pt. *The World in the Mind and Sculpture of the Deafblind People*. Monografia dotyczy twórczości rzeźbiarskiej osób z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu. Jest to pionierska praca interdyscyplinarna łącząca zagadnienia z pogranicza pedagogiki specjalnej, psychologii, semiotyki, a także teorii sztuki. Należy dodać, że

Cambridge jest prestiżowym wydawnictwem skupiającym środowisko naukowe z całego świata. Wydana w brytyjskim wydawnictwie akademickim książka jest więc niewątpliwym sukcesem autorki oraz świadectwem warsztatu naukowego wypracowanego w środowisku uczelnianym UMCS.

Dr Ewa Niestorowicz jest zatrudniona na stanowisku adiunkta w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego i specjalizuje się w dziedzinie terapii sztuką.

Jerzy Żywicki



Pokaz przedpremierowy filmu *Maria Skłodowska-Curie*

23.02.2017 r.

Fot. Bartosz Proll



